

3

Radioaktywna woda z kranu...

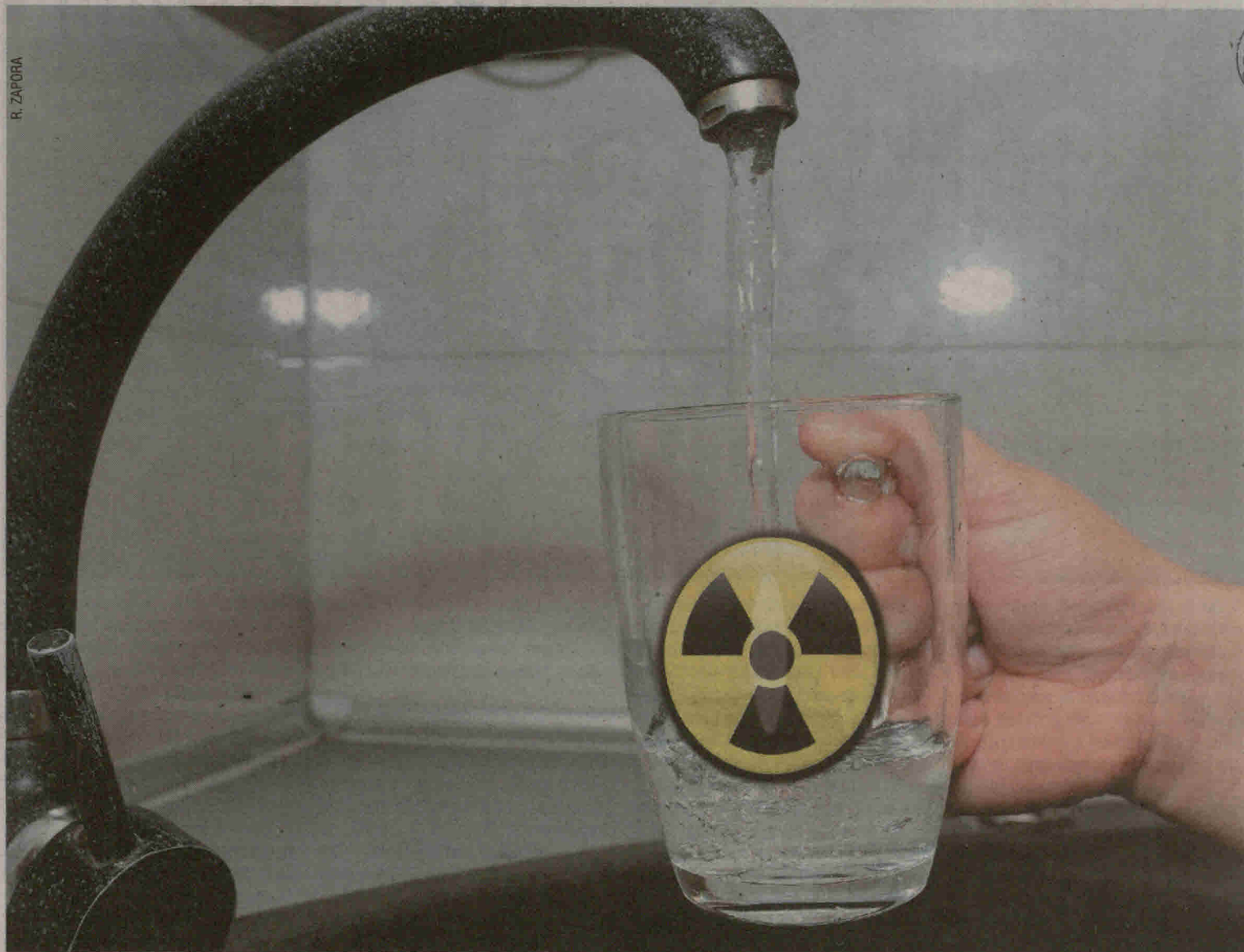
www.nj24.pl

nj

TYGODNIK Nr 42 (3042)
Rok 59, 17 października 2017
Cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)
PI ISSN 0208-6883
Nr indeksu 366870



nowiny
jeleniogórskie



9 Stadionowa paranoja



11 PTTK nie jest reliktem PRL-u

Rozmowa z Jackiem Potockim, dr. hab., prof. Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu na Wydziale Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze, nowym prezesem PTTK w Polsce.



16

Gdzie na górski spacer z psem?

Skup aut
Kasacja pojazdów
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

KVV

Blog naczelnego

Co wkurza, denerwuje - tak najczęściej zaczynają się relacje naszych reporterów z cotygodniowych dyżurów dziennikarskich. A jakby to pytanie zadać samemu sobie?

Szczerze powiedziawszy, najbardziej wkurzają mnie sytuacje, na które nie mam wpływu. Skoro nie można nic na dany problem zaradzić, to pozostaje jedynie się podenerwować. Podobnie reaguje zapewne większość naszych czytelników.

Spectrum problemów jest bardzo szerokie: bo począwszy od polityki, wypowiedzi „wybrańców” narodu, po przejawy zwykłej głupoty i chamskiego, na które można się natknąć każdego dnia: gość rzucający wypalonego peta na chodnik, właściciel psa udający, że nie zauważył wielkiej kupy, którą jego pupil uwalil na środku chodnika. I choć można oczywiście wchodzić z każdym w konflikt, to kto ma na to siły i zdrowie? Zresztą spróbowałby kto zwrócić uwagę matce w sklepie, że niekoniecznie jej dziecko musi dotykać wszystkich wystawionych owoców i słodczych oraz dodatkowo wydzierać się na cały sklep. A pewnie by trzeba tak robić.

To, co można przeczytać w internecie, wkurza niebywale. Internet ciągle wydaje się być anonimową krainą, w której każdy idiotyzm znajdzie poklask. W internecie grasują zawodowi „pisarze”, którzy pod anonimowym wpisem obrażają nie tylko konkretne osoby, ale także poczucie przyzwoitości oraz intelekt odbiorcy. To zazwyczaj wynajęci hejterzy, którzy na konkretne zlecenie wypisują dziesiątki, komentarzy, tweetów i własnych wiadomości na dany temat. To nic, że sami nie wierzą w to, co piszą, skoro za swoją aktywność otrzymują konkretne pieniądze. Dziesiątki dezawuujących daną postać wypowiedzi, ma wzbudzić w czytelniku wątpliwość, że być może coś jest na rzeczy, skoro tyle osób tak myśli.

Wkurzają oczywiście ci, którzy znają się doskonale na wszystkim, ale nie pojęli zasad ortografii języka polskiego. Osobiście denerwują mnie tak zwani „obrońcy wolności wypowiedzi” naruszający dobra osobiste innych osób w swoich wpisach internetowych, a potem obrzucając Cię błotem, kiedy reaguje się i blokuje niedorzeczne wpisy.

Niestety, coraz częściej wkurza mnie ludzka pazerność i chęć niszczenia wszystkiego naokoło. Przerażają mnie warunki, w jakich na szeroką skalę w Polsce hoduje się zwierzęta futerkowe. Wiem, że oplakiwanie każdej nieżywej norki czy srebrnego lisa może się wydać komuś niedorzeczne, ale kiedy obejrzy się liczne filmy nakręcone ukrytą kamerą w fermach hodowlanych, to po prostu ciarki przechodzą po plecach. Człowiek może być tak okrutny? Najbardziej boli fakt, że wszystko dzieje się za przyzwoleniem organów państwa i przy wysokim stężeniu powszechnej znieczulicy.

Nie jestem w stanie pojąć, dlaczego polskie państwo nie chce refundować drogich leków dla kilkunastu dzieci, cierpiących na rzadką chorobę genetyczną, w sytuacji, kiedy podobnych problemów nie ma w całej w Europie. I nie są to kwoty w skali budżetu kraju istotne. I tu dotarliśmy do tematów politycznych, które oczywiście wkurzają mnie najbardziej regularnie.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

ROK SZKOLNY 2017/2018 DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

Święto w cieniu politycznych przepychanek



Wyróżnieni pracownicy obsługi oświaty podczas spotkania w Zdrojowym Teatrze Animacji.

Po 4 tysiące złotych brutto otrzymali jeleniogórscy nauczyciele, wytypowani do nagrody prezydenta. Finansowy zastrzyk, choć mniejszy, otrzymali także pracownicy obsługi oświaty. Na spotkaniu z okazji Dnia Edukacji Narodowej w Jeleniej Górze nie brakowało uszczypliwych uwag.

Odbyło się ono w sobotę (14 października) w Zdrojowym Teatrze Animacji. Posłanka Zofia Czernow (PO) w swoim wystąpieniu stwierdziła, że wdrażana obecnie reforma (likwidacja gimnazjów) jest trudna. Senator Krzysztof Mróz (PiS) powiedział, że nie nazwałby jej trudną. Dodał też, że cieszy się, iż żaden nauczyciel w Jeleniej Górze nie został zwolniony.

Prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawiła (PO) na to zaproponował senatorowi, że jego służby mogą udzielić mu pełnej informacji o stanie oświaty. Z niej wynika, że 9-ciu nauczycieli straciło pracę a około 30-stu nie przedłużono kończącej się umowy. Nauczycielom prezydent życzył stabilizacji.

Prezydentowi wtórował Marian Hubner z zarządu krajowego Związku Nauczycielstwa Polskiego, który podkreślił, że w Polsce kilka tysięcy nauczycieli zostało bez pracy, a wielu tym, którzy pracują, zmniejszono liczbę godzin. I że wysiłkiem władz miasta, w samej Jeleniej Górze sytuacja nie wygląda tak źle.

Po nim na scenę wszedł szef NSZZ Solidarność Andrzej Grosicki, który uznał, że był to nie tyle wysiłek władz miasta, co dyrektorów szkół. Po tych słowach na sali słychać było wyraźny pomruk.

Występujący byli zgodni w jednym, że praca nauczyciela jest trudna, nie szczędzili bohaterom wieczoru gratulacji i pochwał oraz życzyli wszystkiego najlepszego.

Podobnie jak w poprzednich latach, prezydent nagroził wyróżniających się nauczycieli, dyrektorów szkół oraz pracowników obsługi oświaty. - Aby otrzymać nagrodę, musieli spełnić szereg kryteriów - podkreślił. Nauczyciele i dyrektorzy otrzymali po 4 tysiące

złotych brutto, pracownicy obsługi oświaty - po tysiąc złotych.

- Jestem zaskoczona, bo w naszej szkole miałam wyjątkowo dużą konkurencję. Jest tu dużo nauczycieli na bardzo wysokim poziomie, z wysokimi kwalifikacjami - powiedziała Aneta Pallńska, polonistka z Zespołu Szkół Technicznych „Mechanik” i zarazem jedna z nagrodzonych. Z oświatą jest związana od 1999 roku. Przyznaje, że ceni sobie zawód, który wybrała. - Dobre grono pedagogiczne, wspaniała młodzież przynoszą nauczycielowi mnóstwo satysfakcji z codziennej pracy - dodała.

Zadowolona nie krył także Andrzej Więcierz, kierownik do spraw gospodarczych ZST „Mechanik”, który otrzymał nagrodę dla pracowników obsługi oświaty. - Moja praca jest dosyć uciążliwa, bo jestem potrzebny, gdy coś nie gra w szkole - powiedział.

Prowadzący uroczystość naczelnik Wydziału Edukacji Paweł Domagała na początku poinformował, że oprócz tych

nagród, grupa nauczycieli została uhonorowana odznaczeniami Ministerstwa Edukacji Narodowej. Odbiorą je we wtorek (17 października) na specjalnej gali w Szczawnie Zdroju.

To nie był koniec nagród i wyróżnień. Złotą odznakę ZNP otrzymała Ewa Dziak, dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 13. Z kolei dwie policjantki, które prowadzą szereg działań profilaktycznych w jeleniogórskich placówkach oświaty, otrzymały statuetkę Przyjaciela Przedszkola. To starszy aspirant Danuta Razmysłowicz oraz starszy sierżant Beata Sokulska-Baran.

- Jestem niezmiernie wzruszona i zadowolona z tak cennego wyróżnienia. Ta nagroda uświadamia mi, że moja praca w przekazywaniu wiedzy odnośnie bezpieczeństwa nie idzie na marne - powiedziała Beata Sosulska-Baran.

Pełną listę nagrodzonych nauczycieli i pracowników obsługi oświaty, a także fotorelację ze święta, opublikowaliśmy na www.nj24.pl

(ROB)

Odszedł Jan Kurowicki - profesor „od filozofii”

Zmarł profesor Jan Kurowicki, filozof, poeta, eseista, autor tekstów pisanych z myślą o scenie teatralnej, nauczyciel akademicki. Należał do Stowarzyszenia Marksistów Polskich. Od 2005 roku był związany z Uniwersytetem Ekonomicznym we Wrocławiu - Wydziałem Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze. W Jeleniej Górze mieszkał od kilkunastu lat.

Wykładał filozofię, uprawiał krytykę literacką, pisał wiersze i eseje dotyczące estetyki, historii kultury. Autor kilkunastu tomików poetyckich, dwóch

sztuk teatralnych i ponad 40 książek, w tym kilkunastu dotyczących literatury współczesnej.

W 2013 roku beneficj 70. urodzin profesora Kurowickiego świętowano w formie sesji filozoficznej. Profesor, zapytany wówczas o dorobek naukowy - wołał mówić, czego nie udało mu się przez te lata uczynić:

„Chciałem być filozofem, żeby zjeść wszystkie mądrości. Nie wyszło. Marzyłem, żeby esej stał się formą literacką i zarazem akademicką. Nie wyszło. Sam chciałem pisać eseje, które będą utwo-

rami literackimi i zarazem pełnowartościowymi tekstami filozoficznymi. Tego ideału ciągle nie zrealizowałem. Cokolwiek napiszę, wciąż się ode mnie oddala. Chciałem ruszyć świat z posad. Nie udało się. To świat mną miotał. Jedyne, co mi się udało, to wędrówka. Droga”.

W wywiadzie na łamach Nowin Jeleniogórskich w 2006 roku, zapytany o to, czy boi się śmierci, Jan Kurowicki zeznał: „W swoich wierszach przedstawiam ją jako piękną panią. Kto tam? - śmierć - to ty kochanie?, wejdź, zdejmij z siebie obowiązki. Nie, nie boję się śmierci.”

Uroczystości pogrzebowe zaplanowano na cmentarzu komunalnym w Jeleniej Górze - Cieplicach 21 października o godzinie 12.

MPP



Realne, śmiertelne zagrożenie dla niemal wszystkich mieszkańców regionu, o którym niewiele się mówi

Rakotwórcza woda z kranu...

Leśna, Świeradów, Mirsk, Stara Kamienica, Szklarska Poręba, Piechowice, Jelenia Góra, Podgórzyn, Karpacz - znaczna część wody, która wodociągami (ale także z przydomowych studni) trafia do mieszkańców tych gmin, nie nadaje się do picia, bo jest radioaktywna. Takie są wyniki badań przeprowadzanych na terenie tych samorządów przed ponad 10 laty, ale przez całą dekadę nikt - poza kilkoma bijącymi na alarm naukowcami - się tym nie przejmował. Dopiero teraz podejmowane są jakieś działania.

„Włos się jeży...”

W Jeleniej Górze ponad połowa wody wodociągowej ma więcej radonu niż dopuszczalne 100 Bq/litr, w Szklarskiej Porębie - Jakuszycach są ujęcia, gdzie dochodzi do 500 Bq/litr. W Świeradowie - około 300 Bq/litr, w Mirsku woda wodociągowa po uzdatnieniu ma 180 Bq/litr. Zapewne nie tylko w wymienionych miejscowościach karkonoskich i iżerskich gminach mamy problem z nadmierną zawartością promieniotwórczego gazu w wodzie. Zostały wymienione, bo stamtąd pochodzą częściowo zweryfikowane naukowo dane. Ale z prawdopodobieństwem, graniczącym z pewnością, można uznać, że także woda w innych gminach karkonoskich, iżerskich i położonych na ich pogórzach zawiera nadmierną ilość radonu. Nadmierną, czyli przekraczającą 100 bekereli na liter. Informacje o tym z terenów m.in. gminy Janowice czy Piechowice lub Mysłakowice pojawiały się także, ale o znacznie mniejszym - naukowo - znaczeniu.

Z drugiej strony badania prowadzono ponad dekadę temu. W tym czasie gminne przedsiębiorstwa wodociągowe zmieniały sposoby uzdatniania wody, zaczęły wykorzystywać nowe ujęcia, być może więc zagrożenie radonem zmieniło się.

Może zmalało? A może wzrosło?

Sprawa nie jest błaża. Kilka lat temu dr Zbigniew Hałat, twórca Instytutu Wody, były podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia i były Główny Inspektor Sanitarny alarmował:

- Po odkręceniu kranu z wodą zawierającą radon, kabina prysznicowa zamienia się w komorę gazową, w której radioaktywność kilkadziesiąt razy przekracza dopuszczalne wartości.... A bagatelizowanie wpływu radonu na zdrowie to zbrodnia!

Wtórował mu prof. Cezary Szczylik, konsultant ds. onkologii ze Szpitala Wojskowego w Warszawie, który, konsultując chorego na chłoniaka mieszkańca podjeleniogórskiej miejscowości, dotarł do badań jakości wody w tym regionie. I, jak wtedy się wypowiadał: „Włos zjeżył mi się na głowie”.

- Patrząc na te badania i nie wierząc własnym oczom. A trzeba podkreślić, że nie mamy do czynienia z byle zanieczyszczeniem, lecz z groźnym, radioaktywnym gazem. I chociaż nie czuć go ani nie widać, destruktywnie wpływa na żywe organizmy - alarmował.

Strefy zakazane

Teraz o działania apeluje dr Józef Farański - dwa doktoraty, cztery fakultety, kilka patentów, dwa lata pracy konsultanta w rekułtywowanej elektrowni w Czernobylu. Ostatnio osiadł

w Sudetach. O problemach z radonem w wodzie dowiedział się przypadkiem. Chciał z przyjaciółmi otworzyć ośrodek medycyny naturalnej w Świeradowie i, analizując warunki, zapoznał się z raportami dotyczącymi wody.

- Odrobina promieniotwórczości też jest potrzebna. Znałe są lecznicze właściwości wód radonowych - przyznaje dr Farański. - Tyle, że w uzdrowiskach wodę z udziałem radonu o aktywności promieniotwórczej powyżej 74 Bq/litr przyjmuje się pod kontrolą lekarza. Mieszkańcy Karkonoszy, Izerów, Kotliny Jeleniogórskiej korzystają nieustannie z wody o wielokrotnie gorszych parametrach. Tak złych, że kabina prysznicowa powinna być strefa zakazana do przebywania.... I nikt o tym nie mówi, choć mamy do czynienia ze śmiertelnym zagrożeniem. Znam się na promieniowaniu i jestem pewny, że nie pozostaje to bez wpływu na zapadalność mieszkańców na nowotwory - przede wszystkim na raka płuc i na białaczkę. Niestety, niewiele jest badań, które dawałyby jasny obraz tego związku. Najdokładniejsze, dotyczące raka płuc, przeprowadzono w Stanach Zjednoczonych i wyniki były na tyle jednoznaczne, że właśnie tam rygory związane z eliminowaniem radonu są najsurowsze. Udowodniono, że ryzyko choroby jest wprost proporcjonalne do średniego stężenia radonu i rośnie nawet 20-krotnie. Dotyczy to zwłaszcza palaczy, bo cząsteczki rozpadu radonu (polon) łączą się z cząsteczkami nikotyny. We Francji badano i potwierdzono wpływ radonu na zapadalność na białaczkę. Badania prowadzono także w Bawarii, bo tam ten problem występuje najsilniej w Niemczech. Efektem w każdym z tych krajów, a także w Skandynawii, było wprowadzenie zasad prowadzących do ograniczenia ekspozycji mieszkańców na radon. U nas o żadnych badaniach w tym kierunku nie słyszałem. Mogę tylko wspomnieć o chałupniczej analizie przeprowadzonej przez moich przyjaciół z jednego ze stowarzyszeń iżerskich. Analizując księgę parafialną doszli do wniosku, że w gminie Stara Ka-

na kominy radonowe powinien obowiązywać zakaz nawet krótkotrwałego przebywania. Cztery takie miejsca są na drodze Szklarska Poręba - Jakuszyce.

Józef Farański w ostatnich miesiącach pielgrzymuje do wójtów, burmistrzów i prezydenta Jelenia Góry, uświadamiając im niebezpieczeństwa związane z radonem. Był u Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego. Mówi, że reakcje są różne - od dużego zaangażowania w próby rozwiązania problemu do zupełnego lekceważenia.

- Tłumaczę im, że muszą działać szybko, bo grozi im zamknięcie ujęć wodnych przez sanepid i ich mieszkańcy zostaną bez wody. Od dwóch lat wreszcie obowiązują normy, które wymuszają na dostawcach wody takie jej uzdatnienie, żeby stężenie radonu nie przekraczało 100 Bq na liter. Czas na przystosowanie kończy się 28 listopada, a tylko niewiele gmin jest zaawansowanych w tym postępowaniu.

Doktor Farański mówi, że ostrzega z poczucia obywatelskiego obowiązku. Ale też przyznaje, że ma w tym interes, bo jest autorem technologii uwalniania wody od radonu. Taniej i wydajniej.

- To proces oparty na absorpcji, ale znacznie tańszy niż stosowane dotychczas. W przypadku takiej gminy, jak Mirsk, gdzie jestem już po rozmowach, koszt kompletnej instalacji na ujęciach wodociągowych, to ok. 150 tys. zł. Co ważniejsze, rozwiązuje też problemy mieszkańców pobierających wodę ze studni przydomowych, którymi nie zajmuje się ani sanepid, ani gminy. Taka indywidualna instalacja, to koszt raptem 300 złotych rocznie.

Są działania...

Jolanta Prawdzik, kierownik Działu Higieny Komunalnej



Doktor Józef Farański o obecności radonu w wodzie dostarczanej mieszkańcom Karkonoszy i Gór Iżerskich dowiedział się przypadkiem. I od tego czasu ostrzega o związanych z tym zagrożeniach.

mienica zgony z powodu nowotworów stanowią aż 40 proc.; to wskaźnik o 30 proc. wyższy niż średnia dla całej Polski. Oczywiście wiąże to, i słusznie, z nadmierną ekspozycją na radon i jego pochodne. Woda jest podstawowym problemem, ale niejedynym. Radon to jedyny gazowy pierwiastek promieniotwórczy i z uwagi na stan skupienia oczywiście migruje z ziemi do powietrza. Znam w Sudetach i Górach Iżerskich przynajmniej 40 miejsc, gdzie z uwagi

Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej we Wrocławiu tłumaczy obecny stan prawny w odniesieniu do radonu. Na początek przyznaje, że wprowadzone w 2015 r. normy, ograniczające obecność pierwiastka w wodzie przeznaczonej do picia, do poziomu 100 Bq/litr, to efekt implementacji norm unijnych. Wcześniej zainteresowanie problemem było niewielkie.

- Normy wprowadzono rozporządzeniem w sprawie jakości wody Ministra

Radon chemicznie i medycznie

Radon to gaz, którego wszystkie izotopy są promieniotwórcze. Jest bezwonny i bezbarwny. Nie ma smaku ani zapachu. Jest wszechobecny, ale w niewielkim stężeniu. Powstaje w efekcie naturalnej reakcji łańcuchowej rozpadu uranu, dlatego w naszym regionie (gdzie występuje uran) jest go więcej.

W naturalny sposób uwalnia się ze struktur minerałów i przedostaje do atmosfery lub rozpuszcza w wodzie, z której jest uwalniany np. podczas gotowania lub kąpieli pod prysznicem. Jest cięższy od powietrza, gdy napotyka na przeszkodę, osiada na niej. Dlatego znajduje się szczególnie na najniższych kondygnacjach budynków. Radon, po wciągnięciu go wraz z powietrzem do płuc, jest szybko wydychany, ale niektóre jego cząsteczki osadzają się na błonie śluzowej oskrzeli i napromieniowują ich komórki.

Radon został zaklasyfikowany jako substancja rakotwórcza przez International Agency for Research on Cancer. Podstawową drogą dostawania się promieniowania radonu do organizmu jest jego inhalacja. Promieniotwórczość radonu działa w sposób niebezpośredni: zagrożenie zdrowia nie jest wywoływane przez radon sam w sobie, lecz jest rezultatem jego rozpadu. Radon charakteryzuje się krótkim okresem połowicznego rozpadu (3,8 dnia) i ulega rozpadowi na promieniotwórcze nuklidy występujące naturalnie w stałym stanie skupienia. W przypadku inhalacji radonu gaz ulega rozpadowi w drogach oddechowych, powodując osadzanie się radioaktywnego polonu w otaczających tkankach. W przypadku spożywania wody z radonem radioaktywne patogeny mogą być transportowane do innych części organizmu. Po wypiciu takiej wody biologiczny okres usunięcia połowy przyjętego radonu z organizmu wynosi 30 do 70 minut. Ponad 90 proc. pochłoniętego radonu jest usuwane w wyniku oddychania w przeciągu 100 minut.

Zdrowia w 2015 r. Gminy dostały dwa lata na przeprowadzenie stosownych badań. Tak długi czas dano im dlatego, że w Polsce jest tylko jedna instytucja akredytowana do przeprowadzenia takich badań. Termin mija 28 listopada tego roku. Gminy, gdzie woda nie spełnia określonych w rozporządzeniu norm, będą musiały wprowadzić niezwłocznie rozwiązania naprawcze. Będą też musiały prowadzić częstsze kontrole. Choć czasu zostało niewiele, ciągle sporo jest dostawców wody, którzy nie przedstawili wykazów. Sądzę, że będą teraz działać. Jak na razie, z 23 dostawców wody z regionu jeleniogórskiego wyniki przedstawiło 20 i nie jest źle, bo tylko w jednym przypadku mamy do czynienia z przekroczeniem stężenia radonu. To ujęcie Karpacz Górny, gdzie wyszło 300 Bq/litr.

Wyników badań obecności radonu w wodzie nie mają jeszcze w Mirsku. Burmistrz gminy Andrzej Jasiński przyznaje, że czekał na nie z obawą. Gmina należała do tych, gdzie w wodzie było sporo radonu.

- Przez ostatnich dziesięć lat, które minęły od badań, sporo się, jeśli chodzi o wodę, zmieniło. Są nowe ujęcia, więc może wyniki będą lepsze. W każdym razie poważnie traktujemy problem, analizując różne, ewentualne sposoby na jego rozwiązanie. Zleciłismy też badania w naszej sztolni w Krobicy, by sprawdzić, czy radon nie koncentruje się tam w powietrzu.

Również w Jeleniej Górze opracowywane są przedsięwzięcia, które zlikwidują ewentualny nadmiar radonu w wodzie. Problem dotyczy zapewne przede wszystkim ujęć w Grabarowie (tak wynika z badań sprzed 10 lat), choć jeszcze nie ma wyników aktualnego monitoringu.

- Spółka „Wodnik” zleciła jednej z nielicznych w Polsce firm zajmujących się eliminowaniem radonu z wody sporządzenie dużego opracowania, które ma nam odpowiedzieć, jak sobie z tym poradzić u nas. Techniki są dwie: absorpcyjna z użyciem węgla aktywnego i napowietrzania. Skłaniamy się ku drugiej, bo pierwsza - tak wynika z doświadczeń amerykańskich - jest droższa, mniej efektywna i wymagająca kłopotliwej utylizacji napromieniowanego sorbentu. Kaskadowe napowietrzanie wody, które najprawdopodobniej zostanie wybrane, jest bardzo skuteczne - redukuje radon do 60 Bq/litr. Projekt jest już przygotowywany - informuje Zbigniew Rzońca, rzecznik „Wodnika”.

Mówi, że to dobry moment, bo po czasie inwestowania w sieć wodociągową nadszedł czas modernizacji ujęć. W Grabarowie szykuje się wielka inwestycja, która powinna być zrealizowana w ciągu roku. Kosztem 2,5 mln zł rozwiązany zostanie nie tylko problem radonu, ale także powstanie w pełni nowoczesne ujęcie.

Tekst i zdjęcie: Marek Lis

Przy redakcyjnym telefonie dyżurowała Małgorzata Potoczak-Pełczyńska Czytelnicy ostrzegają, alarmują, piętnują

Relację z ostatniego dyżuru przy redakcyjnych telefonach rozpoczynamy od ostrzeżenia Czytelników przed fałszywymi kominiarzami, którzy sprzedają kalendarze na nowy rok 2018. Z taką prośbą zwrócił się do nas Czytelnik NJ - kominiarz z Kominiarskiej Spółdzielni Pracy „Święty Florian”:

- My rozdajemy nasze kalendarze BEZPŁATNIE - powiedział. - Jeśli ktoś proponuje za nasz kalendarz choćby 1 złotych opłaty, czyni to bezprawnie.

Apel dotyczy zwłaszcza osób starszych, które są skłonne otwierać portfel, nie dociekając prawdy.

Dziury w asfalcie i bałagan

Jeleniogórzanin przestrzega przed wjazdem samochodem na parking przy Biedronce na ulicy Wolności. Dziury tam są tak duże, że grozi to uszkodzeniem auta. Chyba, że osoby odpowiedzialne za stan parkingu wezmą sprawę w swoje ręce.

Kolejny sygnał o bałaganie dotyczy także terenu wokół Biedronki. Tym razem chodzi o market usytuowany przy ulicy Jana Pawła II. Przed marketem miejsce, gdzie składowane są wózki dla klientów, upodobały sobie gołębie. Konsekwencje są do przewidzenia: brud, który zagraża higienie i zdrowiu!

Nie po raz pierwszy podczas redakcyjnych dyżurów otrzymaliśmy sygnał o nieznosnym bałaganie wokół targowiska w uzdrowskiej części Jeleniej Góry. Tym razem także zadzwoniła ciepliczanka w tej sprawie. Jest zbulwersowana ilością śmieci, wielością wyrzuconych, niepotrzebnych przedmiotów, które porzucone zostały na ulicy Mieszka w Cieplicach, tuż przy targowisku.

- Czy taki bałagan uchodzi w miejscu, które chce być traktowane jako kurort uzdrowski? - pyta za naszym pośrednictwem gospodarz miasta i odpowiedzialne za czystość służby komunalne.

Sprawy, które bulwersują Czytelników

Arkadiusz, mieszkaniec ulicy Sudeckiej w Jeleniej Górze, podzielił się z nami swoim oburzeniem na opieszałość służb. 7 października około godziny szóstej rano, ze względu na awarię, odcięty został dopływ wody do mieszkania. - Ekipa pogotowia - informuje nasz Czytelnik - pojawiła się dopiero przed godziną 11.

- Chyba mamy szczęście, że nie czekaliśmy do poniedziałku - z sarkazmem komentował opieszałość pracowników „Wodnika”.

84-letnia mieszkanka Cieplic 1 października o godzinie 14.38 wsiadała do autobusu MKK na przystanku przy ulicy Różycy na Zabobrze.

- Jestem schorowana, poruszam się o kulach, wolno. Autobus tak szybko ruszył, że nie zdążyłam nawet przytrzymać się siedzenia, upadłam, dołożyli mi pomocnicy mi wstać z podłogi. Teraz jestem cała poobijana - skarżyła się przez telefon starsza pani. Jej interwen-



cja ma wymiar skargi i jednocześnie prośby do kierowców autobusów MKK, aby z uwagą obserwowali niepełnosprawne osoby wchodzące do autobusów. Potrzebują one więcej czasu, aby bezpiecznie rozpocząć jazdę. Panowie kierowcy, w takich przypadkach trzeba po prostu wolniej startować!

MPP

Zadzwoń do nas
O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji, można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 osobiście lub zadzwonić pod numer:
75/64-24-485

Jelenia Góra

- 602 439 924

powiat lubański

- 601 582 622

- 692 219 020

powiat lwówecki

- 694 792 203

powiat jeleniogórski

- 601 582 622

powiat zgorzelecki

- 601 582 622

powiat bolesławiecki

- 601 582 622

powiaty: jaworski i zlotoryjski

- 694 792 203

powiat kamiennogórski

- 601 543 538

redakcja

- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Firmy Jelenia Plast Sp. z o.o. z siedzibą w Jeleniej Górze za ufundowanie nagród rzeczowych dla zawodników biorących udział w Mistrzostwach Polski w Biegach na Orientację, które odbyły się w dniach 7-8 października br. w Piechowicach - od MKS Paulinum i zawodników.

(lei)

Gwizdy dla:

Zarządzających placówką Lila w Szklarskiej Porębie. W niedzielę, w godzinach popołudniowych czynna była tylko jedna kasa. I chociaż kasjer związał się bardzo sprawnie, i tak kolejka była kilkunastoosobowa. Brak ręk do pracy czy przygotowanie do wolnych niedziel?

(rap)

Kierowców, którzy lekceważą znak „droga bez przejazdu” umieszczony na odcinku ulicy Chałubińskiego prowadzącym do parkingu przy Zajeździe, i opuszczając miejsce postoju, wjeżdżając na szlak, którym chodzą turyści na zamek Chojnik. Kiedyś drogę zamykała barierka - warto do tego wrócić, zanim dojdzie do nieszczęścia.

(al)

Młode matki wzięły sprawy w swoje ręce. Któregoś razu siedząc przy kawie postanowiły zacząć działać. Na początek zaprosiły prezydenta

Maminy punkt widzenia

Grupa kobiet zaprosiła do zaborzkiego lokalu Magiel Cafe Marcina Zawilę, prezydenta Jeleniej Góry. Młode matki opowiadały o swoich problemach, zapewniały, że spełnienie ich postulatów poprawi wizerunek miasta i może wpłynąć na niechęć do jego opuszczania przez młodych ludzi. Wytykały brak podjazdów dla wózków, kiepski stan miejskich placów zabaw, niedostatek żłobków, przedszkoli, a także narzekały na warunki na oddziale pediatrycznym. Szef miasta zadeklarował współpracę i wszelką możliwą pomoc.

Do niewielkiego lokalu przybyło kilkanaście młodych kobiet ze swoimi maleńkimi pociechami. Gwar, płacz i pisk dzieci momentami utrudniał wymianę myśli, ale i tak obie strony uznały spotkanie za niezwykle owocne. - Chciałyśmy zwrócić uwagę na stan miejskich placów zabaw. Są zaniedbane i często niebezpieczne dla naszych dzieci, a rozmaite drabinki pamiętają jeszcze lata osiemdziesiąte. My po prostu chcemy mieć gdzie pójść z naszymi dziećmi - mówiła pani Kasia. Panie narzekały zwłaszcza na ogródki jordanowskie na Wzgórzu Kościuski, przy ul. Okrzei oraz na Osiedlu Robotniczym. Poza nieprzystosowanymi, często uszkodzonymi urządzeniami, wskazywały na brak ogrodzeń, przez co place są zanieczyszczone przez psy. - Brakuje zadaszeń - wytykały. Metalowe kon-

strukcje, zjeżdżalnie w lecie nagrzewają się zbyt mocno i stają się nie do użycia. W wielu takich punktach zbierają się amatorzy tanich alkoholi, znacząc miejsca swojego pobytu uryną i rozbitym szkłem.

W swojej prezentacji młode mamy przygotowały obrazki z innych miast, gdzie są świetnie urządzone i zorganizowane place zabaw, a wśród sprzętu do zabaw uwzględnia się potrzeby dzieci w wieku 1-3. - Jeżdżymy do Karpacza, Bolkowa na place zabaw, a mamy zdjęcia z Warszawy i Wrocławia - opowiadała jedna z kobiet. Młode mamy narzekały, że

na placach zabaw brakuje toalet. - Niechby były na monetę, za 1 zł, ale to by bardzo nam pomogło - mówiły. Wskazały, że w wielu spacerowych miejscach miasta brakuje ławek, a czasem trzeba przysiąść z dzieckiem, żeby je nakarmić. Na zdjęciach pokazały sytuację z Warszawy, gdzie w niektórych miejscach postawiono ławki z zadaszeniami i przewijakami. Panie narzekały, że nie są wpuszczane na przyszkolne place zabaw, choć to przecież miejsca publiczne. - Tak jest przy SP nr 2, 11 albo 13 - mówiła pani Kasia.

Prezydent Zawila zachęcał do składania wniosków w ramach bu-

dżetu obywatelskiego, aby realizować cele, jakie stawiają sobie młode mamy. - Wolałbym, aby nie rozpraszając tych środków, ale skupić się na jednym dużym placu zabaw. To lepsze niż tworzenie kilku kiepskich - mówił. Odnośnie przyszkolnych placów zabaw, prezydent zapewniał, że jest za ich pełną dostępnością, ale też za pewną kontrolą gospodarki terenu, choćby po to, żeby nie pojawiały się tam osoby niepożądane. Zobowiązał się, że w tej sprawie porozmawia z dyrektorami szkół.

Istotnym tematem, na który uwagę zwróciły młode mamy, jest dostępność żłobków i przedszkoli. Panie narzekały, że jest problem z dostaniem się do takiej placówki w centrum miasta i na Zabobrze, a miasto kieruje dzieci do oddalonych miejsc. - Mamy świadomość, że będzie potrzebny jeszcze jeden żłobek. Będzie on utworzony w jednym z dzisiejszych przedszkoli, a to przedszkole z kolei znajdzie swoje nowe miejsce w zespole szkolno-przedszkolnym, utworzonym w wygaszanym gimnazjum na Zabobrze. Przypomnę też, że kiedy dwa lata temu szukaliśmy chętnych na prowadzenie tzw. klubu malucha, nikt się nie zgłosił. A mamy kilka lokali, które by się na to nadawały. Obiecuję też, że czynsz będzie możliwie najniższy - wyjaśniał Marcin Zawila. Dodał, że z dostępnością przedszkoli w mieście jest znacznie lepiej niż

we Wrocławiu, choć nie zawsze jest możliwe odprowadzanie malucha do najbliższego przedszkola.

Młode mamy postulowały, aby miasto zadbało o miejsce, gdzie kobiety mogłyby się spotykać w swoim gronie, organizować konsultacje ze specjalistami, samopomoc. Prezydent Zawila zachęcał, aby panie przedstawiły propozycję, plan takich spotkań. Wskazał, że mogłyby się one odbywać w pomieszczeniach miejskich placówek kultury, które, zwłaszcza przedpołudniami, nie są w pełni wykorzystywane.

Kobiety apelowały do prezydenta miasta, aby pomógł zmienić warunki na oddziale pediatrycznym jeleniogórskiego szpitala. - Możemy tam spać jedynie na karimatach, kiedy nasze dzieci są chore - skarżyły się. Marcin Zawila obiecał, że doprowadzi do spotkania mam z dyrekcją szpitala, aby same, bez pośrednictwa, mogły opowiedzieć o swoich bolączkach.

- Jestem zadowolony, że młode mamy włączyły się w zmienianie naszego miasta. Taka aktywność jest bardzo cenna. Chcę im pomóc, pewnie nieraz się jeszcze spotkamy - ocenił.

Jeleniogórzanki z małymi dziećmi skrzyknęły się zupełnie spontanicznie, a pomysł spotkania z prezydentem Jeleniej Góry powstał przy wspólnej kawie.

Tekst i zdjęcie: (sad)



Prezydent Marcin Zawila zachęcał młode mamy, aby swoje pomysły realizowały poprzez zgłaszanie projektów do budżetu obywatelskiego.

Prokuratura uznała, że radny Karpacza, Mieczysław Pajdzik, nie miał zamiaru oszukać i ukraść gminie drewna

Wątpliwości z trudem rozwiewane

Sprawa rzekomej kradzieży należącego do miasta drewna przez jednego z karpaczańskich radnych wciąż rozgrzewa emocje w mieście. Prokuratura umorzyła postępowanie w tej sprawie, a radny, do którego przylgnęła łatka podejrzanego, domaga się publicznego potwierdzenia swojej niewinności. Burmistrz, który zgłosił sprawę organom ścigania, nie ułatwia mu tego.

Wszystko działo się jeszcze w październiku 2016 r., a sprawa dotyczy dwóch metrów sześciennych drewna świerkowego o wartości około 260 zł. Zakład komunalny dokonał ścinki suchego świerka, który straszył przy ul. Konstytucji 3 Maja, w pobliżu tunelu. Radny Mieczysław Pajdzik zgłosił chęć zakupu tego drewna. - To drewno leżało tam trzy tygodnie po ścinie, nawet mieszkańcy mnie w tej sprawie zaczepiali - mówi. Zaczął załatwiać rzecz w urzędzie, złożył stosowny wniosek i powiadomił o swoim zamiarze Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej, którego pracownicy zawieźli drewno bezpośrednio na jego posesję. Stało się to, zanim burmistrz formalnie wydał pozwolenie na taką sprzedaż. - Radny Pajdzik nie zadowolony, aż zostanie wydana decyzja, tylko, nadużywając swojej pozycji, kazał zawieźć drewno od razu do siebie - tłumaczył kilka miesięcy temu burmistrz Radosław Jęcek. Podkreślał ponadto, że to niewłaściwe, aby wywozić drewno i oceniać jego ilość i wartość u kupującego, który może na przykład część drewna schować. Dodatkowo burmistrz wskazuje, że drewno to miało być przeznaczone

dla biednych, osób korzystających z pomocy MOPS, a nie do sprzedaży. Ostatecznie burmistrz Jęcek nie zgodził się na sprzedaż drewna i zostało ono zabrane z posesji radnego.

Jakiś czas temu Prokuratura Rejonowa w Jeleniej Górze umorzyła sprawę. Radny Pajdzik nie został

tury dowiedział się nieoficjalnie, uznał jednak, że tak jak publicznie zostało mu wytknięte karygodne zachowanie, tak teraz, po końcu sprawy, należałoby wszem i wobec obwieścić o efektach działania organów ścigania.

Domagał się tego na ostatniej sesji Rady Miasta. Burmistrz Jęcek stwier-

Tomasz Dobiecki przyznając, że jeśli na sesji swojego czasu była mowa o takiej kradzieży drewna, to teraz, gdy jest finał sprawy, logicznym by było o tym poinformować. Ostatecznie stanowisko prokuratury nie zostało odczytane. Burmistrz Jęcek wskazał, że przyczyną umorzenia jest zbyt ni-

obydwu stron, najlepiej odwołać się do stanowiska prokuratury.

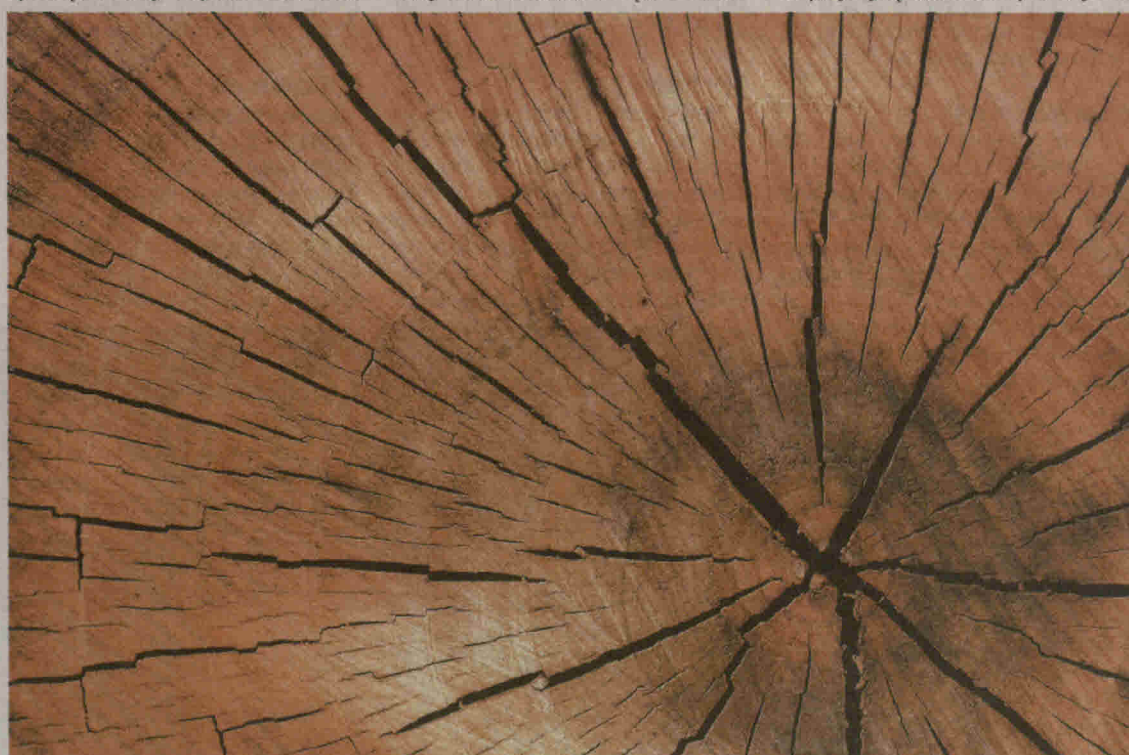
Zapytaliśmy więc prokuraturę o finał sprawy kradzieży drewna w Karpaczu. Tak odpowiedział nam prokurator Tomasz Czułowski, rzecznik Prasowy Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze:

W związku z zawiadomieniem Burmistrza Karpacza o możliwości popełnienia przez jednego z radnych przestępstwa polegającego na „kradzieży drewna” informuję, że Komenda Miejska Policji w Jeleniej Górze prowadziła pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze dochodzenie w sprawie o czyn z art. 286 § 1 kk, polegający na mającym mieć miejsce w październiku 2016 roku, podjętym w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadzeniu w błąd pracowników Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej w Karpaczu co do faktu nabycia drewna będącego własnością Gminy Karpacz.

W toku postępowania przesłuchano świadków, zgromadzono odpowiednią dokumentację i przeprowadzono inne dowody, m.in. oględziny składu drewna, gdzie znajdował się świerk będący przedmiotem niniejszego postępowania, oraz dokonano jego wyceny, ustalając jego wartość na kwotę 263 zł. Jak ustalono, drewno zostało odzyskane.

Postanowieniem z dnia 12 czerwca 2017 roku dochodzenie zostało umorzone z uwagi na brak znamion czynu zabronionego. W związku ze zdarzeniem Gmina nie poniosła żadnych strat, a nadto nie stwierdzono, aby zamiarem osoby, która chciała zakupić drewno, było dokonanie oszustwa.

(sad)



o tym formalnie poinformowany, bowiem postępowanie było prowadzone w sprawie możliwości popełnienia przestępstwa, a nie przeciwko komuś. Mieczysław Pajdzik o decyzji prokura-

dził jednak, że nie ma przy sobie tego dokumentu i zdziwił się, że radny o tej kompromitującej go sytuacji nie chce jak najszybciej zapomnieć. Wniosek Mieczysława Pajdzika poparł radny

ska wartość przejętego przez radnego drewna. To oburzyło Mieczysława Pajdzika, który stwierdził, że z dokumentu wynika zupełnie coś innego. Aby skonfrontować ocenę sytuacji

Na marginesie

JELEŃ GÓRA

Chwilową nieobecność recepcjonisty i to, że w drzwiach jednego z pokoi był klucz, wykorzystali w jednym z jeleniogórskich hoteli dwaj nastolatki. Weszli do pokoju, gdzie znaleźli torebkę, a w niej ponad 3 tys. zł, które ukradli. Powiadomiona o zdarzeniu policja szybko, także dzięki monitoringowi, zatrzymała 17- i 18-latkę, podejrzanych o kradzież. Grozi im do 5 lat pozbawienia wolności.

Policjanci zatrzymali 32-lletniego mężczyznę z powiatu lwóweckiego, podejrzanego o kradzież z włamaniem. Sprawca ukradł kartę do bankomatu wraz z pinem oraz biżuterię kobiecą, której pomagał w pracach domowych. Potem skradzioną kartą posłużył się 28 razy. Poszkodowana poniosła łączne straty oszacowane na 3500 zł. Policja przypuszcza, że mężczyzna może na koncie mieć więcej podobnych czynów.

BOGATYNIA

Policjanci i Straż Miejska na gorącym uczynku zatrzymali włamywacza do mieszkania. Jego łupem padł sprzęt gospodarstwa domowego, biżuteria oraz dokumenty o łącznej wartości 5 tysięcy złotych. Wszystko

dzięki sąsiadowi poszkodowanego, który zauważył, że do mieszkania wchodzi przez okno zamaskowany mężczyzna. Wezwani funkcjonariusze zastali na miejscu 26-lletniego mężczyznę, który próbował uciec przez okno. Po krótkim pościgu funkcjonariuszy został zatrzymany. Okazało się, że sprawca jest poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności. To za inne przestępstwa przeciwko mieniu, których dopuścił się na terenie Bogatyni w ostatnim czasie.

BOLESŁAWIEC

Namiot termiczny z uprawą konopi indyjskich, duże ilości marihuany i papierosów bez akcyzy znaleźli policjanci u 28-lletniego mieszkańca powiatu bolesławieckiego. Marihuana była w pokoju zajmowanym przez 28-latkę. W innych pomieszczeniach mieszkalnych i gospodarczych znaleziono też narkotyki oraz tytoń i papierosy bez polskich znaków akcyzowych, a w budynku gospodarczym namiot termiczny z uprawą 5 krzaków konopi indyjskich. Łącznie policjanci zabezpieczyli 2,3 tys. porcji handlowych marihuany, 5 krzaków konopi indyjskich, 10 kg tytoniu i 1,5 tys. paczek papierosów bez polskich znaków akcyzowych. Szacunkowa wartość narkotyków to ponad 125 tys. zł, a straty Skarbu Państwa z tytułu uszczerbienia podatku akcyzowego szacuje się na kwotę ponad 35 tys. złotych.

KAMIENNA GÓRA

2,58 promila alkoholu we krwi miał 48-lletni mieszkaniec gminy Kamienna Góra, zatrzymany po spowodowaniu kolizji drogowej. Pijany kierowca volkswagena cofając, uderzył w karetkę pogotowia, po czym... poinformował ratowników medycznych, że potrzebuje ich pomocy. Ratownicy wyczuli od oczekującego ich pomocy woń alkoholu i wezwali policję. Sprawca chciał zniknąć z miejsca zdarzenia, ale policjanci po krótkiej penetracji terenu zatrzymali sprawcę. Swoje postępowanie tłumaczył sytuacją rodzinną. Oprócz odpowiedzialności za prowadzenie po pijanemu kierujący dodatkowo odpowie za spowodowanie kolizji drogowej oraz uszkodzenia w specjalistycznym samochodzie.

LUBAŃ

Włamania i kradzieże do domów, samochodów i hotelu ma na koncie zatrzymany przez lubańskich policjantów 24-latek z tego miasta. Udało się odzyskać tylko niewielką część jego łupów. W kilka tygodni młody mężczyzna włamał się do kilku pojazdów i kilku domów; ukradł także rower i laptop z jednego z hoteli w Lubaniu. Łączne straty pokrzywdzonych oszacowano na kwotę ok. 20 tys. złotych. Zatrzymanemu przedstawiono łącznie

pięć zarzutów kradzieży i kradzieży z włamaniem, ale - być może - ma na koncie więcej takich czynów. Za popełnione przestępstwa grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

Policjanci kryminalni z Lubania, wraz z funkcjonariuszami Kontroli Celno-Skarbowej ze Zgorzelca, podczas kontroli salonów gier na terenie powiatu lubańskiego ujawnili i zabezpieczyli trzy nielegalne automaty do gier hazardowych. Maszyny stały w jednym z „kasyn” na terenie Lubania; ich szacowana wartość to ponad 36 tysięcy złotych. Po nowelizacji Ustawy o grach hazardowych właścicielowi lokalu oraz właścicielowi automatów grożą słone kary. Grzywna za każdą ujawnioną, nielegalną maszynę hazardową to 100 tys. złotych, a do tego kara do trzech lat pozbawienia wolności.

LWÓWEK ŚLĄSKI

Gdyby nie szybka interwencja policji, awantura domowa w podlwóweckiej miejscowości mogła mieć tragiczne skutki - zatrzymany mężczyzna próbował zabić ojca i podpalić posesję. Interwencyjcy policjanci musieli aresztować 26-lletniego, pijanego mężczyznę, który notorycznie nadużywał alkoholu i znęcał się nad rodziną. To była kolejna interwencja po zgłoszonej awanturze w tym domu. Policjanci w mieszkaniu mężczyzny zabezpieczyli nielegalnie posiadaną

amunicję do broni ostrej, gładkolufowej oraz kbks-u. A po sprawdzeniu zatrzymanego w policyjnych bazach danych okazało się, że przebywał on już w zakładzie karnym za znęcanie się nad rodziną. Niemal na pewno trafi tam znowu.

MIRSK

Zatrzymany w Mirsku 39-latek w volvo kierował pojazdem, mimo iż był kompletnie pijany. Na początku wezwania do kontroli drogowej nie odniosło skutku - kierowca przyspieszył i postanowił uciekać. Policjanci po kilkuminutowym pościgu zatrzymali kierującego. Kierowca był kompletnie pijany, wydychając 2,7 promila alkoholu. Po sprawdzeniu w systemach policyjnych okazało się, że mężczyzna posiada zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów.

ZGORZELEC

Policjanci ze Zgorzelca zatrzymali 28-lletniego mieszkańca gminy Zgorzelec, podejrzanego o kradzież z włamaniem do skrzyni ładunkowej samochodu ciężarowego, na terenie powiatu zgorzeleckiego. Sprawca z ciężarówką zaparkowaną na jednym z parkingów na terenie powiatu zgorzeleckiego ukradł przewożone opony samochodowe, czyli bardzo poszukiwany towar w okresie wymiany ogumienia letniego na zimowe.

(mal)

Okiem Kubka

POZIOMY ŚWIADOMOŚCI

David R. HAWKINS: „Przekraczanie progów świadomości. Schody do oświecenia” - pomógł mi w pogłębieniu tematu. Znalazłem w książce słowa, które ułatwiły mi nazwanie tego, czego sam doświadczyłem w dążeniu do zrozumienia przeżywanych różnych stanów duchowości.

Ułożyłem to sobie w głowie. Mam nadzieję owocnie - więc się ośmieliłem kontynuować refleksje.

Zawsze musimy pamiętać, że drzeźnią w nas siły zwierzęce - z prądziejów ewolucji życia na Ziemi. Wpisane są one w ludzką naturę - konstytuują nasze człowieczeństwo. Kamień węgielny duchowości: Potrafimy nimi kierować i tak z nich korzystać, aby służyły dobru.

W rozwoju czynimy krok naprzód, kiedy się uporamy z lękiem, z niepokojami, z niepewnością i z wątpliwościami. Gdy się w zaspakajaniu - przecież koniecznych - wszelkich codziennych potrzeb umiemy ograniczać do minimum.

I jeszcze: Gdy do wszystkiego - co się wydarza - nastawiamy się pozytywnie. Trudne sytuacje, przykre chwile i kłopoty - nie wzbudzają w nas niezadowolenia. Przyjmujemy je z pokorą i pogodą - staramy się przeżywać godnie.

I wreszcie: Kiedy na każde doznane zło - odpowiedzią naszą jest świadczące dobro. Jeśli się ten stan w sobie utrzyma - wtedy przepełnia człowieka wewnętrzny spokój. Odczuwa się w sercu radość i przedsmak błogości zalewa wnętrze.

Wyższy poziom osiąga się najczęściej niemal niezauważalnie. Jednak niewielu ludzi staje się udziałem. Kiedy wyciszenie: Odczuwany w duchu wewnętrzny spokój - charakteryzuje się i przeobraża w kontemplacyjną refleksję. Łagodnym myśleniem o wszystkim, co się w świecie dzieje.

Człowiek na tym poziomie świadomości nigdy nad sobą się nie użala. Nikogo nie osądza. Nie potępia. Rozumie. Przebacza - zło wymazuje z pamięci. We wszystkim widzi piękno i dobro.

Trudności, choroby, kłopoty, nieszczęścia, tragedie i nawet kataklizmy. Wszelkie zło wokół ani w świecie: Nie staje się równią pochyłą, z której się spada na dno - ale drabiną, po której wspina się wzwyż.

Osiąga się najwyższe szczyty, gdy z wnętrza człowieka - jak ze źródła - wypływa jedno: Wszelchogarniająca miłość.

Dawid R. HAWKINS: „Miłość jest sposobem bycia i odnoszenia się do świata, jest wybacząca, ożywcza oraz wspierająca. Miłość nie jest czymś intelektualnym, bowiem nie pochodzi z umysłu. - Ona emanuje z serca. Posiada zdolność podnoszenia na duchu oraz dokonywania wielkich czynów dzięki czystości swoich pobudek.”

Na tym poziomie osiąga człowiek świadomość przeżywania oraz doznawania pełni, nieczym niezmaconego, ogromnego szczęścia. Narzuca się pytanie, Czytelniku: Doznałeś takich przeżyć? - Daj sobie na nie odpowiedź. Zapytam jednak, na zakończenie, bardziej ogólnie. - Czy to jest droga dla wszystkich...?

KUBEK



Cztery lata trwa spór o numer domu, angażujący RPO, GKG i sąd administracyjny. Bez efektu....

Gra w numerki

Brak właściwego numeru porządkowego na posesji może być sporym kłopotem. Grozi za to mandat. Co jednak zrobić, gdy nie można dogadać się z gminą, jaki numer powinien być przyporządkowany? Historia państwa Sikorskich z Leśnej pokazuje, że to bardzo trudna sprawa. I nie wiadomo, czy niechęć do jej rozwiązania to wyłącznie urzędniczego formalizmu, czy złośliwość władz gminy...

Droga przez mękę

Bracia Sikorscy zaczęli budować trzy domy, „trojaczki”, w połowie lat 80. W 1983 r., gdy zawierali akty notarialne, znalazły się w nich zapisy o tym, że kolejne posesje, od prawej, mają numery 80 a, 80 b i 80 c. O numeracji zdecydował ówczesny naczelnik Leśnej. Nie było z tym żadnego kłopotu przez 30 lat. Do 2013 r. na takie właśnie adresy przychodziły decyzje podatkowe i inne urzędnicze pisma. Ale właśnie wtedy swój dom sprzedał jeden z braci, a na sprzedanej nieruchomości pojawiła się tabliczka 80 a - taka sama, jak na domu Józefa Sikorskiego.

- Napisałem pismo do urzędu o sprostowanie, ale odmówili, odmówiło też Samorządowe Kolegium Odwoławcze, do którego się zwróciłem, bo uznali, że w tej sprawie nie mają kompetencji. No to napisałem do Rzecznika Praw Obywatelskich i oni zajęli się sprawą. Tyłż aktywnie, co bezskutecznie - opowiada pan Józef Sikorski.

Pracownica biura RPO napisała do urzędu w Leśnej, żeby uporządkowali sytuację, ale gmina nic nie zrobiła. RPO w tej sytuacji zawiadomił Dolnośląskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego, żeby zbadał prawidłowość działań burmistrza. Dolnośląskiego inspektora na tyle zakłopotła prośba, że poprosił o stanowisko w tej sprawie Głównego Geodetę Kraju. Ale najważniejszy specjalista od geodezji i kartografii w kraju uznał, że nie jest organem uprawnionym do kontrolowania działań samorządu w tym zakresie i zalecił zwrócenie się do Rady Gminy.

Wprawdzie biuro RPO wysłało pismo do głównego geodety, w którym na trzech stronach jasno i jednoznacznie argumentowało, że jednak jest to jego powinność, ale do działania geodety nie zmusiło.

W tej sytuacji Sikorski wystąpił do Rady Gminy, ale że kończyła się kadencja, usłyszał, że sprawą zajmą się nowi radni. Tyle, że nowi (grudzień 2014 r.) też nie chcieli twierdząc, że to kompetencje burmistrza.

Przepychanki z urzędami i radą - angażujące burmistrza, komisję rewizyjną, a także wojewodę - trwały kilka miesięcy. I nie przyniosły żadnego efektu. No może taki, że Urząd Gminy Leśna oficjalnie poinformował Józefa Sikorskiego i wszystkie zainteresowane instytucje o nadaniu jego posesji numeru 80 b.

- Nie przyjąłem tego do wiadomości - mówi J. Sikorski. - Nie jestem pienia-

czem, ale nie pozwolę tak się traktować. Poza tym taka zmiana może dla mnie oznaczać bardzo przykre konsekwencje finansowe, związane ze zobowiązaniami finansowymi. Nie wiem, czy na nieruchomości sąsiedniej, która przez wszystkie te lata opisana była jako 80 b, nie powstały jakieś zobowiązania albo służebności. Teraz ja mam za nie odpowiadać?

Były błędy

Józef Sikorski, chcąc uchronić się przed takimi ewentualnymi konsekwencjami, ale także walcząc o właściwe traktowanie przez urzędników, wystąpił do WSA ze skargą na nadanie nowego numeru porządkowego. Sąd nie analizował merytorycznie procedury zmiany i nadania numeru Sikorskim, bo

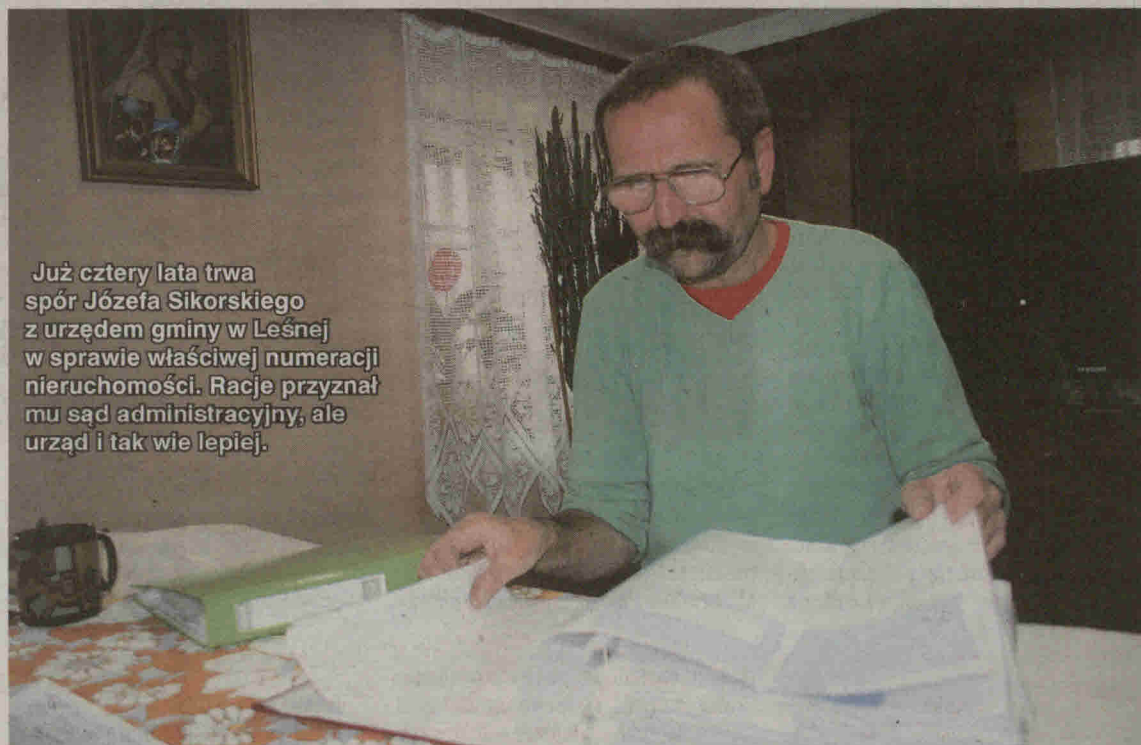
dzenie Ministra Gospodarki Komunalnej w sprawie numeracji nieruchomości i rozporządzenie Ministra Administracji i Cyfryzacji o aktualizacji danych ewidencyjnych. Zdaniem sądu rozwiązania numeracyjne zastosowane przez Urząd Gminy są niekonsekwentne i naruszające prawidłową sekwencję numeracyjną. Efekt: stwierdzenie bezskuteczności decyzji burmistrza o nadaniu numeru.

Sąd sądem...?

Po tak druzgocącym orzeczeniu sądu można by się spodziewać, że Urząd Gminy naprawi błędy. Nic z tych rzeczy. Ostatnie posunięcie leśniańskich urzędników jest takie, że 18 sierpnia tego roku poinformowali zainteresowanych o wykreśleniu numeru 80 b, opisującego nieruchomość J. Sikorskiego.

administracyjny - bo nieruchomość jest niezasiedlona (sąd: to nie ma znaczenia); bo J. Sikorski nigdy się nie zwrócił o nadanie numeru, a dokumenty z 1983 r. nie stanowią podstawy do obowiązującej numeracji (sąd: nie ma uzasadnienia dla takiej tezy).

Najważniejszą informację przekazuje jednak burmistrz Leśnej, Mirosław Markiewicz. Zapewnia, że gmina podejmie kroki, żeby uporządkować numerację zgodnie z rozporządzeniem Ministra Gospodarki Komunalnej, czyli przywracając J. Sikorskiemu numer 80 a, a sąsiadom nadając numer 80 b. Co więcej zapewnia, że wszystkie koszty z tym związane pokryje gmina. - To wymaga trochę czasu, bo chcemy przekonać do tych rozwiązań sąsiadów pana Sikorskiego, żeby



Już cztery lata trwa spór Józefa Sikorskiego z urzędem gminy w Leśnej w sprawie właściwej numeracji nieruchomości. Rację przyznał mu sąd administracyjny, ale urząd i tak wie lepiej.

dopatrzył się innego uchybienia gminy. Urząd w Leśnej pozbawił Sikorskich możliwości udziału w postępowaniu administracyjnym, a to oznaczało uznanie czynności burmistrza za bezskuteczne.

Sprawa ruszyła ponownie, w znanym wcześniej scenariuszu, z tą różnicą, że Sikorscy byli informowani o działaniach urzędu. Skutek - 11 lipca nieruchomości J. Sikorskiego znów nadano numer 80 b. Właściciel zażądał usunięcia naruszenia prawa, gmina odmówiła, J. Sikorski ponownie poskarżył się do WSA.

Tym razem sąd zbadał merytorycznie podstawy działań Urzędu Gminy, w uzasadnieniu w całości przyznał rację Sikorskiemu i wręcz zmiażdżył wysuwane przez urzędników samorządowych argumenty. Sąd uznał za bezpodstawne twierdzenie leśniańskich urzędników, że decyzje naczelnika gminy i operaty szacunkowe z 1983 r. nie są dokumentami stanowiącymi podstawę skutecznego nadania numeru. Zauważył też, że działania gminy wprost naruszyły rozporzą-

- Teraz już nie mam żadnego numeru. Dom stoi przy ul. Baworowo, tyle że ta ulica ma 3 km. Napisałem pismo do starostwa wzywające do usunięcia naruszenia prawa i czekam na odpowiedź. Wiem jedno, że to nie jest normalne traktowanie mieszkańców gminy przez urzędników.

Wiceburmistrz Leśnej, Gabriela Pijanowska przyznaje, że tak właśnie się stało i że - po konsultacji z radcą prawnym - na razie nie będą podejmowane żadne działania, aby numer nadać. Jak mówi, to urząd chciał ułatwić życie mieszkańcom i z urzędu rozpoczął procedurę nadania numeru wszystkim nieruchomościom, gdy wystąpili o to właściciele środkowej posesji. - Staliliśmy się naprawić błąd urzędników z 1995 r. Przyznaję, że też popełniliśmy kolejne błędy.

Na pytanie, dlaczego teraz, zamiast wreszcie uporządkować sytuację, urząd nie zamierza nic robić, padają znów argumenty już zakwestionowane przez sąd

znowu nie doszło do jakichś czasochłonnych sporów.

A dlaczego dopiero teraz? - Konsultowaliśmy nasze działania z radcami prawnymi i mieliśmy zapewnienia, że postępujemy lege artis - tłumaczy burmistrz Leśnej.

Jest więc szansa, że leśniański konflikt zostanie rozwiązany. Ale i tak pozornie błaha sprawa sporu o właściwą numerację nieruchomości w Leśnej prowokuje do wcale niebłahych wniosków. Ile trzeba urzędniczej arogancji, żeby przez cztery lata nie uporządkować sprawy, która najpierw przez Rzecznika Praw Obywatelskich, potem dwa razy przez sąd administracyjny została uznana za błędnie przeprowadzoną przez gminę. Urzędnicy w Leśnej woleli utrzymywać niezgodną z prawem numerację, niż przyznać się do błędu. To był tylko upór czy złośliwość?

Tekst i zdjęcie:
Marek Lis



EXPRESS

LOKALE

DO WYNAJĘCIA kawalerka w Cieplicach, 881-718-216. K1333-G

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88. K1335-G

Pokonać niechciane nawyki

Komputer, telewizja, alkohol, tytoń, kawa, narkotyki, hazard, seks - masz z tym problem? Skorzystaj z bezpłatnej duchowej terapii.

Organizatorzy, czyli Zbór Kościoła Adventystów Dnia Siódmego w Jeleniej Górze podkreślają, że tylko 5 procent samodzielnych prób zerwania z nałogiem kończy się sukcesem. Dlatego warto skorzystać ze wsparcia fachowców.

Spotkania terapeutyczne odbędą się w dniach 22-27 października (od godz. 18.00) w sali konferencyjnej Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze (ul. Ogińskiego 6). Wstęp jest wolny. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 608 36 42 67 (pastor Andrzej Sieja).

- Niepowodzenie tylko wtedy jest porażką, kiedy rezygnujesz z kolejnych prób walki - motywują. (ROB)

Karta Seniora i wybór „Jeleniogórzanina bez Barrier”

Jelenia Góra dla zdrowia mieszkańców

Jeleniogórski samorząd prowadzi obecnie kilka akcji wspomagających zdrowie mieszkańców. Zdecydowano się na wsparcie dwóch grup społecznych szczególnie wrażliwych pod względem zdrowotnym: dzieci oraz osób powyżej 60. roku życia.

Bezpłatne szczepienia przeciw grypie

Od dwóch tygodni w pięciu przychodniach lekarzy rodzinnych mieszkańcy Jeleniej Góry, którzy mają ukończone 60 lat, mogą wziąć udział w akcji bezpłatnych szczepień przeciw grypie. W tym roku miasto wyasygnowało środki na 1000 takich szczepień. Można ich dokonać: w Przychodni „Doktor” przy ul. Grottera 10 tel. 75 64 22 502, w Przychodni Zabobrze przy ul. Ogińskiego 1B tel. 75 88 90 170, w Zakładzie Usług Lekarskich „Zdrowie” przy ul. Mostowej 2 tel. 75 76 74 937, w Przychodni POZ Orle przy ul. Cieplickiej 83a tel. 88 33 58 201 oraz w poradniach NZOZ „Lekarz Rodzinny” przy Kopernika 2 i przy Wrocławskiej 71 tel. 75 75 23 114.

Akcja szczepień przeciw grypie adresowana jest do wszystkich jeleniogórzan, którzy ukończyli 60 lat, bez względu na to, do jakiej przychodni POZ są na co dzień zadeklarowani. Do końca minionego tygodnia jeleniogórskie przychodnie zrealizowały blisko 500 - finansowanych przez Urząd Miasta - szczepień.

- Akcję szczepień przeciw grypie realizujemy po raz drugi. W ubiegłym roku mogły z nich skorzystać osoby powyżej 65. roku życia, czyli o 5 lat starsze, a liczba szczepień, jakie Urząd Miasta zakupił, została podwojona z 500 do 1000 - wyjaśnia Andrzej Marchowski, naczelnik Wydziału Spraw Społecznych, Zdrowia i Organizacji Pozarządowych UM w Jeleniej Górze. - Osobiście widzę głęboki sens we wspieraniu przez samorząd naszego miasta szczepienia osób powyżej 60. roku życia. Uzyskanie większej odporności na grypowe zachorowanie jest przydatne zarówno dla samych seniorów, a bywa, że dla całych rodzin. Niejednokrotnie w sezonie grypowym dziadkowie opiekują się wnukami zainfekowanymi w przedszkolu lub w szkole. Wtedy starsi członkowie rodziny są szczególnie narażeni. Profilaktyczne przeciwgrypowe szczepienie ochroni rodzinę od eskalacji choroby.

Do wymienionych wyżej przychodni należy się zgłosić z dowodem osobistym. Szczepienie zostanie przeprowadzone po wywiadzie przeprowadzonym przez lekarza. Osoba zgłaszająca się na szczepienie musi być w danej chwili zdrowa, ponieważ szczepienie osoby chorej lub osłabionej może spowodować komplikacje.

Badania ultrasonograficzne dla najmłodszych

Już niebawem, w dniach 3, 4 i 5 listopada na Placu Ratuszowym pojawi się po rocznej przerwie ambulans medyczny fundacji Ronald McDonald. Przez 3 dni lekarze radiolodzy będą diagnozowali jeleniogórskie dzieci w wieku od 9 miesięcy do 6 lat. Celem tych badań jest dokładna ocena stanu narządów wewnętrznych oraz wykrycie ewentualnych odstępstw od normy. Badania są realizowane według standardów medycznych, określonych dla wymienionej grupy wiekowej przez Polskie Towarzystwo Ultrasonograficz-

ne, i wykonywane przez doświadczonych lekarzy - radiologów. Ambulans Fundacji to unikalna, mobilna stacja medyczna, składająca się z poczekalni - rejestracji oraz dwóch gabinetów lekarskich, wyposażonych w nowoczesny sprzęt ultrasonograficzny.

Uwaga! Aby skorzystać z tych badań, dzieci muszą być wcześniej zarejestrowane - wyłącznie w trybie telefonicznym. Rejestracja odbędzie się w dniach 25 i 26 października 2017 r., od godz. 10.00 do 14.00, telefon 603 511 692.

Pod tym numerem wolontariusze będą przyjmowali zgłoszenia na badanie oraz ustalali dzień i godzinę, na które dziecko zostanie zarejestrowane. Czas potrzebny na badanie to około 15-18 minut. Po zakończeniu rodzice otrzymują wyniki badań oraz uzyskują porady lekarskie. Badania są bezpieczne, bezbolesne i bezpłatne. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc, decyduje kolejność zgłoszeń.

Karta Seniora także dla Jeleniogórzan

- Docierali do nas mieszkańcy z zapytaniem, czy w naszym mieście można uzyskać Ogólnopolską Kartę Seniora. Pomysł takiej karty zrodził się w Krakowie. Po przyjrzeniu się temu przedsięwzięciu uznaliśmy, że warto, abyśmy - jako miasto - włączyli się w to działanie - wyjaśnia Andrzej Marchowski. - Zleciliśmy wykonanie takich kart. Każda z nich zawiera kod paskowy identyfikujący posiadacza, znaki mecenasów tego przedsięwzięcia, a więc Ministerstwa Zdrowia, Stowarzyszenia „Manko” z Krakowa oraz miasta Jelenia Góra.

Kartę Seniora może otrzymać osoba mająca ukończone 60 lat. Jest ona bezpłatna i bezterminowa. Karta uprawnia do korzystania ze zniżek na wybrane produkty i usługi na terenie całej Polski. Wśród firm, które przystąpiły do programu, znajdują się między innymi: uzdrowiska, ośrodki rehabilitacyjne, instytucje kultury, sklepy, restauracje, punkty usługowe.

Mieszkańcy Jeleniej Góry mogą uzyskać Ogólnopolską Kartę Seniora ze znaczkiem naszego miasta w Wy-

dziale Spraw Społecznych, Zdrowia i Organizacji Pozarządowych mieszczącym się przy Placu Ratuszowym 58, w przybudówce ratusza pok. 1. Aby otrzymać kartę trzeba przybyć po nią osobiście z dowodem osobistym.



W więcej informacji z wykazem firm udzielających ulg na swoje usługi dla posiadaczy Karty Seniora znaleźć można na stronie www.glosseniora.pl. Znaleźliśmy tam 960 firm i instytucji z ofertami najróżniejszych rabatów i darmowych usług oferowanych seniorom. Wśród nich najwięcej jest firm z Krakowa, Warszawy



Andrzej Marchowski szczególnie zachęca do korzystania ze szczepień i programów profilaktycznych adresowanych do dzieci. Jelenia Góra kontynuuje finansowanie szczepień HPV dla 12-letnich dziewczynek, kończy szczepienia przeciw pneumokokom (te szczepienia wchodzi w ogólnokrajowy kalendarz szczepień) oraz wspólnie z zakładami JZO prowadzi program „Ratujmy wzrok dzieciom”, adresowany do klas I i VII jeleniogórskich szkół podstawowych.

Jeleniogórzanin bez Barrier i Wolontariusz Roku 2017

Prezydent Jeleniej Góry zaprasza do udziału w konkursach: Jeleniogórzanin bez Barrier oraz Wolontariusz Roku 2017. - Celem pierwszego z tych konkursów jest promowanie osób przełamujących bariery i stereotypy dotyczące niepełnosprawności. Naszym zamiarem jest wyróżnienie osób, które mogą być wzorem postępowania dla innych - tłumaczy Andrzej Marchowski, naczelnik wydziału koordynującego w jeleniogórskim samorządzie działania na rzecz osób niepełnosprawnych. - W naszym mieście jest wiele takich osób, ale nie są one widoczne - szkoda. Ich działalność w stowarzyszeniach, klubach lub grupach nieformalnych zasługuje na upowszechnienie. To nie mają być osoby wskazane przez urzędników, dlatego rozpoczynamy od przyjmowania kandydatów na „Jeleniogórzanina Bez Barrier”.

Zgłoszenia może dokonać każdy. Zgłaszającym może być osoba fizyczna, instytucja, a także organizacja

nieposiadająca osobowości prawnej. Można to zrobić pisemnie, przesyłając je lub przynosząc do Wydziału Spraw Społecznych, Zdrowia i Organizacji Pozarządowych (WSSZIO) lub e-mailowo na adres niepelnosprawni@jeleniagora.pl najpóźniej do dnia 31 października. Konieczne jest załączenie zgody osoby zgłaszanej do konkursu.

Celem konkursu „Wolontariusz Roku 2017” jest promowanie postaw prospołecznych, pokazanie osób zaangażowanych w działalność na rzecz środowiska lokalnego oraz prezentacja ciekawych sylwetek wolontariuszy. Także i w tym przypadku zgłaszającym może być osoba fizyczna, instytucja publiczna lub niepubliczna, organizacja, szkoła. Zgłoszenia w formie pisemnej lub elektronicznie należy kierować do WSSZIO do 31 października br.



Kartę Seniora można otrzymać bezpłatnie w Wydziale Spraw Społecznych, Zdrowia i Organizacji Pozarządowych - w przybudówce jeleniogórskiego ratusza, pokój numer 1, w każdym dniu roboczym.

z Wrocławia. Znaleźliśmy także oferty z Jeleniej Góry. Pierwsza to Specjalistyczna spółka Geers Akustyka Słuchu, której dwa punkty w Jeleniej Górze przy ul. Długiej i Groszowej oferują bezpłatne testy słuchu i przeglądy aparatów oraz 25 procent rabatu na zakup baterii i akcesoriów do aparatów słuchowych. Pod pozycją 213 znalazł się Gabinet Masażu i Rehabilitacji Tomasz Konieczny z Jeleniej Góry przy ulicy Moniuszki 9. Posiadaczom Karty Seniora gabinet ten udziela 10 proc. zniżki na masaże oraz zabiegi fizykoterapii. Jak zapewnia Andrzej Marchowski, podjęta zostanie na szerszą skalę akcja zachęcania jeleniogórskich i, szerzej, karkonoskich firm oraz instytucji do zgłaszania swego udziału w programie z ciekawymi ofertami adresowanymi do seniorów.

Problemy z „wyzwolicielem”

W pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny za katastrofalny poziom bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku odpowiadali w głównej mierze żołnierze Armii Czerwonej, którzy uważali ten region za swoją zdobycz wojenną. Na szeroką skalę szerzył się szaber, zabójstwa, gwałty, napady i kradzieże. Nie inaczej było na ziemi jeleniogórskiej, gdzie jeszcze przez wiele tygodni radzieccy żołdacy byli zmorą tutejszych osadników.

Proces przejmowania władzy przez Polaków na powojennym Dolnym Śląsku (a nawet całych Ziemiach Odzyskanych) miał swój specyficzny charakter. Wynikał on z faktu, iż obszarem tym od dobrych kilku miesięcy zarządzała Armia Radziecka, tworząc na jego terenie sieć komendantur wojennych. Ten, kto pomyślał, iż obecność „sojusznika” ułatwi przebieg całego tego, nie ma co ukrywać, skomplikowanego, a zarazem i trudnego, zwłaszcza przy ówczesnych warunkach i możliwościach państwa polskiego, procesu, szybko musiał zweryfikować swoje poglądy. Obecność radziecka na terenie Dolnego Śląska od samego początku działała destrukcyjnie na rozwój polskiej administracji na tym terenie oraz na przebieg akcji osadniczej.

Problem z komendantem

Wiele problemów sprawiała też jednak współpraca z oficjalnymi czynnikami wojsk radzieckich. Nie inaczej było w Jeleniej Górze, gdzie w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny bardzo często najpoważniejszym problemem lokalnych władz była niemożność porozumienia się z komendantem wojennym – niejakiem majorem Smirnowem (Jeleniogórska komendantura posiadała także podległe jej komendy w Cieplicach, Kowarach i Karpaczu). Na współpracę z nim i z jego ludźmi, a raczej jej całkowity brak, narzekali w swoich raportach i sprawozdaniach zarówno przedstawiciele lokalnej administracji samorządowej, jak i członkowie poszczególnych grup operacyjnych, przysyłanych na teren ziemi jeleniogórskiej z głębi kraju.

że obywatele polscy są traktowali przez z nich z góry oraz charakteryzuje ich wrogie nastawienie do tego, co tchnie polskością.

Czerwona plaga

To jednak nie problemy z radziecką administracją były największym zmartwieniem ówczesnych mieszkańców ziemi jeleniogórskiej. O wiele bardziej niebezpiecznym zjawiskiem dla przybywających tutaj Polaków była niebawem wysoka przestępczość wśród stacjonujących w tym regionie żołnierzy Armii Czerwonej. Ci natomiast czuli się całkowicie bezkarni. W pierwszych tygodniach trwania akcji osadniczej regularnie dochodziło nawet do napadów na transporty z przesiedleńcami. Przyszłych osadników atakowano też

Delegat do spraw radzieckich

Skarg na działalność Armii Radzieckiej na terenie całego kraju było tak dużo, iż 12 XII 1946 r. polski rząd podjął decyzję o powołaniu funkcji Delegata przy Dowództwie Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej (PGWAR). Utworzona została Delegatura Rządu RP przy PGWAR, która oficjalnie rozpoczęła swą działalność 7 I 1947 r. To tutaj mieli np. zgłaszać się wszelcy poszkodowani w kontaktach z radzieckimi żołnierzami. Pułkownik Wojciech Wilkoński, ówczesny Delegat Rządu RP przy PGWAR, w listopadzie 1948 r. pisał: *We wszystkich sprawach dotyczących Wojsk Radzieckich należy zwracać się do Delegatury Rządu RP przy Dowództwie Północnej Grupy Wojsk Radzieckich przez Wydział Społeczno-Polityczny właściwego Urzędu Wojewódzkiego (...). Wszystkie sprawy kierowane bezpośrednio do Marszałka Rokossowskiego pozostaną bez odpowiedzi. Nie było zatem innej drogi, aby coś wskórać. Czy jednak Delegatura była skuteczna w swych zadaniach? Zachowana dokumentacja niejednokrotnie wskazuje, iż było z tym bardzo różnie...*

pojawiały się radzieckie bandy rabunkowe. Jedną z nich, działającą w okolicach Bolesławca, tylko w ciągu dziesięciu dni dokonała trzech udanych ataków na Polaków. Lokalna milicja była wobec nich bezradna. Odnotowywano zresztą przypadki zabójstw funkcjonariuszy.

Jak pokazują kolejne przykłady, dochodziło też do takich sytuacji, gdzie radzieccy żołnierze napadali i rabowali innych żołnierzy radzieckich. W jednym

dom moją twierdzą, co w praktyce objawiało się szczelnym zabarykadowaniem mieszkania lub domu – zwłaszcza, kiedy zbliżała się noc. Niestety, nawet stosowanie się do tych zasad nie dawało pewności uniknięcia problemów.

Powojenna poprawność polityczna

W jednym z milicyjnych doniesień z rejonu ziemi jeleniogórskiej, pochodzącym z grudnia 1945 r., odnotowano: *Dwa napady rabunkowe przez osobników w mundurach sowieckich. Sprawców nie ujęto. Radzieccy żołnierze zostali w nim zatem przemianowani na osobników w mundurach sowieckich.* Nie był to jednak jedyny taki przypadek, a raczej ogólny trend, bo, jak wskazują archiwalia z tamtego okresu, polskie władze i służby starały się za wszelką cenę zamazywać negatywne aspekty radzieckiej obecności w kraju. Dopóki dany sprawca nie został schwytany, nikt z nich nie odważył się jednoznacznie wskazać, iż chodzi o radzieckiego żołnierza. Nieważne, że mundur, broń, a nawet język, jakim się posługiwano w czasie np. napadu, jednoznacznie wskazywał, z kim ma się do czynienia.

Co ciekawe, dokonywano wyraźnego rozróżnienia pomiędzy schwytanymi żołnierzami a ich kolegami, którym udało się zbiec. Ci pierwsi to „żołnierze”, natomiast drudzy to już „osobnicy”. Przykład tego kuriozum znajdujemy w jednym z raportów sytuacyjnych Wydziału Śledczego Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu z 1945 r., gdzie można przeczytać, że *dnia 11.XII br. 4-ch uzbrojonych sowieckich żołnierzy dokonano napadu rabunkowego w Szklarskiej Porębie, sprawców ujęto i odstawiono do Władz Sowieckich. Oprócz w/w zanotowano 6 wypadków napadu rabunkowego, dokonanych przez osobników w mundurach sowieckich, sprawców nie ujęto.*

Analiza ówczesnej dokumentacji dolnośląskiej milicji świetnie pokazuje, jak bardzo kreatywni musieli być funkcjonariusze sporządzający raporty i sprawozdania. Skutkowało to tym, że identyfikując sprawców danego przestępstwa, wspomniano m. in. o „nieznanych sowietach”, „sprawcach w mundurach sowieckich”, „osobnikach w mundurach sowieckich”, „grupkach ludzi w mundurach wojskowych sowieckich”. W jednym z milicyjnych raportów informowano, że za przestępstwem stoi „dwóch osobników rozmawiających językiem rosyjskim z bronią w ręku”. Pojawiały się też informacje o przestępstwach „(...) ze strony malkontentów i dezertersów z Wojsk Rosyjskich”, „(...) osobników w ubraniach cywilnych mówiących językiem rosyjskim” oraz „(...) elementów wykończonych dopuszczających się (...) w mundurach A.[rmii] C.[zerwonej] czynów przestępczych”.

Marek Żak



Zdjęcie pochodzi z okładki książki Dariusza Kalińskiego „Czerwona zaraza”, która w 2017 ukazała się nakładem wydawnictwa „Żnak”. Przedstawia ona prawdziwe oblicze sowieckiego „wyzwolenia”.

We wrześniu 1945 r. wojewoda dolnośląski (wówczas nazywany Pełnomocnikiem Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska) donosił, że za *bardzo niezadawalający stan bezpieczeństwa na podległym mu terenie odpowiadają stacjonujący tam żołnierze Armii Czerwonej*. Zwracał uwagę przede wszystkim na ich niewłaściwy stosunek do Polaków. Jak jednak podkreślał, *władze wojskowe sowieckie wykazują wiele zainteresowania i dobrej woli, podkreślając na każdym kroku chęć współpracy w kierunku usunięcia zła*. Marne to było jednak pocieszenie, bo jeszcze w tym samym dokumencie wskazywał, iż pomimo takich starań zjawisko przestępczości wśród żołnierzy z ZSRR nie spada, a nawet wzrasta. Z kolei Komendant Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej latem 1945 r. informował: *Bezpieczeństwa na drogach publicznych terenu województwa Dolno-Śląskiego jest w stanie krytycznym z powodu coraz częstszych napadów i rabunków przez żołnierzy sowieckich. Często dochodzi do konfliktów – wynikiem czego są wypadki zabicia funkcjonariuszy MO.*

Niejednokrotnie dochodziło do sytuacji, kiedy specjaliści z polskich grup operacyjnych byli zatrzymywani, a nawet umieszczani w areszcie – nie pomagając nawet posiadanie właściwego upoważnienia lub innego dokumentu wydanego przez polskie władze. Radziecki komendant miał także utrudniać pracę polskim służbom mundurowym, a zwłaszcza odpowiedzialnej za porządek na ulicach Milicji Obywatelskiej. W lipcu 1945 r. sprawa była na tyle poważna, że poruszył ją w swoim raporcie Komendant Wojewódzki. W dokumencie czytamy, że (...) w powiecie Jelenia Góra /Hirschberg/ (...) *komendant wojenny mjr Smirnow przesługuje MO i wszystkich Polaków (...).* Problem, choć wówczas bardzo poważny, rozwiązał się niejako sam. Jeszcze w latem 1945 r. doszło do rozwiązania komendantur na terenie Dolnego Śląska i pomimo iż w niektórych przypadkach doszło do sporych „opóźnień” w tej kwestii, to odeszły one do historii.

Jednakże lekceważący stosunek żołnierzy radzieckich do Polaków pozostał. Wiosną 1946 r. wojewoda dolnośląski, opisując sytuację w Bolesławcu, pisał,

w punktach PUR i dworcach kolejowych. Nie brakowało przykładów, że do czynów takich, jak napady, gwałty czy nawet morderstwa dochodziło w tzw. biały dzień. W sierpniu 1945 r. władze Oddziału PUR w Legnicy, pod którego jurysdykcją znajdowała się Jelenia Góra i okoliczny powiat, zaliczyły te tereny do obszarów cały czas zagrożonych niebezpieczeństwem ze strony zdemoralizowanych żołnierzy radzieckich. Niebezpiecznie było także w innych powiatach, gdzie regularnie odnotowywano przestępstwa ze strony czerwonoarmistów. W listopadzie 1945 r. z powiatu kamiennogórskiego donoszono: *Dnia 9.XI.1945 r. dokonali żołnierze sowieccy napadu rabunkowego na ob. Kawa Jan, któremu grożąc pistoletem zabrali 400 złotych. Na baczności musieli się mieć także liczni jeszcze Niemcy. W jednym z kolejnych raportów, podawano następujące wieści z okolic Lwówka Śląskiego: Dnia 27.11 br. dokonali żołnierze sowieccy napadu na dom ob. narodowości niemieckiej. Sprawcy zrabowali zboże, spalili zabudowania, postrzelili Niemców, poczym zbiegli. Na terenie okolicznych powiatów*

z przypadków z terenu powiatu jeleniogórskiego odnotowano, że czterech żołnierzy, tu cytuję *obrabowało swojego kolegę*. Na pomoc ofierze przybyła polska milicja. Napastnicy nie zamierzali się jednak poddać. Między funkcjonariuszami, a bandytami doszło do użycia broni palnej. Finalnie żołnierze musieli jednak skapitulować i zostali aresztowani. Podobnie jak w innych takich przypadkach, zostali niezwłocznie przekazani do właściwej im radzieckiej komendantury, gdzie mieli zostać osadzeni. W tej sytuacji była to komenda wojenna w Cieplicach.

Przezorność to podstawa

Polacy, zamieszkujący wówczas ziemię jeleniogórską, musieli mieć się cały czas na baczności, bo niebezpieczeństwo ze strony „wyzwolicielem” czyhało na nich na każdym kroku. Po pierwsze, złym zwyczajem było wychodzenie z domu po zmroku. Do drugie, zalecano podróżowanie w większych grupach – powrót z pracy czy ze szkoły w pojedynkę nie był wtedy zbyt dobrym pomysłem. Po trzecie, proponowano dosłowne wcielenie w życie hasła *Mój*

Stadionowa paranoja

Dzieci, młodzież i dorośli mówią zgodnym głosem: - W skandalicznych warunkach na stadionie przy ulicy Lubańskiej nie da się grać. Młodzieżowe drużyny z różnych miast Dolnego Śląska nie chcą tutaj przyjeżdżać na ligowe mecze. Już dwa lata temu Dolnośląski Związek Piłki Nożnej nie zgodził się na rozgrywanie meczów III ligi przez MKS Karkonosze, wykluczając obiekt jako rezerwowy. Najgorsze jest to, że miasto Jelenia Góra lekceważy nas piłkarzy i kibiców. Paranoja i wstyd.

Po likwidacji Ośrodka Sportu i Rekreacji, od 2004 roku cieplickim stadionem administruje Międzyszkolny Ośrodek Sportu. Cały obszar wraz ze stadionem, skateparkiem, torom motorowo-rowerowym (BMX-y), urządzeniami lekkoatletycznymi, nieużytkowaną częścią leśną i strzelnicą sportową zajmuje 12,6 hektarów. Strzelnicę przekazano w użytkowanie Bractwu Kurkowemu, które przebudowało obiekt i uporządkowało teren. Jeszcze w okresie jesiennym pracownicy MOS-u muszą wyciąć prawie 40 drzew, które niszczy kornik. Rok temu wykonano remont generalny w skateparku. Na bieżąco usuwane są drobne usterki w dwóch szatniach i w sanitariatach. Te ostatnie remon-



Stałych użytkowników stadionu bulwersowały takie niszczące obiekty zdarzenia, jak organizowane co dwa lata powiatowe zawody sportowo - pożarnicze OSP.

owano, ale dobrych kilka lat temu. Stadionowe zaplecze i stan piłkarskiej murawy, która po obfitych opadach deszczu zamienia się w tor błotny, wywołują największe emocje. Stadion

jest użytkowany przez cały tydzień. To prawdziwy „kombinat” piłkarski.

W weekendy na boisku przy ulicy Lubańskiej rozgrywane są po cztery mecze drużyn z różnych lig i klas oraz grup wiekowych. O punkty walczą futbolisti z klubu w Maciejowej (B klasa), młodzieży, trampkarze i juniorzy Karkonoszy z lig: okręgowej i dolnośląskiej oraz dziewczęta z AP „Orlik”. Przez pięć dni każdego tygodnia na stadionie MOS-u piłkę kopią zespoły w zawodach międzyszkolnych. Ponadto na cieplickiej murawie odbywa się dziesięć treningów tygodniowo.

- Od lat mamy duży problem z jakością płyty boiska, które jest nadmiernie obciążone - potwierdza zastępca dyrektora MOS-u, Tomasz Kluch. - Często są rozgrywane trzy mecze, jeden po drugim. W mojej ocenie murawa jest w dobrym stanie. Na pobliskich, lokalnych boiskach w Dąbrowicy, Mysłakowicach czy Wojanowie piłkarze wcale nie mają lepszych warunków. Musimy bezpłatnie udostępnić obiekt na różne, pozapiłkarskie imprezy. Jako MOS mamy obowiązek świadczenia usług wobec stowarzyszeń sportowych, i nie tylko, jeśli mamy wolne terminy.

Stałych użytkowników stadionu bulwersowały takie niszczące obiekty zdarzenia, jak organizowane co dwa lata powiatowe zawody sportowo - pożarnicze OSP, ogólnopolskie wystawy

psów i masowe koncerty muzyczne. W MOS-ie przyznają, że mają wpływ na to, komu wynająć cieplicki obiekt, jednak ostateczna decyzja należy do prezydenta Jeleniej Góry. Korzystający ze stadionu są potem zobowiązani do „naprawy terenu” i, jak mnie poinformowano, „raczej to wykonują. Ostatnio mocno dostało się młodym piłkarzom. Czyścili zablokowane korki, uderzając nimi o ścianę szatni. Zapychają też umywalki. Są zobowiązani do utrzymania czystości, jednak po każdym meczu zostawiają bałagan.

Infrastruktura jest stara i kiepska. Choć, jak zapewniają w MOS-ie, przed każdym sezonem sportowym udrażniają kanalizację, mają stały problem z jej niewydolnością i z szambem o niewystarczającej pojemności. Po meczu na błotnej murawie piłkarze nie mogą skorzystać z pryszniców. Ciepła woda płynie tylko z dwóch bojlerów przy szatni i szybko jej brakuje. Przemysłowych podgrzewaczy wody nie można zamontować ze względu na starą i niewydolną instalację elektryczną. Całe zaplecze sanitarne pochodzi z lat 80-tych. Jako tymczasowe zostało pobudowane na mistrzostwa świata w rajdach szosowo-terenowych Enduro.

W 2016 roku zapowiadano zakup kontenerów szatniowych za 400 tysięcy złotych. Odstąpiono od tego

pomysłu, bo władze Jeleniej Góry wierzą, że na stadionie przy ulicy Lubańskiej uda się przeprowadzić inwestycję z murem szatni, poprawiającą zaplecze sanitarne i główną płytę boiska, przy wsparciu ze środków Lokalnego Programu Rewitalizacji. W ramach projektu wartości 2,7 miliona złotych zostanie oświetlony stadion i skatepark. W LPR stadionowy projekt jest w pakiecie z cieplickim bulwarem wzdłuż rzeki Kamiennej. Czy będą pieniądze z KPR-u, dowiemy się na przełomie listopada i grudnia tego roku.

- Nie jest normalne, że w takich warunkach szkolona jest piłkarska młodzież. Stan techniczny stadionowych obiektów jest bardzo słaby. To jeden z powodów, dlaczego ten obiekt znalazł się w projekcie rewitalizacyjnym - przyznaje prezes MKS Karkonosze, naczelnik Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych Urzędu Miasta, Tadeusz Kowalczyk.

Wiele osób zadaje sobie pytanie, czy cieplicki stadion należy udostępnić wszystkim chętnym. Bez limitu. I co jest ważniejsze, sportowy piłkarski rozwój młodzież czy futbolowa zabawa dorosłych z B klasy? Dlaczego na okazałym, miejskim stadionie przy ulicy Złotniczej niektóre mecze mogą rozgrywać panowie z B-klasowego Pub Gola czy kobiety zespół AP Orlik z III ligi, a juniorzy Karkonoszy muszą walczyć o ligowe punkty na „klepisku” przy ulicy Lubańskiej?

Faktem jest, że w Jeleniej Górze sportowcy nie mają szczęścia do nowoczesnej bazy sportowej. Przez wiele miesięcy wielkich problemów przysparzał zmodernizowany za 16,5 mln złotych stadion w Parku Sportowym „Złotnicza”. Murawa przypominała nasiąkniętą gąbkę. Nie można było grać. DZPN cofnął licencję i zamknął stadion dla rozgrywek. Jesienią 2015 roku i wiosną 2016 roku w mieście nie było stadionu, na którym „białoniebiescy” mogliby rozgrywać mecze III ligi. Doszło do wydarzenia bez precedensu. Po pierwszej połowie międzypaństwowy mecz kobiet Polska - Holandia został przerwany, bo wysiadło oświetlenie obiektu. Awarii nie udało się naprawić. W zbudowanej na ponad cztery miliony halli sportowej przy ulicy Obrońców Pokoju zabroniono grać w piłkę z powodu „lichych” ścian. Ostatecznie prezydent Marcin Zawila cofnął zakaz dyrektorki ZST „Mechanik”. Jak długo jeszcze w Jeleniej Górze będzie trwała ta stadionowa paranoja?

Henryk Stobiecki

Na Złotniczej też opóźnienia

Niewiele lepiej wygląda sytuacja z budową bocznego boiska w kompleksie sportowym przy ulicy Złotniczej w Jeleniej Górze. Miasto już w pierwszej połowie roku otrzymało dofinansowanie na to zadanie z Ministerstwa Sportu, w wysokości 50 procent wartości zadania, które wstępnie szacowano na 3,5 miliona złotych. Za te pieniądze miało powstać nowoczesne boisko treningowe ze sztuczną nawierzchnią i oświetleniem. Zlokalizowane ono ma być częściowo w miejscu boiska treningowego, które jest w fatalnym stanie, a częściowo w miejscu otwartej trybuny, która jest wyłączona z użytkowania. Trybuna ma zostać rozebrana. Władze miasta zapowiadały, że prace ruszą już w czerwcu. Tym bardziej,

iz rzekomo jest już projekt. Niestety, dotąd nie wbito nawet przysłowiowej łopaty i nie ogłoszono przetargu na tę inwestycję. - Złożyliśmy wniosek do programu rewitalizacji w Urzędzie Marszałkowskim na to zadanie i czekamy na rozstrzygnięcie. To jedno ze źródeł finansowania tej inwestycji - mówi Jerzy Łuźniak, zastępca prezydenta Jeleniej Góry.

Opóźnia się też remont hali sportowej przy ulicy Złotniczej w Jeleniej Górze. W grę wchodzi wymiana stolarki okiennej, docieplenie budynku, wymiana lamp itd. Za tę inwestycję odpowiadają Termy Cieplickie. Oferty przyjmowane były do końca września. Niestety, wpłynęła tylko jedna, i to na kwotę wyższą, niż przewidywał to finansujący. Termy

liczyły, że zadanie to zamkną w kwocie 2,4 miliona złotych, tymczasem konsorcjum jeleniogórskich firm Filigran i AXYO chce o 400 tysięcy złotych więcej. Przetarg nie został rozstrzygnięty, ale - jak się dowiedzieliśmy - zarząd Term Cieplickich wystąpił do rady nadzorczej o zgodę na zwiększenie puli środków na to zadanie.

Kilka dni temu rozstrzygnięto natomiast przetarg na modernizację przystadionowego hotelu (docieplenie ścian i stropodachu, wymiana stolarki okiennej, drzwi). Wygrała go firma Mazur z Jawora za kwotę 771,5 tysiąca złotych. W tym przypadku kwota także była większa od zakładanej, ale niewiele - o około 50 tysięcy złotych. Jak się dowiedzieliśmy, w poniedziałek (16 października) została podpisana umowa na to zadanie.

(ROB)

UZDROWICIEL z FILIPIN Reynaldo LITAWEN

REYNALDO LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenie Filipińskich Uzdrawicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania, znane są w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrawiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, chorobach kobiecych i innych schorzeniach. Jego moc oddziaływała na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest: Pan Józef z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem prostaty. Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u uzdrowiciela pozbyła się miesiączki na narządach rodnych, co potwierdziły badania USG.

Pan Andrzej z Gdańska - po trzech wizytach u uzdrowiciela, zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach. Pani Janina z Katowic - po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty, w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00.

REYNALDO LITAWEN przyjmuje:

19 października - GŁOGÓW
20 października - JELENIA GÓRA i BOLESŁAWIEC
21 października - WAŁBRZYCH i ŚWIEBODZICE
22 października - WROCŁAW

693 788 894, 784 609 208

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje o przeznaczeniu



1. Obwieszczeniem nr 519.2017.VII z dnia 11 października 2017 r. do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziałów w gruncie,
2. Obwieszczeniem nr 518.2017.VII z dnia 11 października 2017 r. do sprzedaży - w drodze przetargu nieograniczonego - lokali użytkowych położonych w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Najpiękniejsze trasy regionu biegiem i nie tylko...

Szlakiem narciarzy i mistrzyni ultra

Biegaliście po stokach narciarskich, gdy nie ma śniegu? Nadają się idealnie do naszej dyscypliny. Do zawodów, szczególnie na pierwsze kilometry trasy, szczególnie. Świetnie wykorzystują to organizatorzy Maratonu i Półmaratonu Karkonoskiego.

W naszej wędrówce po trasach największych biegów w Karkonoszach i okolicy, które ogłosiły już swoje terminy przyszłoroczne, docieramy do Szklarskiej Poręby, gdzie 30 czerwca i 1 lipca 2018 odbędzie się jubileuszowy, X Maraton Karkonoski na dystansach ultra (52 km) i półmaratonu (21 km). Piękna trasa dłuższego dystansu wiedzie w dużej mierze głównym grzbiecie Karkonoszy, ale jej początek i koniec jest na nartostradzie Puchatek. Uczestnicy Półmaratonu Karkonoskiego z kolei, zaplanowanego na 1 lipca 2018, poznają uroki sporej części nartostrady Lollobrygida.

Gdy w zawodach - jak w Ultramaratonie i Półmaratonie Karkonoskim - startuje prawie pół tysiąca ludzi, komfort biegu na pierwszych kilometrach poprawia szeroka trasa. Każdy może wtedy biec swoim tempem i nie musi koncentrować się na tym, by nikogo nie potrącić bądź by samemu nie zostać potrąconym.

Takie właśnie doskonałe warunki zapewniają nartostrady, także Puchatek i Lollobrygida. A jak szybko mknę się po nich do mety! O ile oczywiście są jeszcze siły.

Na nartostrady można wybrać się na bieganie zawsze poza sezonem zimowym. Oczywiście nie całe nadają się do biegania - tam, gdzie zalegają wielkie kamienie i wyrastają korzenie oraz nierówności, biegać się za bardzo nie da. Spora część nartostrad została jednak wyrównana i oczyszczona z glazów. Celem tej operacji

Mistrzyni świata w biegu 24-godzinny Patrycja Bereznowska na trasie Jakuszyckiego Ultramaratonu (50 km), rozgrywanego w ramach Letniego Biegu Piastów.

było ułatwienie jazdy na nartach. Gdy stok jest równy, potrzeba mniej śniegu, by ratrak mógł go przygotować do sezonu na zjazdówkach. Gdy na stoku są wielkie kamienie, pokrywa śnieżna musi być znacznie grubsza, co wobec słabych od dawna zim mocno ogranicza dostępność nartostrad dla miłośników zjeżdżania na nartach.

Puchatek i Lollobrygida są łatwo dostępne dla każdego. Zaczynają się przy dolnej stacji kolei linowej na Szrenię, do której bardzo blisko z okolicznych parkingów. Można też dojść lub dobiec z centrum Szklarskiej Poręby, na przykład z dworca PKP i głównego przystanku autobusowego.

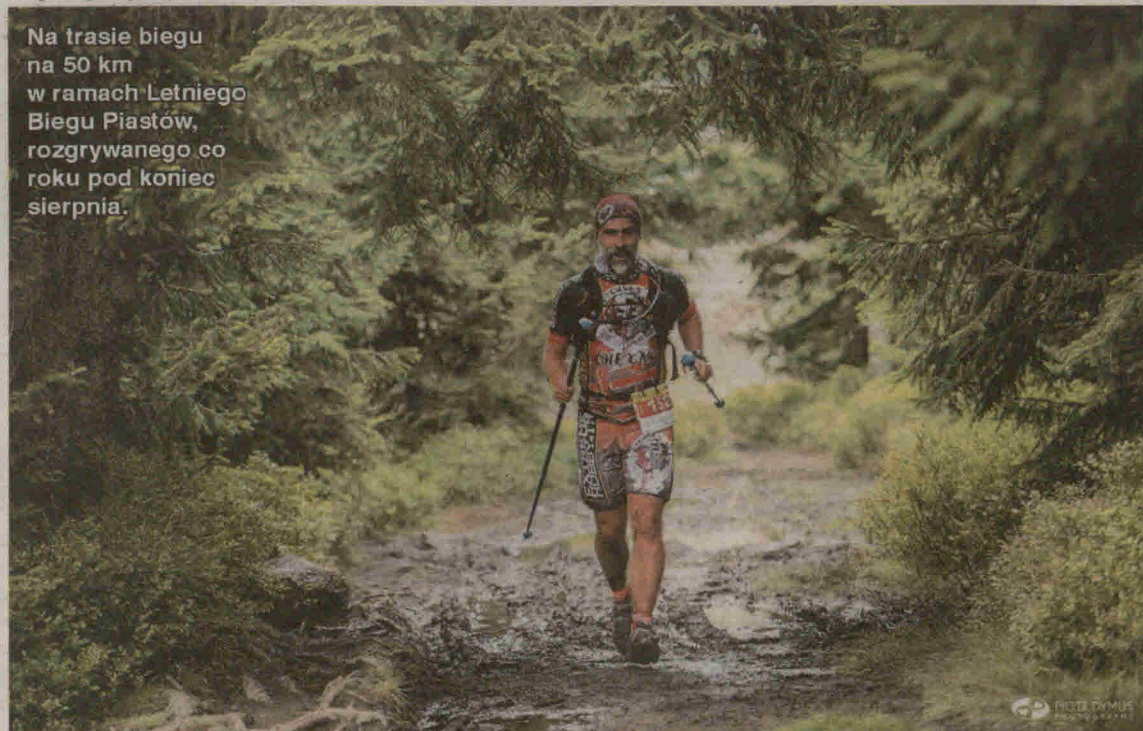
Puchatek i dolna Lollobrygida doprowadzą nas do wygodnej drogi szutrowej, którą w jedną stronę możemy wybrać się do schroniska pod Łabskim Szczytem, a w drugą do Rozdroża pod Kamieńczykiem, skąd blisko już nad Wodospad Kamieńczyka. Oba cele warte są naszego biegowego bądź spacerowego wysiłku.

Wybermy się więc na wycieczkę śladem tej wspaniałej biegaczki. Ładny fragment trasy ultra Letniego Biegu Piastów prowadzi w okolicach Wysokiego Kamienia. Aby się tam dostać, możemy podjechać lub podbiec ze Szklarskiej Poręby na Zakręt Śmierci, z którego wiedzie droga asfaltowa, zwana przez stałych bywalców tych terenów Hebelstrasse, do Rozdroża pod Wysokim Kamieniem. Tu skręcamy w prawo pod górę na szlak czerwony na Wysoki Kamień. Gdy dotrzemy na szczyt, znajdziemy się na trasie ultra LBP, która dociera tu od strony Kopalni Stanisław.

gdzieniegdzie nawet opada dość ostrą, a że kamieni nie brakuje, można tu potrenować zbiegi. Jeśli ktoś umie zbiegać po kamieniach, dostanie tu skrzydeł, a jeśli nie - umęczy się straszliwie i będzie dreptał w ślimaczym tempie, obawiając się upadku.

Trasa wycieczki, z Zakrętu Śmierci przez Wysoki Kamień pod Kopalnię Stanisław i z powrotem, liczy około piętnastu kilometrów. Trudno oszacować czas potrzebny na jej pokonanie - to sprawa bardzo indywidualna, zależna nie tylko od kondycji, ale i umiejętności technicznych zbiegania po kamieniach. Średniej klasy biegacz

Na trasie biegu na 50 km w ramach Letniego Biegu Piastów, rozgrywanego co roku pod koniec sierpnia.



21 lipca 2018 odbędzie się półmaraton Wielka Pętla Izerska, a 25 i 26 sierpnia 2018 Letni Bieg Piastów (50, 22 i 11 km) - zawody rozgrywane na szlakach Gór Izerskich, dość łatwe, jak na biegi górskie. W tym roku wydarzeniem sportowym LBP był udział (i zwycięstwo z ogromną przewagą) w ultramaratonie mistrzyni świata w biegu 24-godzinny, Patrycji Bereznowskiej. Niedługo później wygrała jeden z najcięższych i najsilniej obsadzonych ultramaratonów świata - 246-kilometrowy Spartathlon w Grecji.

Potem już jest łatwo i przyjemnie - szlakiem grzbietowym biegniemy w stronę Rozdroża pod Zwaliskiem. To cudowna trasa, zatopiona w zieleni, momentami bardzo widokowa, po sezonie spokojna, w dni powszednie zamienia się wręcz w pustkowie, na którym nikogo nie spotkamy.

Gdy dobiegniemy w pobliże Kopalni Stanisław, możemy wracać trasą równoległą, szutrową, położoną nieco niżej od grzbietowej. Tędy z kolei wiedzie Wielka Pętla Izerska. Prowadzi stopniowo w dół,

poradzi sobie jednak w czasie poniżej dwóch godzin.

Ponieważ ostatnio sporo padało, na trasy w górach potrzebne jest odpowiednie obuwie do biegania. Buty dobre na asfalt nie zapewnią nam takiej wygody, jak specjalistyczne. Warte są wydania kilkuset złotych. To inwestycja nie tylko w przyjemność i pasję, ale i w bezpieczeństwo. Nie ma nic gorszego, niż potłuc się na szlaku, a potem pauzować z powodu kontuzji.

Leszek Kosiorowski

REKLAMA I PROMOCJA

GRABOWSKIEGO 2/2
TEL 75 7675090 LUB 7675080
www.euro90-travel.pl
euro90@euro90-travel.pl

**Lato 2018 Rainbow i Itaka
i Zima 2017/2018 już w sprzedaży!
Rabaty do 40 % i pakiety benefitów gratis.**

Zima 2017/18 - Super Rejsy po 5 Wyspach Kanaryjskich, samolot, statek 7 dni z ALL, polski pilot, ubezpieczenie, cena od 3199 PLN

Wczasy: Europa, Azja, Afryka, Ameryka Południowa i Karaiby

Nowość - bezpośrednio lot z Polski do Panamy, Brazylii, Dominikany, Meksyku, Kuby!

Wycieczki: Wietnam, Laos, Kambodża, Tajlandia oraz Indonezja: Bali, Jawa, Celebes, Sri Lanka + Malediwy, Kenia i Tanzania oraz wiele innych.

Zapraszamy do biura lub kontaktu

U Nas zapłacisz kartą

Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Jeleniej Górze z siedzibą przy ul. Ptasiej 2a, 58-500 Jelenia Góra, ogłasza nabór na 2 stanowiska pracy:

1. stanowisko - inspektor nadzoru w specjalizacji instalacji sanitarnych,
2. stanowisko - inspektor nadzoru w specjalizacji drogowej lub mostowej.

Wymagania niezbędne: obywatelstwo polskie, nieposzlakowana opinia, posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych, wykształcenie wyższe techniczne w specjalizacji instalacji sanitarnych lub w specjalizacji drogowej/mostowej.

Wymagania dodatkowe: znajomość obsługi pakietu Office, prawo jazdy kat. B, preferowane uprawnienia budowlane w zakresie ww. specjalizacji.

Wymagane dokumenty aplikacyjne należy składać w terminie do dnia **23.10.2017r.** w sekretariacie Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów ul. Ptasia 2a 58-500 Jelenia Góra (parter).

Więcej informacji można uzyskać w Biuletynie Informacji Publicznej <http://mzdim.jeleniagora.pl> oraz w siedzibie Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów pod numerem telefonu **75-64-20-039**.

PTTK nie jest reliktem PRL-u

Rozmowa z Jackiem Potockim, dr. hab., prof. Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu na Wydziale Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze, nowym prezesem PTTK w Polsce

- Jak zostaje się szefem PTTK w Polsce?

- Od strony technicznej - trzeba zostać wybranym do Zarządu Głównego, który w tajnym głosowaniu wyłania prezesa ze swojego grona. Rok temu zaczęto mnie namawiać do kandydowania. Nie powiem, że bym podszedł do propozycji z nadmiernym entuzjazmem. Mówiąc wprost, daleko mam do Warszawy. A tam jest siedziba PTTK.

- Prezesowanie PTTK jest funkcją społeczną. Z pracy na uczelni i mieszkaniu w Kotlinie nie zrezygnujesz?

- Nie planuję takich zmian.
- Roczne przymiarki do prezesury dały ci pogląd, co chcesz zachować, a co zmienić w PTTK?

- Przez ostatnie cztery lata byłem członkiem Zarządu Głównego. Doszedłem do wniosku, że potrzebne są pewne zmiany, choćby usprawnienie działania biura. Ale przede wszystkim trzeba zadbać o majątek PTTK, bo jest on podstawą funkcjonowania organizacji. A w różnych częściach kraju z dbałością o ten majątek bywa różnie.

- Mowa o schroniskach?

- Nie tylko. Posiadamy obiekty czyściwo komercyjne, przynoszące dochód: choćby Hotel Wyspiański w Krakowie czy hotel w dawnym Domu Turysty w Zakopanem. Mamy też schroniska, do których trzeba dopłacać, ale mają one znaczenie strategiczne w realizowaniu programu PTTK. Hotele zarabiają nie tylko na utrzymanie struktury organizacji, ale i na funkcjonowanie schronisk mniej atrakcyjnie położonych czy wymagających większych nakładów. Taki majątek daje Towarzystwu stabilność działania bez względu na dotacje zewnętrzne. I o ten majątek musimy dbać. W bieżącym roku Tatrzański Park Narodowy podjął próbę przejęcia czterech naszych schronisk, na co nie możemy pozwolić. Na szczęście na Dolnym Śląsku sytuacja własnościowa naszych obiektów jest uregulowana.

- Co nie oznacza, że brakuje punktów zapalnych i u nas. Cała Polska śledziła nie tak dawno konflikt między spółką PTTK Sudeckie Hotele i Schroniska a dzierżawcami Schroniska Samotnia. I kibicowała gospodarzom Samotni.

- Ile schronisk, tyle problemów. Ale trzeba je rozwiązywać. „Samotnia” działa i z całą pewnością tego schroniska nie musimy się wstydić. Z kolei sztandarowym przykładem ostatnich zmian na lepsze jest schronisko „Na Hali Szrenickiej”. PTTK przeprowadziło tam bardzo poważne prace modernizacyjne. Nowy dzierżawca zainwestował także swoje pieniądze - mając w początkowym okresie znacznie obniżoną wysokość dzierżawy. Uważam, że z dzierżawcami, którzy mają pomysł na prowadzenie schroniska, sprawdzili się, przyciągają do siebie turystów - warto się wiązać wieloletnimi, korzystnymi dla obu stron umowami. Z programem inwestycyjnym także ze strony dzierżawców. Potrzeby remontowe schronisk są tak duże, że PTTK samo nie zdoła wyremontować całej bazy. Środki własne musimy inwestować przede wszystkim w duże obiekty.

- W planach są kolejne inwestycje?

- Trwają starania o doprowadzenie energii elektrycznej do Schroniska „Pod Łabskim Szczytem”. To jedno z ostatnich schronisk w Sudetach, gdzie nie ma stałego zasilania. Sprawa jednak utknęła. Nowy kabel, który Tauron ma kłaść na drodze od Szrenicy w stronę Śnieżnych Kotłów, w kilku miejscach przecina granicę polsko-czeską. Sytuacja jest patowa

- inwestor twierdzi, że brakuje jasnych uregulowań prawnych. Ale PTTK w tej sprawie nie jest stroną - chcemy się tylko podłączyć do tej linii, gdy zostanie już wykonana. Jest to dla nas istotne, bo pod Łabskim Szczytem musimy pilnie przywrócić sprawność oczyszczalni ścieków.

- Sudeckie schroniska na tle innych w Polsce nie wypadają najlepiej pod względem bazy.

- Trochę z zazdrością patrzę na Małopolskę, gdzie udało się, korzystając ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego, pozyskać milionowe dotacje na inwestycje w schroniskach tatrzańskich, częściowo beskidzkich. W czasie, kiedy można było pozyskać środki na inwestycje w turystykę, na Dolnym Śląsku, nie bardzo miał się kto tym zająć. Mówiąc krótko,

w obecnych czasach nie ma problemu, by zadzwonić z telefonu komórkowego i spytać o możliwość przenocowania w momencie, gdy jest jeszcze czas na zejście z gór. Trzeba też zdawać sobie sprawę, że turystyka przestała być postrzegana jako ruch społeczny. W tej chwili traktuje się ją jako biznes. Nie należy się jednak na to obrażać, tylko odnajdywać się w tej rzeczywistości. Mówiąc krótko, schroniska muszą na siebie zarobić. Inaczej nie ma mowy o pełnieniu jakiejś misji na zewnątrz.

- Skoro tyle jest podmiotów organizujących turystykę, rabat w schronisku może otrzymać nie tylko członek PTTK, a schroniska PTTK-owskie konkurują między sobą, na czym miałyby polegać misja PTTK?



Rentgen

Jacek Potocki, urodzony w 1969 r. Pochodzi z Wrocławia, od 1999 r. mieszkaniec Kotliny Jeleniogórskiej. Nauczyciel akademicki, pracownik Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu na Wydziale Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze. Członek PTTK od 40 lat, miłośnik gór i turystyki górskiej, aktywnie działa też na rzecz ochrony przyrody. Syn jest studentem informatyki (przejął po ojcu zainteresowania turystyczne), córka uczy się w szkole podstawowej.

PTTK w Małopolsce jest o wiele silniejsze niż na Dolnym Śląsku. Ma nie tylko więcej działaczy, ale i jednostek zatrudniających kadrę zawodową. W Krakowie funkcjonuje Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK, spółka PTTK „Karpacie”, zarządzająca tamtejszymi schroniskami, jest dużą i silną firmą, natomiast w spółce Sudeckie Hotele i Schroniska pracują tylko trzy osoby. Możliwości przygotowania wielkich projektów są tu ograniczone.

- Czy jest zamiar i potrzeba, aby schroniska wspólnym frontem walczyły o turystów?

- Jesteśmy otwarci na dobre pomysły. Trzeba jednak brać pod uwagę, że dzierżawcy naszych obiektów działają samodzielnie. Wspólnym elementem schronisk PTTK jest jednolity regulamin, określający, czego turysta może w nich oczekiwać. Inna sprawa, że powstawał on w innych realiach, na innym rynku. Moim zdaniem, nadużywane są zapisy mówiące o konieczności przyjęcia po zmroku turystów na nocleg. Przecież

- W tym, żeby zarabiać na turystyce, nie ma nic złego. Chodzi o to, aby nie zagubić społecznego wymiaru turystyki.

- Ale masowe imprezy turystyczne odchodzą do lamusa. Promowana jest turystyka na indywidualny wymiar.

- Pewne formy turystyki czy rodzaje działalności nie są atrakcyjne dla komercyjnie działających biur - choćby organizowanie jednorazowych imprez z nietypowym programem. Niektóre działania wręcz pozostają domeną organizacji społecznych, i to nie tylko w Polsce - choćby znakowanie szlaków.

- Na naszym terenie mamy akurat boom na mnogość oznakowań i podmiotów wyznaczających nowe szlaki.

- Tak, ale proszę popatrzeć, co się z nimi potem dzieje. Dużo szlaków powstaje i z czasem zanika. Organizacja czy instytucja pisze projekt, które przynajmniej pieniądze, nie zastanawiając się, kto i z jakich środków będzie szlak odnawiał. A oznakowanie powinno być odnawiane co trzy lata - tak jest to przyjęte w PTTK.

- Oznakowanie PTTK opiera się na podawaniu czasu przejścia danego odcinka szlaku. Czeski model czy alternatywne szlaki (nie PTTK-owskie) podają odległość w kilometrach. Tu także będą zmiany?

- Osobiście skłaniam się do modelu czeskiego, ale nie słyszałem, aby ktoś w PTTK postulował takie zmiany.

- Postulat, że w obecnych czasach masowe imprezy turystyczne mają walor misji PTTK, wydaje się ryzykowny.

- To prawda. Mniejsze jest zapotrzebowanie, poza tym trudno zorganizować takie imprezy. Występowanie o środki zewnętrzne staje się coraz trudniejsze, procedury pozyskiwania, a potem rozliczania dotacji są coraz bardziej skomplikowane. W niektórych programach organizacje społeczne z miejsca eliminuje zasada prefinansowania - mało którą organizację stać na zamrożenie własnych środków i wielomiesięczne oczekiwanie na wypłacenie dotacji. Ale przykład „Rajdu na Raty” pokazuje, że imprezy organizowane jako działalność czysto społeczna, po kosztach, mają rację bytu. Problemem jest to, że pracodawcy nie zawsze dostrzegają wkład instytucji społecznych w turystykę. Przy tworzeniu nowej ustawy o imprezach turystycznych pojawiły się niebezpieczne pomysły, aby de facto uniemożliwić organizowanie imprez podmiotom, które nie są biurami podróży. PTTK wraz z innymi organizacjami zabiegało o zmianę tych zapisów. Częściowo to się udało, czekamy na ostateczny kształt ustawy.

- Seniorzy korzystają z oferty PTTK. Jak przyciągnąć do organizacji młodzież? Macie jakiś pomysł na odnowienie organizacji, odświeżenie formuły działalności?

- Młodzież stanowi około 20 procent członków PTTK. Jest tyle dziś różnych możliwości spędzania wolnego czasu, że trudno młodzież wyciągnąć na wycieczkę. Patrząc nawet na moją córkę widzę, jaką konkurencję dla nas stanowi na przykład komputer. To jeden problem. O innym wiele mogłoby powiedzieć nauczyciele. Przepisy i realia oświatowe zniechęcają ich do organizowania działalności turystycznej w szkołach. To dla nich droga przez mękę. Uważam jednak, że największym problemem PTTK nie jest brak młodzieży, lecz mała ilość działaczy w średnim wieku. Niektórzy mówią, że PTTK jest organizacją emerycką. Powody są oczywiste - seniorzy mają więcej czasu na działalność społeczną. Ale mimo to, w tej kadencji, w Zarządzie Głównym PTTK na 20 członków tylko trzy osoby są w wieku emerytalnym, z czego dwie po raz pierwszy zasiadają w tym gremium.

- Świat się zmienia. Działacze PTTK nadążają za zmianami czy trudno im wyjść ze schematu PTTK funkcjonującego dawniej?

- Nie ukrywam, różnie z tym bywa. Uważam na przykład, że zbyt biurokratyzowany jest system zdobywania odznak PTTK. Jestem za uproszczeniem procedur, ale obawiam się, że napotkam opór ze strony działaczy przyzwyczajonych do funkcjonującego od dawna sposobu weryfikacji odznak. Problemem w poprzedniej kadencji była także modernizacja strony internetowej PTTK. Nie mogliśmy wyegzekwować od działaczy zapewnienia informacjami nowej strony. Wymaga to skoordynowania działalności bardzo wielu osób. PTTK to naprawdę ogromna organizacja: liczy około 300 oddziałów, 75 tysięcy członków.

- Notujecie odpływ osób z PTTK?

- Ostatnie tendencje nie są złe: liczba członków w ostatnich latach lekko rośnie, natomiast nieco maleje liczba oddziałów. Uważam, że to dobry kierunek. Niech będzie mniej oddziałów, byle były silne.

- Nasz Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” na tle innych w Polsce jak wypada?

- Jest silną jednostką skupiającą przewodników górskich. Ale paradoksalnie, w tym tkwi też pewna słabość. Wiele osób należy do PTTK, bo jest to korzystne dla przewodników, ale pracują przede wszystkim na komercyjnym rynku. Nie wszyscy znajdują czas i chęć na działalność społeczną. A przecież PTTK opiera się na aktywności ludzi. Patrząc na cały Dolny Śląsk, powiem tak: nie wykorzystujemy potencjału PTTK, i to tam, gdzie wydaje się największy. Pierwszy raz na przykład zdarzyło się, że na Walnym Zeździe nie było delegata z Oddziału Wrocławskiego. Na Ziemi Kłodzkiej PTTK jest z kolei rozdrobnione na cztery niezbyt silne oddziały. Ale trudno zmuszać je do łączenia, jeśli każdy z nich jest w stanie na własną miarę funkcjonować samodzielnie.

- Jak przekonać osoby, które nie działają zawodowo w turystyce, do zapisania się do PTTK?

- W latach 90. XX wieku pojawił się stereotyp, że działalność społeczna to relikty komuny. I takie organizacje jak PTTK nie mają racji bytu. To błąd. PTTK nie jest reliktem PRL-u. W wolnym świecie organizacje społeczne zawsze funkcjonowały. W krajach pod komunistycznymi rządami nie miały one całkowitej swobody, ale to nie oznacza, że dziś mamy się wstydić czy unikać społecznej działalności. Z praktycznych korzyści - nie wszyscy wiedzą choćby o tym, że odpłacając składkę PTTK, jest się ubezpieczonym od następstw nieszczęśliwych wypadków. To bonus dla członków Towarzystwa. Nie mówiąc o tym, że wstępując do PTTK, zapisujemy się po prostu do dobrego towarzystwa.

- Czy region sudecki będzie miał jakiś bonus z rodzimego prezesa PTTK?

- Prezes PTTK nie działa jednoosobowo, a tylko przewodniczy 20-osobowemu zarządowi. Jeden z wiceprezesów pochodzi z Olsztyna, gdzie, podobnie jak w Sudetach, nieco zaniedbano modernizację naszej bazy. Mam nadzieję, że będziemy się wspierać i wspólnie działać na rzecz obiektów PTTK na Mazurach i w Sudetach. Chciałbym także doprowadzić do współpracy oddziałów PTTK w południowo-zachodniej Polsce z działającymi po drugiej stronie granicy oddziałami Klubu Czeskich Turystów. Ponad 20 lat minęło od otwarcia granicy i tej współpracy właściwie nie ma. Zacząć można od sprawy najprostszej: nawiązania kontaktów i wymieniania się informacjami na temat organizowania imprez. Są też możliwości sięgania po środki na wspólne transgraniczne przedsięwzięcia. Czesi są tym zainteresowani.

- Znany jesteś jako bohemofil. Czesi mają jakieś rozwiązania w turystyce, których im zazdrościsz?

- Na pewno poziomu utrzymania znakowania szlaków. I aktywności ich oddziałów. Wszystko zależy od tego, czy są ludzie, którzy chcą wspólnie spędzać czas. I wspólnie ten czas sobie organizować. Czesi taką chęć w sobie znaleźli.

Tekst i zdjęcie:
Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

Z autu

Jeden do przodu, dwa do tyłu

Nie wiem, dlaczego nie zwróciłam uwagi na tamten wywiad opublikowany przez NJ, a przecież pojawiło się w nim wiele ważnych informacji dotyczących największej jeleniogórskiej sceny. Dyrektor Teatru im. C.K. Norwida, Tadeusz Wnuk powiedział między innymi: „(...) nie będzie już sztuk wystawianych na kameralnej scenie studyjnej. Ta po remoncie będzie pełniła jedynie funkcję sali prób. - Ona nigdy nie była sceną, została jedynie zaadaptowana na takie potrzeby. Warunki, które tam są, nie pozwalają na prowadzenie spektakli - mówi dyrektor. - Ale za to w planach jest budowa widowni teleskopowej, umieszczonej w głębi sceny głównej. Za pomocą specjalnych zastawek będzie można odgradzić tę scenę i stworzyć warunki do grania spektakli z mniejszą obsadą.”

No proszę, przez 43 lata nikt nie wiedział, że warunki tej sceny nie „pozwalają na prowadzenie” spektakli! Dlaczego nikt nie powiedział tego Pani dyr. Alinie Obidniak, kiedy uruchamiała tę scenę, że tam nie ma warunków, dlaczego dr Degler (obecnie prof.dr hab.) Jej tego nie wyperswadował? A Grzegorz Mrówczyński, który inaugurował działalność sceny „Pierścieniem Wielkiej Damy”? A Krystian Lupa? Pozostając w błogiej niewiedzy, zrealizował w tej przestrzeni swoje najlepsze spektakle jeleniogórskie; Mikołaj Grabowski, który wyreżyserował tu swój jeleniogórski debiut - „Z głębokiej otchłani wołam”, a później przywoził na Jeleniogórskie Spotkania Teatralne swoje łódzkie i krakowskie spektakle - „Od pamiętek Soplicy” po kolejne „Audience... Ba, odbył się przecież przegląd spektakli pod hasłem „Konfrontacje scen studyjnych” i jego uczestnicy najwidoczniej też się nie zorientowali, że ta scena nie pozwala na prowadzenie... a ci wszyscy pozostali reżyserzy i aktorzy, którzy tutaj występowali, żeby wspomnieć tylko niektórych: Ryszarda Hanin, Zofia Kucówna, Irena Jun, Henryk Bista, Jerzy Stuhr, Jan Peszek. Mój Boże, ilu ich było - nie pamiętam wszystkich, tak jak nie jestem w stanie policzyć wszystkich premier, które na tej scenie się odbyły, i nagród dla spektakli aktorów... A sam Tadeusz Wnuk, który właśnie na Scenie Studyjnej zagrał wiele ról, w tym jedną z ostatnich, zarazem chyba jedną z najlepszych w dorobku - Raya w sztuce Davida Harrowera pt. „Blackbird”, której reżyserem był (również niczego nieświadom) Grzegorz Brał. Nie wiem, dlaczego Pan Wnuk zapomniał o podstawowej prawdzie teatru: wszędzie tam, gdzie jest aktor i widz, tam jest teatr. Tej prawdy dowodzi cała historia teatru, a współcześni twórcy szukają przestrzeni alternatywnych, adaptując rozmaite strychy i małomiasteczki i kulis. Gra się na ulicach, na podwórkach, w kościołach i mieszkaniach prywatnych. A w Jeleniej Górze co? U nas funkcjonującą od niemal półwiecza Scenę Studyjną planuje się przerobić na salę prób, bo „Warunki, które tam są, nie pozwalają na prowadzenie spektakli”. Scena Studyjna to nie to samo, co scena kameralna - może nią być z powodzeniem ta w kinie Grand. Tymczasem efektem remontu szacownego teatru ma być rozwój poprzez samoograniczenie. Przez ostatnie dwa lata obserwujemy w naszym kraju ciekawy trend: cofamy się do przodu. Nie sądzę, że to zjawisko dotknie też najstarszej i ważnej instytucji kultury w naszym mieście.

Urszula Likszet

Na styku piękna i kiczu

Projekt „Krajobraz z jeleniem” jeleniogórskiej Galerii BWA już do oglądania, konfrontowania i dyskusowania! W „Galerii na Parterze” Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Jeleniej Górze można oglądać plakaty promujące „Wrzesień Jeleniogórski” z lat 1977-2017, z wątkiem jelenia. W „Galerii Inspiracje” Książnicy Karkonoskiej wystawę „One Day Photo z jeleniem” - będącej fotograficznym efektem jednodniowego działania artystycznego. I wreszcie w Galerii Sztuki BWA dwunastu artystów z Kotliny i Polski pokazuje dzieła odwołujące się do styku piękna z kiczem, kultury współczesnej z kulturą popularną. Także tu jelen - symbol Jeleniej Góry - pojawia się jako temat, wątek, tło, ozdoba. Tego projektu mieszkańcy Jeleniej Góry, i wszyscy zainteresowani szeroko rozumianą kulturą współczesną, pominąć nie mogą.

Młodzież licealna śladów jelenia szukała na plakatach (już historycznych!) „Września Jeleniogórskiego”. Fotograficy, związani głównie z Jeleniogórską Strefą Fotografii, tropili te ślady w przestrzeni miejskiej Jeleniej Góry - efektem jest pokazanych w Książnicy Karkonoskiej 15 wielkoformatowych zdjęć.

- Dla mnie te fotografie są nie tylko pracami estetycznymi, ale także dialogiem z przestrzenią publiczną miasta, potraktowaną w sposób fantastyczny bądź dosłowny - różnorodność podejścia fotografów do tematu podkreśla Wojciech Miatkowski.

Dwunastu artystów, zaproszonych do projektu głównego w rozmaitych technikach - od malarstwa po sztukę video - podejmuje temat styku piękna i kiczu. Autorskie wypowiedzi mogą budzić skojarzenia, kontrowersje - i na takiej dyskusji organizatorom wystawy zależy.

- Tytuł wystawy „Krajobraz z jeleniem” budzi od razu określone skojarzenia - mówiła podczas wernisażu kurator wystawy, Magda Ujma - W potocznej polszczyźnie to sformułowanie kojarzy się najbardziej z kiczem. I rzeczywiście, ta wystawa trochę o kiczu jest.

Wystawa odnosi się w pewnym sensie do Jeleniej Góry, choć słowo „krajobraz” nie ograniczało

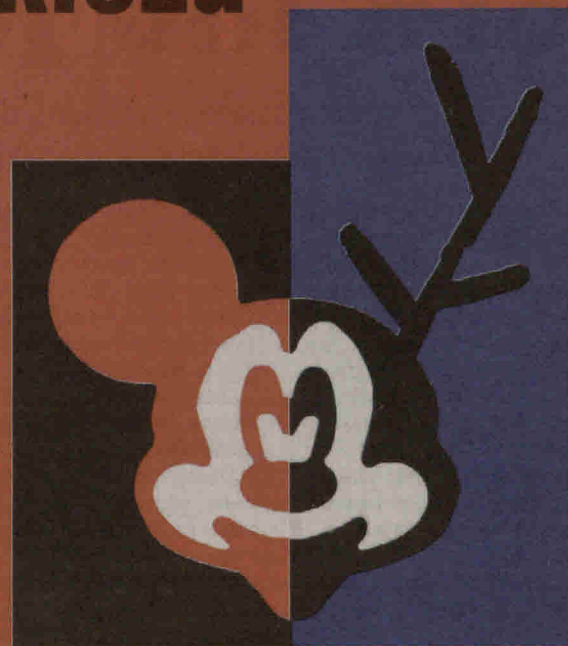
artystów do przestrzeni miasta. Tytuł projektu: „Krajobraz z jeleniem” należy rozumieć metaforycznie - jako krajobraz kulturowy.



Do projektu, którego efektem jest wystawa w BWA, zaproszeni zostali artyści z Kotliny Jeleniogórskiej i innych regionów Polski.



Wielkoformatowe fotografie w Książnicy Karkonoskiej są efektem jednodniowej akcji artystycznej tropienia śladów jelenia w przestrzeni miejskiej Jeleniej Góry.



KRAJOBRAZ Z JELENIEM

BWA JELENIA GÓRA

Projekt plakatu: Zbigniew Szumski

Kuratorzy wystawy: Magda Ujma i Janina Hobgarska podkreślają wielość skojarzeń i znaczeń, jakie związane są z motywem jelenia: kicz, kultura masowa, mity założycielskie miast, stara symbolika związana z jeleniem jako posłannikiem między światem nadprzyrodzonym a światem ludzi, między światem natury a światem kultury, światem dzikiej przyrody a światem cywilizacji.

- Prace pokazane na wystawie w Galerii BWA przynoszą rozmaite konfiguracje znaczeń - zaznaczyła Magda Ujma.

Tych, którzy nie zdążyli na wernisaż, Galeria BWA zaprasza 27 października o godzinie 13 na oprowadzenie po ekspozycji przez kuratorki wystawy, a w godzinach popołudniowych (godzina 16.30) na związaną z projektem... „Rozmowę o gustach”.

Wszystkie wystawy zorganizowane w ramach projektu czynne będą do 4 listopada 2017 r.

Tekst i zdjęcia: MPP



KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje



Fundacja Nowin Jeleniogórskich

Muzyczna jesień w Jeleniej Górze

Jesień to najpiękniejsza pora roku w górach. Szaleństwo barw w cudownym krajobrazie, teatr mgieł, szelest liści pod nogami. Jest cudownie. Jesienią góry wciągają bez reszty. Szczególnie, jeśli dopisuje pogoda. Jesień w naszej krainie to jednak nie tylko góry. O tej porze roku kwitnie też kulturalne życie pod szczytami. Jelenia Góra rozbrzmiewa muzyką, która zachwycić może równie jak wspaniałe widoki dookoła. Dlatego dziś oddajemy w ręce naszych czytelników wyjątkowe wydanie „Kompasu Górskiego”, poświęcone muzycznym wydarzeniom w stolicy Karkonoszy. Nie zniechęcamy do górskich wycieczek i korzystania z uroków natury. Proponujemy jednak coś szczególnego, co dopełnić może czerpanie z uroków natury albo stać się wartościową alternatywą na spędzenie czasu, gdy za oknami słońce, albo mamy wieczór do zagospodarowania...

Proponujemy muzyczną przygodę w górach na najwyższym poziomie. Wspólnie z jeleniogórką filharmonią zapraszamy na cykl koncertowych wydarzeń, które zadowolą nie tylko wytrawnych melomanów. Przed nami muzyczny wieczór w ciepłym uzdrowisku i koncerty z bardzo dobrym programem oraz znakomitymi wykonawcami w sali Filharmonii Dolnośląskiej. To na dobry początek, bo przed nami wspaniała jazzowa jesień w Jeleniej Górze. I to w kilku odsłonach. Już za chwilę w centrum górskiej krainy zerwie się „Powiew Młodego Jazzu”. Wraz z nim rozkwitnie słynny „XVI Krokus Jazz Festiwal” z plejadą gwiazd koncertujących na dwóch scenach w Jeleniogórskim Centrum Kultury. „Krokusowe” emocje nie zdążą opaść, gdy wspaniali muzycy pojawią się na estradzie Filharmonii Dolnośląskiej, gdzie odbywać się będą koncerty festiwalu „Jeleniogórskie Gwiazdy Jazzu”. Tych wydarzeń zwyczajnie nie można przegapić! Takiej muzycznej fali próżno szukać gdzie indziej.

Nie zapominamy oczywiście o amatorach wędrówek. Ale i w tej materii mamy dziś coś szczególnego. Podpowiadamy bowiem, gdzie można wybrać się na górski spacer z psem. Dla miłośników najróżniejszych wrażeń przygotowaliśmy też obszerny informator o największych, najważniejszych i najciekawszych wydarzeniach kulturalnych, turystycznych oraz sportowych, w jakich warto wziąć udział. Chyba każdy znaleźć tu może coś dla siebie. Warto dać się ponieść przygodzie na muzycznej fali jesiennego brzmienia natury i wspaniałych artystów.

Daniel Antosik

Przed nami seria atrakcyjnych koncertów, na które zaprasza jeleniogórska filharmonia. W najbliższych dniach - dwa kolejne wieczory muzyczne z cyklu „Mistrzowie batuty i młodzi wirtuozi wiolinistyki”, w sali koncertowej Filharmonii Dolnośląskiej, oraz Zdrojowy Czwartek z Filharmonią w Cieplicach.

Koncertowy październik



filharmonia
dolnośląska



Zespół Five-Up wystąpi w Zdrojowym Teatrze Animacji

KAMERALNE OBLCZA EUROPY

Na scenie Zdrojowego Teatru Animacji w czwartek, 26 października, o godz. 19.00 wystąpi **Kwintet dęty Five-Up** w składzie: **Anna Ziolo** (flet), **Łukasz Wilczura** (obój), **Dominika Łukasiewicz** (klarnet, prowadzenie), **Jakub Wojtaś** (waltornia), **Adam Kędzierski** (fagot).

Repertuar koncertu kameralistów, tworzących zespół **Five-Up**, opiera się na pięknych melodiach autorstwa kompozytorów europejskich, tworzących na przestrzeni różnych epok. Charakterystyczna zmienność klimatów, otwartość na inne kultury,

różnorodność brzmień, harmonii a także ciekawe aranżacje na instrumenty dęte sprawiają, że wieczór z pewnością będzie należał do tych niezapomnianych.

W programie zatytułowanym „Kameralne oblicza Europy”: **Wolfgang Amadeus Mozart** - Uwertura do opery **Wesele Figara** w opracowaniu na kwintet dęty, **Franz Danzi** - *Quintet g-moll* op. 56 nr 2, **Manuel Penella** - *El Gato Montes Pasodoble* - Spanish March, **Enrique Granados** - *Andaluza* from *Danza española*, **Gabriel Faure** - *Pavane* op. 50, **Béla Kovács** - *Sholem alekhem* - *Rov Feidman*, **Julius Fucik** - *Polka*, **Jacob Gade** - *Tango Jalousie*.

POD BATUTĄ ZYGMUNTA RYCHERTA

Już w najbliższy piątek, 20 października, o godz. 19.00 w sali koncertowej im. Stefana Strahla koncert z cyklu „Mistrzowie batuty i młodzi wirtuozi wiolinistyki”. W ramach tego projektu w Filharmonii Dolnośląskiej występują młodzi, ale doświadczeni już i cenieni instrumentalni, którzy wspólnie z jeleniogórką orkiestrą, pod batutą wybitnych dyrygentów, wykonują wspaniałe dzieła wielkich kompozytorów.

20 października **Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej** grać będzie pod dyktando **Zygmunta Rycherta**. Jako solistka wystąpi skrzypaczka **Celina Kotz**. Koncert słowem poprowadzi **Elżbieta M. Terlega**.

W programie: **Giuseppe Verdi** - Uwertura do opery **Nieszpory sycylijskie**, **Henryk Wieniawski** - II Koncert skrzypcowy d-moll op. 22, **Robert Schumann** - III Symfonia Es - dur op. 97 *Reńska*

Nieszpory sycylijskie - to dziewiętnasta w kolejności opera Verdiego, opatrzona jedną z najlepszych uwertur, jakie wyszły spod ręki kompozytora. Można w niej odnaleźć niezwykle intensywność ekspresji muzycznej, bogactwo instrumentacji, pasję a także liryzm - przywołujące siłą wyrazu nie tylko atmosferę, ale nawet konkretne obrazy dramatu.

II Koncert skrzypcowy **Wieniawskiego** to dzieło kompozytora-wirtuoza. Dojrzały i wolny od założeń utwor olśniewa brawurą wirtuozerią i liryzmem partii solowej, mistrzowsko połączonymi z akompaniamentem orkiestry. III Symfonia **Schumann**a, zwana *Reńską*, zaliczana jest do nurtu muzyki programowej. Dzieło inspirowane pogodną atmosferą nadreńskiej krainy i napisane w szczęśliwym dla kompozytora okresie, pełne jest muzyki radosnej i optymistycznej. Całość składa się na szereg barwnych obrazów, zamkniętych w ramy symfoniczne.



Koncert batutą poprowadzi Zygmunt Rychert.



Gwiazdą wieczoru będzie utalentowana skrzypaczka Anna Malesza.

MALESZA ZAGRA SIBELIUSA

Kolejny koncert z cyklu „Mistrzowie batuty i młodzi wirtuozi wiolinistyki” w sali koncertowej im. Stefana Strahla Filharmonii Dolnośląskiej już w piątek, 27 października, o godz. 19.00. Tego dnia **Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej** grać będzie pod batutą **Czesława Grabowskiego**. Jako solistka wystąpi skrzypaczka **Anna Malesza**, a o muzyce opowie **Elżbieta M. Terlega**.

W programie: **Carl Maria von Weber** - Uwertura do opery **Oberon**, **Jean Sibelius** - Koncert skrzypcowy d-moll op. 47, **Robert Schumann** - I Symfonia B-dur op. 38 *Wiosenna*.

Uwertura do opery **Oberon**, będącej ostatnim dziełem Webera, stworzonym na zamówienie londyńskiej opery,

to znakomity utwór orkiestrowy. Należy on do żelaznego repertuaru koncertowego. Z jednej strony odnajdziemy w muzyce baśniowy krajobraz króla elfów, z drugiej - romantyczny obraz tajemniczego Wschodu.

W klimacie dalekiej północy przenosi nas Koncert skrzypcowy d-moll **Jeana Sibeliusa**, jedyny koncert na instrument solowy i orkiestrę tegoż kompozytora. Autor miesza w nim melancholię i liryzm z elementami fińskiej muzyki ludowej, zaś trudności techniczne dzieła są równe urodzie muzyki. W I Symfonii **B-dur Schumann** zawarł jednocześnie tradycyjną formę oraz indywidualną, uczuciowo-romantyczną naturę. Utwór napisany w najszcześniejszym okresie życia autora został nieprzypadkowo opatrzony tytułem *Symfonia Wiosenna*. Jest to kompozycja pełna jasnych barw i pogodnego spojrzenia na świat.



www.umwd.pl

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowana ze środków Budżetu Samorządu Województwa Dolnośląskiego.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy po trzy dwuosobowe zaproszenia na każdy z zapowiadanych wyżej koncertów jeleniogórskiej filharmonii. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w czwartek, 19 października, po godz. 13.00. Warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”, z niniejszą zapowiedzią muzycznych wydarzeń FD. Zapraszamy!

(TS)



Brzmienie wolności

Rozmowa z Markiem Napiórkowskim – gitarzystą, kompozytorem, jednym z najlepszych polskich jazzmanów, gospodarzem festiwalu Jeleniogórskie Gwiazdy Jazzu, którego tegoroczna edycja odbywać się będzie od 29 października do 4 listopada.

- Każdy kiedyś zaczynał...

- O wyborze instrumentu zdecydował przypadek. Ciocia Basia pokazała mi cztery podstawowe akordy na gitarze, służące do wykonania utworu „Diana” Paula Anki. Jeżeli by mi to pokazała na innym instrumencie, być może moja pasja poszłaby w inną stronę. Grałem dla samej radości grania. Nie ćwiczyłem regularnie, tak jak muzycy klasyczni, którzy tylko przez długotrwałe ćwiczenia stają się wirtuozami. Grałem w każdej wolnej chwili to, co lubiłem. Najpierw to były rock-and-rolle i bluesy. Te jazzy to dopiero później przyszły. W wieku 12 lat, a wtedy zaczęła się moja przygoda z gitarą, wcale nie planowałem, że zostanę gitarzystą. To była pasja. Pasja do muzyki, a nie konkretnego instrumentu.

- Czy jazzu można się nauczyć?

- Na pewno można się nauczyć grać na instrumencie. Zdobyć biegłość w jego opanowaniu. Ale na pewno trzeba chodzić na koncerty, słuchać jak najwięcej i przeżywać. To nie jest coś do rozumienia. Konkretnie pojęcia są trochę nieprzystające do jazzu. Jazzu się nie rozumie, chodzi o to, żeby coś przeżyć, to są emocje, chodzi o nieskrępowaną wyobraźnię, otwartość, swobodę gotowości. To jest najważniejsze. Najlepszą formą odbioru tej muzyki jest pójście na dobry koncert jazzowy, gdzie muzyka zabiera nas w jedną w swoim rodzaju podróż. My, muzycy, na

scenie wchodzimy ze sobą w interakcję, tworzy się energia, która idzie do słuchacza i do nas natychmiast wraca. Takie zbiorowe, niepowtarzalne przeżycie jest bezcenne. Jak dobrze nam się gra, to tworzymy coś nowego, reagujemy na siebie i to się udziela publiczności.

- Twoja muzyczna aktywność jest imponująca. Ponad 150 płyt nagranych z różnymi muzykami, osiem płyt firmowanych Twoim nazwiskiem, koncerty na wszystkich kontynentach.

- Uwielbiam grać. Istotne jest to, co opowiada o moich uczuciach, o tym, jaki jestem teraz. Jest to muzyka, która wydaje mi się wystarczająco ciekawa, by podzielić się nią ze słuchaczami. Wtedy właśnie decyduję się na nagranie płyt, które są kolejną odsłoną mojej kompozycyjnej i improwizacyjnej drogi. Tak jak uwielbiam grać i słuchać podczas koncertów muzyki z dużym „ciosiem”, tak płyta studyjna kojarzy mi się z pewną równowagą, misternie opowiedzianą historią i ładunkiem głębszego przekazu niż tylko energia. Jestem przekonany, że muzykę w dużym stopniu odbiera się na płaszczyźnie intuicyjnej, instynktownej. Nie mam zielonego pojęcia o malowaniu, nakładaniu werniksu i mieszanii farb, a jednak z satysfakcją odbieram piękno, np. portretu Rembrandta. Warto tworzyć bogatą i wyrafinowaną muzykę, jeśli taka nam w sercu gra, z przeświadczeniem, że słuchacz

Rentgen

Marek Napiórkowski urodził się 27 października 1969 w Jeleniej Górze – jeden z najbardziej aktywnych na dzisiejszej scenie polskich gitarzystów jazzowych, kompozytor, autor muzyki teatralnej. W jego autorskich projektach uczestniczyli m.in. Tomasz Stańko, Leszek Możdżer, Stanisław Soyka, Dorota Miśkiewicz i Anna Maria Jopek, w której zespole występował przez 18 lat. Uczestniczył w nagraniu ponad 150 płyt, w tym 7 autorskich. Współpracował m.in. z Urszulą Dudziak, Henrykiem Miśkiewiczem, Ewą Bem, Janem „Ptaszynem” Wróblewskim i Januszem Muniakiem; gitarzysta jazzowy roku 2012, 2013, 2014, 2015 i 2016 według magazynu „Jazz Forum”, ośmiokrotnie nominowany do Nagrody Fryderyka. Koncertował m.in. w Japonii, USA, Meksyku, Brazylii, Kanadzie, Indonezji, Chinach, Rosji i większości krajów Europy. Od 2010 roku współtworzy festiwal Jeleniogórskie Gwiazdy Jazzu.



nie musi rozumieć muzyki. Bo muzyki rozumieć się nie da, gdyż jest abstrakcją. Odbiorca sztukę przeżywa i dlatego wierzę w muzykę, w której są emocje, bez względu na poziom komplikacji. Ja piszę niełatwe, jeśli chodzi o muzyczną kuchnię, utwory. Staram się jednakże, by były komunikatywne i nośne, by słuchacz znalazł w nich coś, co rezonuje z jego wrażliwością.

- Co dla Ciebie w jazzie jest najważniejsze?

- W jazzie najpiękniejsza jest wolność. Przy własnych płytach to jest oczywiste, bo wszystko sam komponuję. Ale takie samo szczęście czuję, grając na przykład z Henrykiem Miśkiewiczem w jego zespole. Tam wszyscy improwizujemy i czujemy totalną wolność. Podobnie, gdy gram z Dorotą Miśkiewicz, której wyprodukowałem trzy płyty i skomponowałem na nie prawie wszystkie piosenki, oraz z Anią Jopek. Od początku naszej współpracy i przyjaźni Ania prowadzi zespół według własnego gustu i koncepcji mieszania jazzu z muzyką ludową, a ja wpisuję się w ten kontekst, pozostając sobą.

- Mówisz, że Twoje płyty są jak opowiadane historie.

- Chciałem, by moje albumy były kolorowe, z jednej strony miały piękne brzmienie, z drugiej, by raz było lirycznie, a raz ekspresyjnie. Mam nadzieję, że moje płyty są takimi opowieściami, których kłamię jest muzyczny język „Napióra” i że są różnorodne, ale opowiadam nimi muzyczne i życiowe historie. A kieruję je do wrażliwych ludzi, którzy szukają w muzyce czegoś więcej niż czystej rozrywki.

- A instrumenty, których używasz, masz ich już niemałą kolekcję?

- Całą specjalną szafę, w której spoczywa dziesięć instrumentów. Ale nie kolekcjonuję ich. Kupuję tylko, gdy czuję, że gitara mnie zainspiruje. Wolę ich nie mieć za dużo, by nie leżały nietknięte, bo nie chcę przypominać Araba, który

zaniedbuje swoje zbyt liczne żony. Fakt, gitary mają kobiece kształty. Pamiętam piękne czasy, gdy miałem tylko dwie – elektryczną i akustyczną – wtedy nasze relacje były bardzo bliskie.

- A co polecilibyś komuś, kto dotychczas nie miał kontaktu z jazzem czy wręcz unikał tej muzyki, uważanej przez wielu za coś elitarnego, niezrozumiałego, nieprzystępnego?

- Nie chciałbym być posądzany o megalomanię, ale akurat jest okazja i mogę wszystkich zaprosić na koncerty, które już wkrótce zagramy w ramach festiwalu JGGJ. Od ośmiu lat udaje nam się zapraszać świetnych muzyków, grających w sposób przystępny, a jednocześnie wyrafinowany. W tym roku zacznie się od „Celuloidu”, czyli mojego duetu z Arturem Lesickim. Będziemy grali z filharmonią jeleniogórską pod dyktando Rafała Karasiewicza tematy z polskich filmów. I nie ma w tym nic strasznego, to coś, co wszyscy chyba znają. Tematy takie jak „Lalka” czy „Wojna domowa”. Na następny występ Artur zaprosił Atom String Quartet. Będzie też muzyka z mojej nowej płyty „Warsaw - New York”. Przyjadą muzycy, którzy nagrali ze mną tę płytę. Będzie więc wybitny perkusista Clarence Penn, który grał z największymi, zdążył grać jeszcze z legendarnym Dizzy Gillespie. Specjalnie do Jeleniej Góry przyjadą także nowojorski „Kubańczyk” Manuel Valera i Robert Kubiszyn. To będzie fuzja różnych gatunków. Trudno opisywać muzykę, jest wymagająca, ale robimy wszystko, żeby słuchacz się nie męczył. Najlepiej przyjść i posłuchać. Ciężko to wszystko zaszklądać i nie o to chodzi, by przyklejać etykiety. Wierzę w siłę muzyki. Nawet najbardziej „odjechany” koncert free, dobrze zagrany, na pewno jest w stanie porwać publiczność. Zresztą obserwuję, że jeleniogórska publiczność otwiera się na różne rodzaje muzyki, w tym jazzu. Serdecznie zapraszam!

Jacek Jaśko

JGGJ Jeleniogórskie Gwiazdy Jazzu

FESTIVAL

29.10.2017 r., godz. 18:00

CELULOID SYMFONICZNE
Marek Napiórkowski, Artur Lesicki
Orkiestra Filharmonii Dolnośląskiej
Rafał Karasiewicz - dyrygent

03.11.2017 r., godz. 19:00

Dorota Miśkiewicz
Artur Lesicki
zespół Atom String Quartet

04.11.2017 r., godz. 19:00

Marek Napiórkowski WAW - NYC
Marek Napiórkowski, Clarence Penn,
Robert Kubiszyn, Manuel Valera

Miejsca koncertów:
Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze

Bilety:
Kasa Filharmonii Dolnośląskiej, Tramwaj na Rynku, www.biletyna.pl
Koordynator sprzedaży: 697 56 58-40

Organizator: **Solo**
Współorganizator: **Stowarzyszenie SILESIA EUROPEA**
Odpowiedzialny za program: **MIĘDZYNARODOWE PRZEDMIOTY MIASTO JELENIA GÓRA**
Partnerzy: **STANISŁAW SOYKA**

Będzie bardzo jazzowo!

Przed nami wielkie jazzowe święto w Jeleniej Górze. Od 20 do 22 października 2017 r. w stolicy Karkonoszy trwać będzie **XVI Krokus Jazz Festiwal im. Tadeusza „Errolla” Kosińskiego**. Przez trzy dni Jeleniogórskie Centrum Kultury na ul. Bankowej tętnić będzie prawdziwie jazzowym życiem. Na dwóch scenach wystąpi kilkudziesięciu znakomitych muzyków grających jazz na najwyższym poziomie.

Koncerty gwiazd

Największe gwiazdy festiwalu koncertować będą w sali widowiskowej JCK. Na dobry początek, w piątek **20 października**, o godz. 20.00 wystąpi **ARTUR DUTKIEWICZ TRIO** w składzie: Artur Dutkiewicz (fortepian), Michał Barański (kontrabas), Łukasz Żyta (perkusja).

W sobotę, **21 października**, o godz. 20.00, na głównej scenie zagra formacja znakomitego, amerykańskiego perkusisty – **E.J. STRICKLAND QUINTET** w składzie: E.J. Strickland (perkusja), Marcus Strickland (saksofon tenorowy, sopranowy), Godwin Louis (saksofon altowy), Victor Gould (fortepian), Josh Ginsburg (kontrabas).

Gwiazdą finałowego wieczoru będzie Anthony Strong, który wystąpi w nie-

dzielę, **22 października**, tuż po ceremonii wręczenia nagród w konkursie „Powiew Młodego Jazzu”, zaplanowanej na godz. 20.00. **ANTHONY STRONG KONCERT** wykonają: Anthony Strong (fortepian/spiew), Spencer Brown (kontrabas), Dave Ohm (perkusja), Alam Nathoo (saksofon tenorowy), Gav Broom (trąbka).

Klubowe granie

Nocne życie muzyczne ułożone będzie tradycyjnie w Klubie „Kwadrat”, gdzie zaplanowano koncerty kolejnych trzech zespołów

20 października, o godz. 22.00, zagra tutaj **PIOTR SCHOLZ SEXTET** w składzie: Piotr Scholz (gitara), Tomasz Orłowski (trąbka), Kuba Marciniak (saksofon tenorowy, sopranowy), Mikołaj Gruszecki (fortepian),

Damian Kostka (kontrabas), Adam Zagórski (perkusja).

21 października o 22.00 wystąpi zespół kubańskiego saksofonisty – **LUIS NUBIOLA GLOBAL FRIENDSHIP** w składzie: Luis Nubiola (saksofon altowy), Krzysztof Dys (fortepian), Marcin Chenczke (kontrabas), Krzysztof Szmańda (perkusja).

Na koniec, **22 października**, o godz. 22.00 na klubowej scenie zagra **David Dorůžka TRIO** w składzie: David Dorůžka (gitara akustyczna i elektryczna), Jiří Slavík (kontrabas), Martin Novák (perkusja).

Koncerty w „Kwadracie” rozpocznąć będą otwarte dla wszystkich zainteresowanych, spontaniczne nocne jamowania, które trwać będą zapewne do białego rana.

(redd)

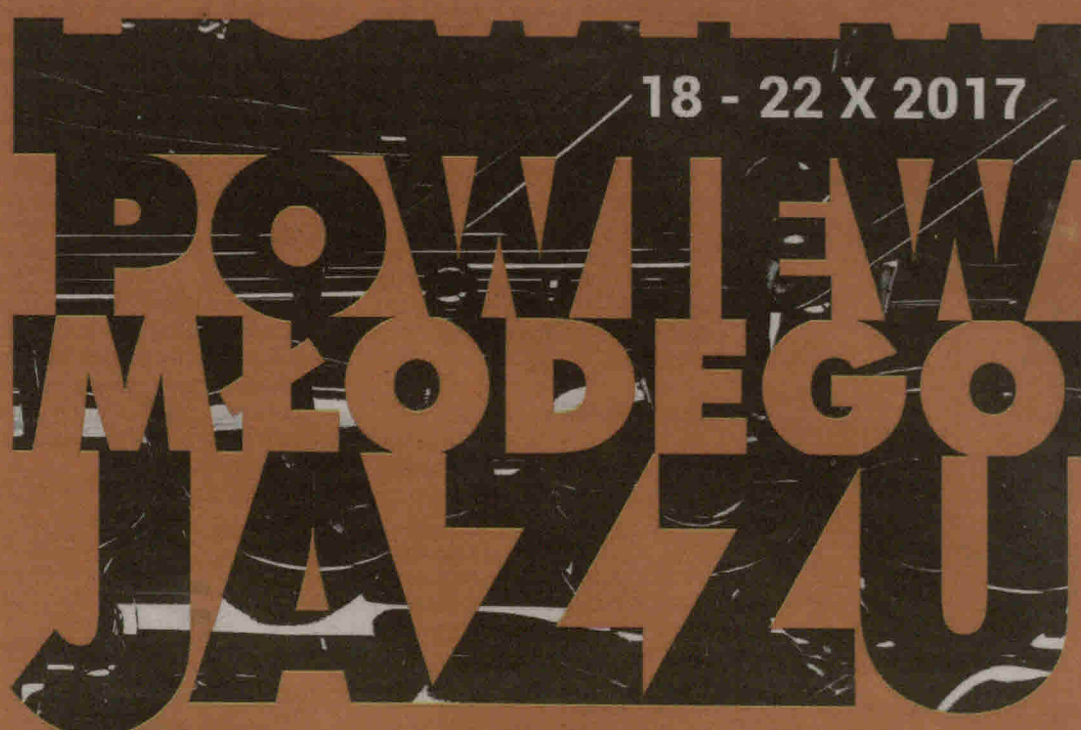


XVI KROKUS JAZZ FESTIWAL
20 - 22 X 2017
im. Tadeusza „Errolla” Kosińskiego
JELENIA GÓRA

20.10. 20.00 ARTUR DUTKIEWICZ TRIO (PL)	20.10. 22.00 PIOTR SCHOLZ SEXTET (PL)
21.10. 20.00 E.J. STRICKLAND QUINTET (USA)	21.10. 22.00 LUIS NUBIOLA GLOBAL FRIENDSHIP (KUBA)
22.10. 20.00 ANTHONY STRONG (GB)	22.10. 22.00 DAVID DORUŽKA TRIO (CZ)

Więcej szczegółowych informacji na www.jck.pl.

REKLAMA I PROMOCJA



18 - 20 X 2017 / ŚRODA - PIĄTEK

„CAŁY TEN JAZZ”

– warsztaty jazzowe w jeleniogórskich szkołach
SP nr 11 im. F. Chopina, ZSO i T im. J. Śniadeckiego,
SP nr 10 im. M. Skłodowskiej-Curie, ZSO nr 1 im. S. Żeromskiego,
SP nr 6 im. W. Puchalskiego

20 X 2017 / PIĄTEK 19.00

„JAZZ WORLD PHOTO 2016”

– otwarcie wystawy fotografii
JCK Galeria „KORYTARZ”, ul. Bankowa 28

KONCERTY KONKURSOWE

SALA WIDOWISKOWA JCK, ul. Bankowa 28 – wstęp wolny

21 X 2017 / SOBOTA / 12.00

ANOMALIA (PL)

DAREK RUBINOWSKI QUINTET (PL)

ŁUKASZ KOKOSZKO COLLECTIVE (PL)

VIBE QUARTET (PL)

AMALIA OBRĘBOWSKA QUARTET (PL)

JAN KAVKA TRIO (CZ)

FILIP MIGUŁA TRIO (PL)

SZABÓ/TURCEROVÁ/MACEČEK TRIO (CZ/SK)

22 X 2017 / NIEDZIELA / 12.00

EPICALYX (PL)

MONIKA MUC QUINTET (PL)

AMANE (PL)

JAZZINEC TRIO (CZ)

KUBA LECHKI QUINTET (PL)

KRISTINA BARTA TRIO (CZ)

ACTUAL TENDENCIES (CZ)

MICHAŁ KACZMARCZYK TRIO (PL)

Koncerty konkursowe zapowiada Tomasz Tłuczkiewicz

www.jck.pl

www.krokusjazzfestiwal.pl

Jeleniogórskie Centrum Kultury • ul. Bankowa 28/30 • tel. 75 64 78 994, 995

Energia młodości

Już 18 października startuje bardzo ciekawa impreza towarzysząca słynnemu jeleniogórskiemu „Krokusowi”, czyli „Powiew młodego jazzu”. To przede wszystkim dwudniowy konkurs, który ma na celu prezentację młodych, czeskich i polskich artystów jazzowych, ale nie tylko. W programie także cykl warsztatów, wystaw i koncertów popularyzujących muzykę jazzową.

Koncerty konkursowe odbywać się będą w sobotę i niedzielę (**21-22 października**), od godziny 12.00 do ok. 16.00 w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury przy ul. Bankowej. Na konkursowej scenie o laur „Złotego Krokusa” rywalizować będzie szesnaście formacji muzycznych z Polski i Czech, wybranych spośród kilkudziesięciu zgłoszeń. Uczestnicy konkursu prezentują bardzo wysoki, profesjonalny poziom. Jest już tradycją, że uczestnicy i laureaci „Krokusa” to muzycy bardzo szybko zyskujący popularność, odnajdujący się w profesjonalnych, uznanych w Polsce i na świecie projektach muzycznych. Ich występy to gratka dla publiczności, tym większa, że wstęp na przesłuchania konkursowe jest bezpłatny!

Po raz pierwszy w historii, w ramach „Powiewu młodego jazzu” organizowane są **warsztaty „Cały ten jazz”** w jeleniogórskich szkołach. Czy prezentowany przez „zawodowców” jazz nowoortęński, ewoluujący do free jazzu, za interesuje wielbicieli zespołu „One Direction”? Spróbujemy się przekonać. Pomogą w tym zespoły pedagogiczne szkół, które w tym roku otworzyły swoje podwoje dla jazzu: SP nr 11 im. F. Chopina, ZSO i T im. J. Śniadeckiego, SP nr 10 im. M. Skłodowskiej-Curie, ZSO nr 1 im. S. Żeromskiego i SP nr 6 im. W. Puchalskiego. Warsztaty dla młodych muzyków, standardowo jak co roku, odbywać się będą w Klubie „Kwadrat”. Wspólne wieczorne muzykowanie czeskich i polskich młodych artystów, z włączającymi się doń muzycznymi

gwiazdami, to już nie powiew, ale jazzowy huragan, o czym przekonują się najwytrwalsi słuchacze uczestniczący w spotkaniach z młodymi artystami.

Dopełnieniem tegorocznego jazzowego święta, organizowanego przez Jeleniogórskie Centrum Kultury, będą wystawy fotograficzne „Jazz World Photo”, przygotowane przez partnerów projektu z czeskiego Trutnova, prezentowane w Galerii Korytarz JCK oraz w przestrzeni miejskiej. To okazja do obejrzenia znakomitych prac nagrodzonych w prestiżowym konkursie „Jazz World Photo” na przestrzeni ostatnich lat. Uwaga! główna wystawa przed Jelenią Górą prezentowana była w Nowym Jorku, co dodaje jej dodatkowego smaku.

Wystawa prezentowana w Galerii Korytarz to 30 fotografii wybranych przez jury trzeciego międzynarodowego konkursu Jazz World Photo w 2016 r. spośród prac 220 autorów z 34 krajów.

Zwycięzcą III edycji konkursu jest Marion Tisserand z Francji. Drugie miejsce zajął Seung Yul Nah z Korei Południowej, a trzecie Ariel Monti z Włoch. „Jazz World Photo” towarzyszy festiwalowi jazzowemu Jazziniec w czeskim Trutnowie i jest świetną okazją do promocji nie tylko fotografii z kręgu jazzu, ale także z pokrewnych gatunków, takich jak blues, funk, world music. Każdego roku zwycięzcy i jurorzy konkursu spotykają się podczas głównego koncertu na Międzynarodowym Festiwalu Jazzowym w Trutnowie. Konkurs został włączony w wydarzenia Międzynarodowego Dnia Jazzowego, sponsorowanego przez UNESCO.

Projekt „Alternatywa bez granic – warsztaty i prezentacje” jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Współpracy INTERREG V-A Republika Czeska-Polska 2014-2020



Gdzie na górski spacer z psem?

Dla tych, którym znudziły się spacer z psem wokół domu. Dla zmotoryzowanych, którzy dojadą do punktu startu. I wreszcie dla tych, którzy lubią odkrywać nowe trasy, mając pewność, że po wędrowce powrócą do punktu startu. Dla was, posiadaczy i przyjaciół czworonogów, podajemy trzy trasy, które świetnie nadają się na spacer z psem.

Nawet mieszkając u podnóża Karkonoszy, nie tak łatwo wybrać odpowiednią trasę na wycieczki z psem. Po pierwsze, szlak czy ścieżka nie może być mocno uczęszczana. Najlepiej, jak punkt startu i mety pokrywają się. Spacerowe pętliki idealnie się do tego nadają. W przededniu wejścia nowych zasad poruszania się z psem po Karkonoskim Parku Narodowym - o czym informowaliśmy już na naszych łamach - warto sprawdzić proponowane przez nas trasy. O tym, że psa należy prowadzić na smyczy, nie trzeba chyba przypominać.

Wokół Karpacza Górnego, czyli dawnych Bierutowic

Samochód najlepiej zostawić przy ostatnim przystanku PKS w Karpaczu. Od tego miejsca poprowadzi nas (i naszego pupila) żółty szlak zwany Babią Ścieżką. Początkowo ścieżka pnie się do góry. To mało uczęszczany szlak. Tłumu turystów, jak na znanych karkonoskich szlakach, tu nie będzie. Po około 40 minutach dojdziemy do szlaku oznaczonego kolorem czerwonym. Opuścimy żółty i skrócimy w prawo na szlak czerwony. Na mapach turystycznych określany jest on jako Główny Szlak Sudecki im. dr. Mieczysława Karłowicza.

Wędrując Głównym Szlakiem Sudeckim, warto wsłuchać się w... ciszę. I wspomnieć Mieczysława Orłowicza, którego imieniem nazwano szlak. Kiedy ten propagator turystyki w młodości przemierzał Karkonosze - a było to na początku XX wieku - zdumiał się, jak hałaśliwe są to góry. Przynajmniej tak wspominał po latach. Pisał, że turyści za drogowskazy mają tu odległość od budki z piwem do kolejnego miejsca serwowania piwa, „rycząc przy tym, jak żarzynane bawoły”. Jedno jest pewne,

dziś nikt już w schroniskach z armaty na widok turystów nie strzela, jak dawniej w Górach Olbrzymich bywało. A i na proponowanym przez nas szlaku budki z piwem nie znajdziemy. Można w spokoju spacerować z psem.

Szlakiem czerwonym dojdziemy do pierwszych zabudowań Zarzecza. Stamtąd najpierw zielonym szlakiem, a później żółtym powrócimy do Karpacza Górnego, gdzie na Przełęczy pod Czołem (końcowy przystanek PKS) zostawiliśmy samochód.

W Przesieciu przez wodospad i kaskadę

Wycieczkę po Przesieciu i jej okolicach z psim towarzyszem najlepiej rozpocząć na przystanku MZK „Pod Lipami”. Nawet jeśli jesteśmy posiadaczami samochodu, warto tym razem z niego zrezygnować i pojechać autobusem MZK. Pies podróżujący autobusem



Wyruszając z psem warto wybrać szlaki bez błota i mokradeł.



Zarówno na terenie Karkonoskiego Parku Narodowego, jak i w każdym innym lesie psy muszą chodzić na smyczy. Nie dopuszcza się wyjątków.

MZK powinien mieć kaganiec i własny bilet. Z „Pod Lipami” szlakiem zielonym dojdziemy do Wodospadu Podgórnego. Wskazana jest uwaga i ostrożność. Spotkać tutaj można wielu innych turystów z psami. O konflikty pomiędzy czworonogami nie trudno. Z Wodospadu Podgórnego, idąc dalej szlakiem zielonym, dotrzemy do kaskad Myi. Myja to jeden z najbardziej malowniczych karkonoskich strumieni, rozpoczynający swój bieg w okolicach Szwedzkich Skał. Dalej zielonym szlakiem czeka nas dość forsowne podejście do Drogi Sudeckiej. Na jej skraju pojawi się szlak żółty, który poprowadzi nas z powrotem do Przesieki.

Wokół Michałowic

Nie wszystkie drogi leśne w pobliżu Michałowic są oznakowane. Wszystkie za to wiodą przez urokliwy teren, gdzie ruch turystyczny jest niewielki. Częściej można spotkać rowerzystów, którzy zmierzają w kierunku Szklarskiej Poręby. Jeśli jednak chcemy trzymać się zasady „pętliki”, wybierzmy konkretny wariant trasy.

Wycieczkę warto rozpocząć w samym centrum Michałowic u zbiegu ulic Sudecka-Kolonijna, gdzie można zostawić samochód. Z tego miejsca przez ulicę Śnieżną początkowo poprowadzą nas dwa szlaki: niebieski i zielony. Powinniśmy się trzymać szlaku niebieskiego, bo to on wygodną szutrową drogą doprowadzi nas do Trzech Jaworów. Dalej bardzo krótko (około 150 metrów) pójdziemy drogą pod Reglami, aby następnie skrócić w prawo - także w szeroką leśną drogę już bez turystycznego oznakowania. Można tą drogą pójść 20 lub 30 minut, w zależności od tego, jak długi ma być nasz spacer. Skracając w prawo jedną z trzech leśnych dróg (bez szlakowego oznakowania), na pewno dojdziemy do szlaku zielonego. Ten zielony doprowadzi o nas do centrum Michałowic, gdzie zostawiliśmy samochód.

Michałowicka pętlika ma jeszcze jeden walor - bliskość wody. A to doceni nasz czworonożny przyjaciel. Nie na każdym szlaku spotkamy strumienie, dlatego na górski spacer z psem trzeba wziąć dla niego wodę i miseczkę.

Tekst i zdjęcia: MPP

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

W dzisiejszym (wtorek, 17 października, godz. 18.00) seansie DKF „Klasy” w Jeleniogórskim Centrum Kultury amerykański dramat „Sama przeciw wszystkim (Miss Sloane)”. W przyszłym tygodniu (wtorek, 24 października) koprodukcja francusko-belgijsko-japońska „Czerwony żółw”.

Od środy do soboty 18 - 21 października w MDK „Muflon” odbywać się będzie VIII Międzynarodowy Festiwal Folkloru - Tradycja inspiruje, poświęcony Cereemonii Pożegnania. Z wydarzeń festiwalowych warto zauważyć przede wszystkim otwarcie wystaw prac konkursowych: „Pożegnanie” (malarstwo), „Nekropolie polsko-czeskiego pogranicza” (fotografia), „Moja rodzina - moja przeszłość, moja przeszłość - moja rodzina” (prace plastyczne) (w środę, 18 października, o godz. 16.00); otwarcie wystawy Ewy Andrzejewskiej - „Artyści ludowi - wiejskie płaciki” (czwartek, 19 października, o godz. 17.00); spektakl Teatru „Karawana” - „Cereemonie śmiertelne” (piątek, 20 października, o godz. 18.00); finałowy koncert pieśni pogrzebowych w kościele pw. NSPJ w Sobieszowie (sobota, 21 października, godz. 19.00).

Uczestnikom czwartkowej prelekcji w Muzeum Przyrodniczym (19 października) środkowoafrykańską Rwandę przybliży Blaise Binama (z tłumaczeniem A. Paczosa). Godz. 19.00. W następnym czwartek (26 października) kontynuacja podróży po świecie. O „Kuala Lumpur i Szanghaju” opowie Stanisław Dąbrowski.

Dzień otwarty strefy Squash & Fitness w Termach Cieplickich. W sobotę, 21 października od godz. 11.00. W programie: zajęcia z trenerem personalnym, gra w squash'a, darmowe zajęcia fitness.

W niedzielę, 22 października, w godz. 8.00 - 14.00, na Placu Ratuszowym ostatnia w tym roku Karkonoska Giełda Kolekcjonerska, czyli okazja, by sprzedać, kupić lub wymienić się ciekawymi przedmiotami.

W Niedzielnym Poranku Muzycznym w Filharmonii zespół kameralny zabierze widzów „Na dwór cesarza Smoka” - w niedzielę, 22 października, o godz. 10.30.

W cyklu Tureckie kino w Książnicy Karkonoskiej w środę, 25 października będzie można obejrzeć film „Do widzenia” w reżyserii Güle Güle. Początek seansu o godz. 17.00.

Książkę „Laboranci u Ducha Gór” zaprezentuje jej autor Przemysław Wiater na spotkaniu w Książnicy Karkonoskiej,

w środę, 25 października, o godz. 17.00. Dzień później, w czwartek, 26 października, o godz. 11.00 kolejna prezentacja książki dla dzieci - „Domku nad strumykiem” Bożeny Heleny Mazur-Nowak. Też w Książnicy.

W czwartek, 26 października okazja do posłuchania pięknej muzyki. W Filharmonii Dolnośląskiej, o godz. 17.00, Koncert Pedagogów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. S. Moniuszki w Jeleniej Górze.

Piotra Bałtroczyka zapewne miłośnikom kabaretu przedstawiać nie trzeba. Szansa, by jego recital zobaczyć na żywo, pojawi się w sobotę, 28 października, o godz. 19.00 w Jeleniogórskim Centrum Kultury, w programie „Mężczyzna z kijowym peselem”.

W ostatni weekend października (27 - 28), w Miejskim Domu Kultury „Muflon” druga edycja międzynarodowego festiwalu muzycznego KEK FEST. Przez dwa kolejne dni, w Muflonie, będzie głośno mroczno, a zaprezentują się młode zespoły z Polski, Czech, Niemiec, Węgier i Wielkiej Brytanii. Na scenie można będzie zobaczyć aż 10 zespołów.

W Galerii „Hall” ODK „Zabobrze”, w czwartek, 26 października, o godz. 17.30 otwarcie wystawy rysunku, grafiki i malarstwa „Twarzą w twarz”, która będzie dostępna do 31 grudnia.

BOLESŁAWIEC

Wykłady, pokazy, warsztaty i gry XX Dolnośląskiego Festiwalu Nauki także w Bolesławcu. We wtorek i środę, 17-18 października, można wziąć w nich udział w auli I LO, w Teatrze Starym, Manufakturze, lub Muzeum Ceramiki. Na wszystkie wykłady, pokazy, warsztaty w Miejskim Domu Kultury - obowiązują zapisy.

Komedia pomyłek Seymoura Blickera „Pozory mylą”, ze świetnymi rolami m.in. R. Koszuckiego, O. Bończyk/K. Żak, czy P. Ligęzy w czwartek, 19 października, o godz. 19.00 w sali Forum BOK - MCC. Koncert Macieja Małeńczuka w czwartek, 26 października o godz. 19.00 w sali Forum BOK - MCC.

KARPACZ

Przegląd Twórczości Artystycznej Mieszkańców Karpacza w auli Szkoły Podstawowej, w sobotę 21 października, od godz. 18.00.

LEŚNA

Nocne (o godz. 20.00) zwiedzanie Zamku Czocho z pokazem kuglarskim w kolejne soboty 20 i 27 października - potrzebna rezerwacja udziału. Natomiast w sobotę 28 października, od godziny 11.00 Tajny Zamek Czocho, czyli spotkania ze znawcami historii i tajemnic regionu, a także wystawy broni z czasów II wojny, sprzętu łączności WP, sprzętu eksploracyjnego oraz artefaktów z czasów bitwy o Lubań.

LUBAŃ

W sobotę, 21 października, w godz. 8.00 - 15.00, na Rynku Targi Kolekcjonerskie, czyli okazja, by sprzedać, kupić lub wymienić się ciekawymi przedmiotami.

W sobotę, 21 października bieg uliczny „Lubańskie Biegowisko” w parku na Kamiennej Górze. Będą biegi dla dzieci i młodzieży (godz. 10.00), bieg w kategorii OPEN (godz. 12.00) i nordic walking (godz. 13.00).

Piesza wycieczka dookoła Lubań „Jesień na Łużycach” na trasach długości 10 i 15 km, w sobotę, 21 października. Start o godz. 10.00 przy Motelu Łużyckim.

ZGORZELEC

24 wykłady o różnej, czasami dość hermetycznej tematyce, ale zawsze w przystępnej formie, proponują naukowcy z wyższych uczelni wrocławskich i z PAN w ramach XX Dolnośląskiego Festiwalu Nauki, w dniach 17 - 18 października (wtorek - środa). Na wszystkie wykłady, pokazy, warsztaty w Miejskim Domu Kultury - obowiązują zapisy.

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl

Zabezpieczamy ogród na zimę

Nie tylko rośliny zimozielone wymagają zabezpieczenia na zimę, aby przetrwać ten trudny dla nich czas. Zabezpieczamy również byliny, pnącza i niektóre krzewy, jak np. hortensje czy róże.

Sposób okrywania roślin na zimę zależy od wymagań rośliny. Ważne jest natomiast to, aby okryć roślinę dopiero wtedy, kiedy temperatura w nocy spada poniżej -4°C. Jeżeli jest zbyt ciepło, okrycie może pobudzić wzrost rośliny lub przyczynić się do jej gnicia. Do zabezpieczania roślin nadają się: słoma, kora, trociny, świerkowe gałęzie, włóknina, tektura lub specjalnie przygotowane kaptury z agrowłókniny bądź też sama agrowłóknina, która musi być w kolorze białym.

Jak zabezpieczamy poszczególne grupy roślin?

- **Byliny** okrywamy około 10-centymetrową warstwą kory lub trocin. Gdy mrozy są silne (poniżej -10°C) i długo się utrzymują, a zwłaszcza gdy zima jest bezśnieżna, trzeba dołożyć dodatkową warstwę, tak aby w sumie grubość osłony wynosiła 15-20 cm.
- **Drzewa i krzewy zrzucające liście** - hortensje ogrodowe, klony palmowe (zwłaszcza niektóre odmiany i rośliny młode), młode katalpy, magnolie i tulipanowce - można osłonić słomą albo tekturą falistą, a ich podstawy obsypać liśćmi, korą, trocinami lub ziemią. Budleje Dawida i hortensje

bukietowe wystarczy obsypać tylko u nasady. Rośliny te przycina się każdej wiosny nisko przy ziemi, więc nawet jeśli ich pędy przemarzną, nie będzie to miało większego znaczenia.

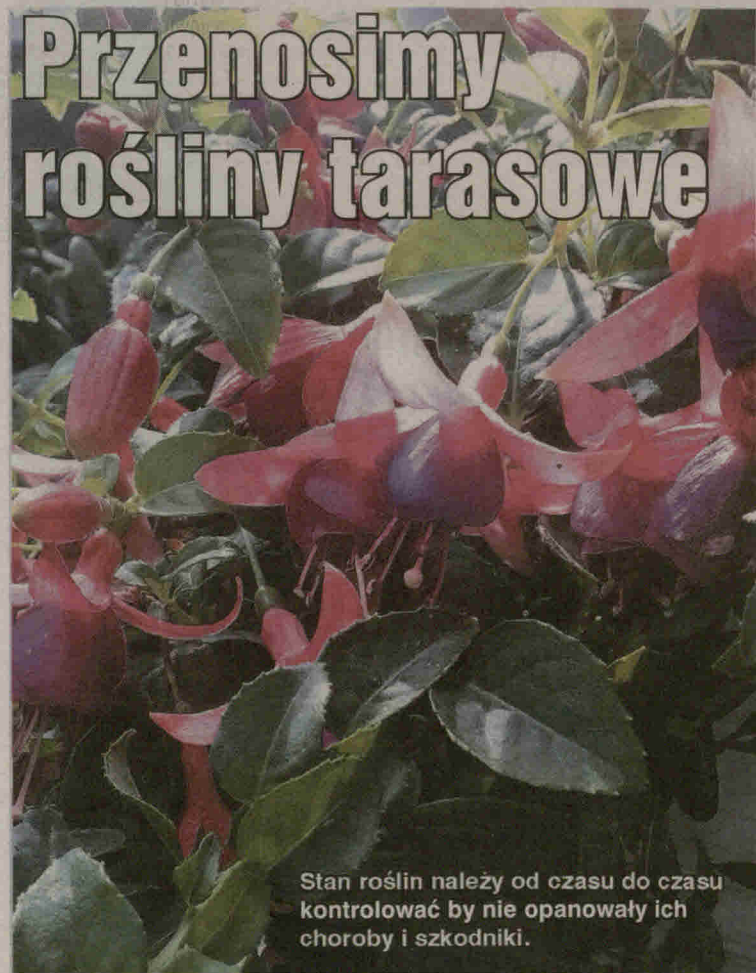
- **Róże** obsypuje się u podstawy 20-40-cm kopczykiem ziemi. Oprócz tego warto osłaniać ich pędy: róże pnące najlepiej okryć matami słomianymi lub włókniną. Róże pienne można otulić matą słomianą lub tekturą falistą. Jednak w ostrym klimacie lepiej przechylić pierń róży tak, aby jej korona leżała na ziemi, przymocować ją rozwidloną gałązką lub dwoma związanymi palikami do podłoża i obsypać ziemią.
- **Pnącza** - młode glicynie i maliny oraz powojniki, które kwitną na pędach starszych niż jednoroczne - warto okryć matami słomianymi umocowanymi do podpór podtrzymujących pnącza. Wokół nasady roślin trzeba usypać kopczyki ziemi.

Pamiętajmy: aby rośliny w dobrej kondycji przeżyły zimowe miesiące, należy nie tylko dbać o nie w czasie ciepłego i pogodnego sezonu, ale również odpowiednio zabezpieczyć je na zimę.



Aby rośliny zakwitły w przyszłym sezonie, trzeba o nie zadbać nawet w okresie zimowym.

Przenosimy rośliny tarasowe



Stan roślin należy od czasu do czasu kontrolować by nie opanowały ich choroby i szkodniki.

Niestety, w każdej chwili mogą wystąpić pierwsze przymrozki, o ile w niektórych miejscach już nie wystąpiły, bo pogoda w tym roku nas nie rozpieszcza. Musimy więc pomyśleć o zabezpieczeniu roślin, które zdobiły balkony i tarasy przez całe lato.

Nadeszła pora, aby rośliny doniczkowe, które wystawialiśmy na lato na tarasy, powróciły znowu w swoje miejsce, czyli do domowego zacisza. Rośliny w czasie ciepłych dni bardzo szybko się rozwijały, co sprawiło, że zwiększyły swoje rozmiary i mogą nie mieścić się już w swoje dotychczasowe miejsce. Warto więc je przyciąć przed wstawieniem ich do mieszkanka. Wybujale pędy możemy skrócić o 1/3, a nawet 1/2 długości. To sprawi, że do różnych części roślin będzie docierać więcej światła, którego zimą w domu zawsze brakuje. Przed wniesieniem do

domu warto również dokładnie przyrządzić się roślinom, czy nie zagnieździł się w nich jakiś szkodnik bądź czy nie ma objawów choroby. Wszystkie porażone części rośliny należy wyciąć i zabezpieczyć je odpowiednim środkiem, jeszcze przed wniesieniem do pomieszczenia. Wszystkim takim roślinom musimy zapewnić okres zimowego spoczynku, podczas którego nie rosną i nie kwitną. W tym czasie wiele z tych gatunków najlepiej czuje się w chłodzie. Datury, lantany, oleandry, cytrusy, wawrzyn, agawy ustawiamy w jasnym pomieszczeniu o temperaturze 5-10 st. C. Przez całą zimę podlewamy je rzadko, małymi porcjami wody, tak aby tylko nie dopuścić do zupełnego wyschnięcia podłoża. W taki sam sposób możemy próbować przezimować typowe rośliny balkonowe jak pelargonie, fuksje i surfinie.

Mycie sadu - oprysk mocznikiem

To już ostatni zabieg, jaki wykonamy w tym roku w sadzie i ogrodzie. Oprysk mocznikiem często nazywany przez ogrodników myciem sadu. Jest bardzo istotny przede wszystkim w uprawie drzew i krzewów owocowych, ale można go również zastosować w przypadku niektórych roślin ozdobnych, jak np. róż czy hortensje. Mocznika nie stosujemy w przypadku roślin iglastych i zimozielonych. Oprysk mocznikiem pozwala ograniczyć występowanie groźnych chorób grzybobójczych.

Mocznik jest nawozem wysoko azotowym, ale przy temperaturze nie

przekraczającej 8°C działa jako środek grzybobójczy. Mocznik, oprócz dostarczanego azotu, stymuluje rozwój populacji bakterii z rodzajów pseudomonas i erwinia, które powodują z kolei szybszą degradację tkanki liści, na których tworzą się owocniki grzyba wywołującego parcha. W efekcie dobrze przeprowadzonego, jesienno oprysku mocznikiem ginie do 90 proc. zarodników grzyba. Jest to zatem oprysk o bardzo wysokiej skuteczności w zwalczaniu parcha jabłoni. Do oprysku mocznikiem przystępujemy na końcu października lub na początku listopada. Ważne, aby

temperatura w tym czasie nie była zbyt wysoka. Proporcje do oprysku są następujące: 0,5kg mocznika rozpuszczamy w 10 litrach wody i dokładnie opryskujemy całe drzewo. Wyjątkowo oprysk mocznikiem możemy wykonać konewką, bowiem drzewka należy opryskać bardzo obficie. Ważne jest jeszcze, aby podlać ziemię pod koronę drzew. Opryskując mocznikiem drzewa owocowe jesienią, powodujemy także, iż azot jest szybciej transportowany do organów zimujących, w organach tych zaś tworzą się zapasy, które umożliwiają szybki wzrost i rozwój drzew wczesną wiosną.

Nachyłek wielkokwiatowy

Bylina dorastająca do 80 cm wysokości, pokrój rośliny jest wzniesiony a koszyczki kwiatowe, które umieszczone są na końcu długiej łodygi, mają do 6 cm średnicy. Kwiaty występują w kolorze żółtym, mogą być pełne, półpełne lub pojedyncze. Nachyłki najczęściej spotykane w przydomowych ogrodach mają dodatkowo brązowe zabarwienie na dnie kwiatowym.

Okres kwitnienia rozpoczyna się w końcu maja i trwa do końca sierpnia. Roślina najlepiej rośnie w miejscach słonecznych, na glebach przepuszczalnych, niekoniecznie bogatych w składniki pokarmowe. Jak w przypadku wszystkich roślin kwitnących, bardzo ważne jest usuwanie przekwitniętych kwiatostanów w celu wydłużenia okresu kwitnienia. Rośliny wyższe wymagają podwiązki, aby utrzymać

swój dekoracyjny wygląd. Jesienią należy rośliny przyciąć tuż przy ziemi. Nachyłki najlepiej sadzić na rabatach ogrodowych bądź przy płotkach. Roślinę można uprawiać także w pojemniku, pamiętajmy jednak o odpowiednio dużej donicy. Nachyłki posadzone w donicach mogą stanowić ozdobę tarasu lub balkonu.

Teksty i zdjęcia: P. Walczak

Nachyłki nadają się również na kwiat cięty.



Życie niewesołe

Dominiko, ja też chciałam dopisać tutaj o pomocy rodzinie, która nie jest w ogóle doceniana. Tato mojego męża jest ciężko chory na wiele chorób, w tym na alzheimera, jest też po udarze. Opiekujemy się nim z pełnym poświęceniem. Nasze dzieci już na swoim, więc mamy sporo czasu, aby się opiekować teściem, bo teściowa zmarła dwa lata temu. Ja jeszcze pracuję na pół etatu, ale mąż jest już na emeryturze, ma dużo czasu. Jak na ironię, mój mąż był najmniej kochany przez swoich rodziców, jemu dali najmniej wszystkiego: pieniędzy, miłości, uwagi. Teraz on opiekuje się własnym ojcem z pełnym poświęceniem i miłością. A ja razem z nim. Ale przecież wciąż mam w pamięci, jak nie zgadzali się na nasz ślub, bo wydawałam im się za biedną i za głupią, jak nie szanowali nas i nie zapraszali na każde święta, w przeciwieństwie do tamtych synów i ich rodzin, jak odmawiali pomocy finansowej, mówiąc, że i tak najlepiej nam się powodzi z całej rodziny i że innym ta pomoc bardziej jest potrzebna. Jak nas obgadywali na rodzinnych spotkaniach, wyśmiewali, tylko dlatego, że byliśmy innej wiary. Nienawidziłam ich wówczas i przysięgałam zemstę... Bardzo żał mi było też mojego męża, który wstydził się, że są tacy niesprawiedliwi i przez to nasza rodzina, a przede wszystkim nasze dzieci, cierpi. Mój mąż jest bardzo kochany, był taki przez całe życie. Nigdy nikogo nie skrzywdził, a dla swoich rodziców miał wielki szacunek, mimo że wiedział, że oni bardziej kochali tamtych synów. To dla nich zawsze kupił jakiś schowany telewizor na święta. Mój mąż był do tego przyzwyczajony, ale ja zawsze w takich sytuacjach się wściekałam, tak bardzo ich za to nienawidziłam. I mówiłam sobie na pocieszenie, że przyjdzie taka chwila, że odplacę im... W końcu życie samo pokazało im, że nie ci są najlepsi, bracia się najbardziej dopieszczało. Bracia mego męża wykorzystywali swoich rodziców, wyludzali od nich pieniądze dla siebie, dla swoich dzieci, mimo że wcale im się nie powodziło. Jeden ma własną firmę, drugi po studiach najpierw pracował w zakładzie, potem też otworzył porządną firmę. Ich rodzice, czyli moi teściowie, też nie byli biedni, mieli firmy, na których ciężko pracowali. Siłą rzeczy, nie chcieli im pomagać, a mój mąż musiał. Jego rodzice byli przyzwyczajeni do tego, że każde ich żądanie musiało być wykonane. Tak było o dzieciństwo. Tamci synowie, rozpieszczani, nie interesowali się ich zdrowiem. Gdy matka ciężko zachorowała, odwiedzali ją raz w miesiącu, chociaż potrzebowała wizyt, opieki, leków. Jedyny syn, który dawał jej jedno i drugie, to był mój mąż. Ale ona i tak tego nie doceniała, bo to była dla niej normalna, że syn się troszczy. Jej śmierć mój mąż bardzo ciężko przeżył, trafił do szpitala z migotaniem przedsionków. Ojciec został sam, wkrótce się też pochorował - i kto się nim tylko opiekuje? Oczywiście ten najbardziej niekochany i jego żona! Tamci synowie i ich żony nie odwiedzają, nie robią zakupów, nie martwią się, że ojciec ciężko chory. Bo niby dlaczego mają się martwić, skoro nikt ich do tego nie przyzwyczajał? Alzheimera się boją! To my się opiekujemy, pielęgnujemy, zabieramy na spacer. To nasze dzieci dzwonią do niego i pytają o samopoczucie, odwiedzają dziadka. A tamci trzymają się z daleka. Przyjdą raz w miesiącu, a jedynie, co ich naprawdę interesuje, to testament. O spadek nie wstydzą się zapytać, czy dziadek już sporządził, gdzie są dokumenty. Że niby jakieś pieniądze się pochowane w materacach! Zdurnieli całkiem! A przecież ojciec jeszcze żyje, jeszcze się nie żegna z tym światem! Nie mogę patrzeć na to chamsstwo, znieczulicę i zwykłą pazerność.

Ninka

Zapraszam do dyskusji, czekam na listy na poruszony temat, ale także na każdy inny.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Przyjemność i harmonia na talerzu

O kuchni tajskiej powiada znawcy, że łączy na talerzu przyjemność z harmonią. Będzie okazją do sprawdzenia, przygotowując takjską zupę rybnią. Przepis, podpatrzony i „kupiony od pierwszego zjedzenia” podczas wakacyjnych podróży, nieprzypadkowo podajemy w październikowy czas. Rozgrzewająca zupa z dodatkiem papryczki chili oraz imbiru to świetny

wyбір menu, kiedy nadejdą chłodne dni. Tym bardziej, że zupę można przygotować błyskawicznie.

Tajska zupa rybna

Produkty: 150 g filetu z dorsza pokrojonego w kostkę, owoce morza (krewetki, kalmary, może być mała ośmiornica) - owoce morza mogą być mrożone, 1 puszka mleka kokosowego, 1 łyżeczka kurkumy, pół litra

bulionu, dwie łyżeczki posiekanej trawy cytrynowej, dwie łyżeczki startego imbiru, jedna czerwona papryczka chili, 30 ml sosu rybnego, sok z 1 limonki. Opcjonalnie: świeża czerwona papryka oraz świeży pomidor, liście kolendry.

Przygotowanie:

Do bulionu dodać trawę cytrynową, imbir, posiekaną drobno papryczkę chilli, gotować na wolnym ogniu przez

4-5 minut, dodać mleko kokosowe wymieszane z kurumą, sos rybny i sok z limonki, zagotować, dodać dorsza oraz owoce morza - od chwili zagotowania nie trzymać na ogniu dłużej niż 3-4 minuty. Opcjonalnie można dodać dla smaku i koloru pokrojonego drobno, obranego ze skórki pomidora oraz świeżą paprykę drobno pokrojoną, posypać świeżą kolendrą.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Przed Świętem Zmarłych

Październik to gorący czas nie tylko dla producentów zniczy, chryzantem i nagrobków. Pełne ręce roboty mają również firmy zajmujące się porządkowaniem grobów.

Czyszczenie, polerowanie i konserwacja nagrobków, ustawianie najbliższego otoczenia grobu, obsadzenie roślinami, pielęgnacja kwiatów, krzewów czy zagospodarowanie bezpośredniej okolicy grobu (wysypianie gresem, żwirami, montaż ławeczki lub płotki drewnianej) - to podstawowy zakres czynności, jakie można zlecić odpowiedniej firmie. W tym segmencie również rządzą prawa rynku - przy dużej konkurencji ceny są zróżnicowane i warto dokładnie ustalić co konkretnie będzie wchodziło w zakres świadczonych usług. Od tego będzie zależało, ile zapłacimy. Za jednorazowe posprzątanie grobu (mycie, polerowanie) zapłacimy (w cenie jest średni znicz) od 50 do 80 zł za grób pojedynczy i 60-90 zł za podwójny. Jeśli jednak trzeba odświeżyć napis na płycie, wysypać grys czy postawić ogrodzenie - koszt będzie wyższy.

Całoroczna opieka nad grobem to wydatek ok. 450-500 zł i standardowo obejmuje comiesięczne sprzątanie, nasadzenie kwiatów (jedno lub dwa), znicze - cena oczywiście jest zależna od tego, jakie znicze, ile sztuk, jakie kwiaty i jak często mają być zmieniane. W ramach zlecenia, od usługodawcy można żądać zobowiązania do przesyłania „sprawozdania” z powierzonej mu pracy, w formie zdjęć bądź w postaci elektronicznej.

Firmy opiekujące się grobami nie tylko dbają o porządek. Można im również zlecić zamieszczanie nekrologów w gazecie, przypomnienie o rocznicach drogą elektroniczną, dostarczanie wieńców na pogrzeb w imieniu klienta, załatwianie spraw administracyjnych (20-letnie opłaty prolongacyjne) czy nawet zamawianie mszy za zmarłych.

W kwestii tego natomiast, co położyć na nagrobku, panuje pełna dowolność, dyktowana oczywiście zasobnością naszej kieszeni.

Na zabobrzańskim rynečku, gdzie przy ulicy Lubańskiej i w marketach bez problemu, a także w przystępnych cenach można kupić chryzantemy, stroiki i znicze. Ceny kwiatów są zróżnicowane - za doniczkę chryzantem wielokwiatową z 4-5 kwiatami zapłacimy 16-20 zł, za dużą doniczkę chryzantem drobnokwiatową 18-25 zł, za średnią 10-15 zł, a za małą 4-7 zł. Chryzantema cięta kosztuje 2-4 zł, wiązanka z żywych chryzantem 30 zł, a ceny stroików zaczynają się od 20-25 złotych.

W marketach zapłacimy mniej, ale i wybór jest mniejszy. Doniczka chryzantem wielokwiatową z dziewięcioma kwiatami kosztuje 15 zł, a dużą doniczkę chryzantem drobnokwiatową można kupić już za 12 zł. I w marketach oraz na giełdzie jest spory wybór zniczy i sztucznych kwiatów, a cenę można dopasować do każdego portfela.

(ep)

Pomogę, oddam za darmo

Do oddania:

Wersalka, kredens, szafa, bieliźniarka; segment, dwa stoły, krzesła; buty damskie, zimowe (r.37); dziecięcy wózek inwalidzki; pluszaki; odzież kobieca (r. 36; r. 40-42).

Potrzeby:

Wózek inwalidzki dla dorosłej osoby; fotel rozkładany, narożnik lub wersalka; buty męskie jesienno-zimowe (r. 40 i 43); damskie (r. 41). Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(ep)

Gdy serce drgnie

Wdowa, lat 75, bezdzietna pozna pana do lat 85, bez nałogów, zobowiązań. Tylko poważne oferty. Tel. 530 459 407.

Miroslawa

Bliźniaczka lat 76 pozna pana w przybliżonym wieku. Bardzo dokucza mi samotność.

Bliźniaczka

Mam 74 lata, jestem osobą kulturalną, zadbaną, lubię spacerować, kino, poznam pana w podobnym wieku i o podobnych zainteresowaniach. Kontakt 695 606 970.

Zosia

Atrakcyjna kobieta pozna odwzajemnego mężczyznę w wieku 38-48 lat, wolnego, zaradnego życiowo, który nie boi się odpowiedzialności i prawdziwego życia. Jeśli taki właśnie jesteś - odezwij się. Tel. 691 236 981.

Milena

Puszysta sześćdziesięciolatka pozna wysokiego pana w wieku 55-65 lat z Jeleniej Góry lub okolic. Odpowiadam tylko na sms, tel. 533 270 421.

Teresa

Wdowa po 60-ce, z Jeleniej Góry, pozna wysokiego pana w wieku 58-68 lat, również z Jeleniej Góry. Wiadomość wyłącznie sms pod nr 668 481 946. Na telefonie nie odpowiadamy.

Singielka

Mam 57 lat, poznam panią z okolic Jeleniej Góry. Tel. 797182417.

Waldek

Poznam młodą dziewczynę w wieku 40-41 lat, z okolic Jeleniej Góry, zadbaną, bez nałogów. Kontakt 691019581.

Janek

Poznam samotną Panią, sympatyczną, elegancką, szczupłą, w wieku 60-65 lat, bez zobowiązań, z Jeleniej Góry lub okolic, w celu trwałego związku. Tel. 533 701 020.

Samotny1

Poznam panią lubiącą sport, muzykę, film, turystykę. Ja lat 55, wdowiec. Tel. 608 783 296.

Mariusz

Wolny, lat 69, wzrost 168, wykształcenie średnie techniczne, bez nałogów, materialnie niezależny, o dobrym charakterze, wyznania rzymsko-katolickiego. Lubię ustabilizowany tryb życia. Poznam panią z wykształceniem minimum średnim, posiadającą dobre cechy charakteru. Mile widziane zdjęcie.

Wiesiek

Kontakt z którąś z wyżej wymienionych osób jest prosty. Warto spróbować, bo może powstanie między Wami jakaś nieporozumienia? Jeśli czujesz się samotny, napisz anons, zadzwoń i daj sobie szansę na poznanie osoby, która podobnie jak Ty potrzebuje bratniej duszy. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer NJ, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. 75 764 63 66, e-mail: ela@nj24.pl

Wspomnienie

o płk. mgr. inż. Kazimierzu
Stachowiczu (1931-2017)Żołnierskie życie z radością
i zadowoleniem, dla siebie i innych

„Wszystko pędzi naprzód i w górę, nic nie upada.

A umrzeć jest rzeczą inną, niż sądził ktokolwiek, i bardziej szczęśliwą”

Całe swoje wojskowe życie poświęcił umacnianiu bezpieczeństwa i obronności państwa. Ambitny i sumienny, zaangażowany w realizację trudnych zadań w dowodzeniu, pracę na sprzęcie i w dydaktyce w Wyższej Oficerskiej Szkole Radiotechnicznej w Jeleniej Górze. Bardzo ceniony przez przełożonych. Systematycznie podnosił zawodowe kwalifikacje. W 1976 roku z tytułem magistra inżyniera elektronika ukończył studia zaoczne w Wojskowej Akademii Technicznej. Dwa lata później w WAT odbył specjalistyczny kurs eksploatacji stacji radiolokacyjnych nowej generacji. W 1981 roku awansowany na stopień pułkownika. Po 37 latach zawodowej służby wojskowej, w 1989 roku, Kazimierz Stachowicz został przeniesiony do rezerwy z powodu osiągnięcia granicy wieku w danym stopniu wojskowym określonym w ustawie.

„Żołnierskie życie z radością i zadowoleniem, dla siebie i innych”. Taki tytuł mają wspomnienia płk. K. Stachowicza

opublikowane w dziesiątym numerze Biuletynu Stowarzyszenia RADAR. Napisał w nim: „Nie jest łatwo wybierać z życia jakieś zdarzenia i odtwarzać swoje nastroje sprzed lat”. Dwunastostronicowe, niezwykle ciekawe wspomnienia rozpoczynają się od 1939 roku. Druga wojna światowa w życiu małego Kazika z miejscowości Lutomiersk nad rzeką Ner (Łódzkie), pozostawiła ślady, których czas nie zatępił. Za działalność antyhitlerowską Jego mamę aresztowano, potem zamordowano w obozie w Auschwitzu. Niemcy zabili też ojca. Nastoletniego chłopca wychowywali stryj Paweł i babcia Władysława.

W 1952 roku ukończyłem przesłanie z Pabianic do Zduńskiej Woli Państwowe Liceum Pedagogiczne. Nadrobiłem opóźnienia w nauce szkolnej i uzyskałem atrakcyjny zawód nauczyciela. Na podstawie nakazu pracy przeniosłem się do Jeleniej Góry, lecz pracy w wyuczonym zawodzie nie zdążyłem podjąć. Chciałem dalej uczyć się,

szukałem możliwości podjęcia studiów. Jako abiturient z bardzo dobrymi ocenami maturalnymi otrzymałem propozycję wyjazdu na studia politechniczne do Związku Radzieckiego. Za namową kolegi zdałem egzamin do Wojskowej Akademii Technicznej. Przyjęto czterystu z ponad 1200 kandydatów. Po czteroletnich studiach inżynierskich na Fakultecie Radiotechniki, potem nowo utworzonym Wydziale Radiolokacji, sugestywnie przekonany do atrakcyjnego zawodu oficera przez tzw. grupę werbunkową majora Budzowskiego, we wrześniu 1956 roku w stopniu porucznika stawilem się do Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej w Jeleniej Górze. Wraz z dziewięcioma inżynierami radiolokacji i łączności po WAT.

Kazimierz Stachowicz był cenionym i lubianym starszym wykładowcą w cyklach: taktyki, sprzętu radiotechnicznego i podstaw radiolokacji. Przy trudnych realiach służby w latach 50-tych i 60-tych nie unikał nowych wyzwań zawodowych. W latach 1960-1962 w OSR organizował nowy profil szkolenia - profil ubezpieczenia lotów, gdyż na wyposażenie lotnisk wojskowych wchodził nowy sprzęt - radary tzw. „ślepego lądowania”. W latach 1975-1989 w stopniu podpułkownika Kazimierz Stachowicz kierował początkowo cyklem, potem Zakładem Zautomatyzowanych Systemów Dowodzenia. To był najlepszy zespół dydaktyczny w całej Wyższej Oficerskiej Szkole Radiotechnicznej (utworzonej w 1969 roku). Po trzech kolejnych latach zwycięstw we współzawodnictwie, na własność zdobył prestiżowy uczelniany puchar.

W latach 80-tych płk. Kazimierz Stachowicz był moim wymagającym, konkretnym i sprawiedliwym szefem - wspomina kierownik Zakładu Zautomatyzowanych Systemów Dowodzenia płk dr Jerzy Górski. - Byliśmy wtedy młodym, dynamicznym zespołem. Stale zachęcał nas do rozwoju, uczenia się, ciągłego podnoszenia kwalifikacji. Nie stwarzał barier dla inicjatyw i pomysłów indywidualnych kadry w zakresie nowinek dydaktycznych. Wspierał naukę języków obcych, głównie angielskiego i francuskiego. Wielu z Jego podwładnych zrobiło wielką karierę. Zajmowali wysokie stanowiska w wojsku, potem w cywilu. Są wśród nich: generał, profesor zwyczajny, dyrektorzy departamentów w instytucjach centralnych MON, w innych ministerstwach i urzędach państwowych. Płk Kazimierz Stachowicz stwarzał klimat i możliwości do odważnych, samodzielnych decyzji i działań. Spokojem i pogodnym usposobieniem zaskarbił sobie naszą wielką sympatię. Zawsze znalazł radę i rozwiązanie w trudnych sytuacjach.

W latach 1962-1964 w języku angielskim wykładał elektronikę dla Indonezyjczyków, tzw. „Grupy 100”. W 1965 roku rozpoczął kolejną i ciekawą przygodę w życiu oficerskim. Wyjechał do Indonezji na półtoraroczny kontrakt.



Do największego wtedy kraju muzulmańskiego i jednego z najludniejszych na świecie (300 grup etnicznych), położonego na ponad 18 tysiącach wysp po obu stronach równika.

Zaczęło się od tego, że koło Bandungu na wyspie Bali budowali szkołę wojskową od podstaw. Właściwie wedle naszego projektu zbudowano szkołę dla armii indonezyjskiej przy lotnisku w Mardahaju. Myśmy ją wyposażyli w laboratorium, następnie prowadziliśmy zajęcia dla specjalistów radiolokacji. Realizowałem nową specjalność - układy zasilania stacji radiolokacyjnych. Po zakończeniu kontraktu, za zgodą ministra obrony narodowej marszałka Mariana Spychalskiego, z żoną Martą Stachowicz zwiedziliśmy turystycznie kilkanaście krajów Azji, Afryki i Europy Zachodniej. Poznawaliśmy krajoznawstwo, przyrodę, zabytki i kulturę. Pobyt w Indonezji oraz naszą rodzinna, fascynującą wędrówkę z wieloma przygodami uwieczniłem na zdjęciach i slajdach. Starannie je przechowuję jako świadectwo historii - napisał we wspomnieniach w 2015 roku płk Kazimierz Stachowicz.

Ważnym wydarzeniem w życiu młodego oficera OSR był ślub z Martą w 1961 roku, w okolicznościach godnych zapamiętania. To było wówczas duże wydarzenie towarzyskie w Jeleniej Górze, gdyż ślub w Ratuszu z oprawą i asystą wojskową wzięła też druga para wojskowa - Stanisław i Barbara Pagaczowie. Przyjęcie odbyło się w Klubie Garnizonowym. Gdy w 2015 roku zmarła żona Marta, mąż Kazimierz osobiście był celebrentem pogrzebu. W ten sposób pożegnał ukochaną osobę, z którą przeżył 54 lata. Syn p.p. Stachowiczów - Andrzej, absolwent elektroniki i robotyki Politechniki Wrocławskiej, zajmuje się modernizacją elektrowni w Polsce, Niemczech i na świecie.

Z Kazimierzem byliśmy sąsiadami na osiedlu przy jeleniogórskiej ulicy Morcinka. Interesował się życiem i problemami Wspólnoty Mieszkaniowej. Służył pomocą i wsparciem w sprawach dotyczących mieszkańców. Mimo słusznego wieku był pełen energii i ciepła. Koleżeński i uczynny. Kazik był niezwykle sprawny intelektualnie.

Powtarzał i wertował swoje dawne notatki z wykładów z matematyki wyższej. Był czołowym sportowcem wśród kadry kierowniczej WOSR. Muzyczny samouk, grał na gitarze i akordeonie. Przyjaciół uczynny, życzliwy, towarzyski, aktywny i pogodny - podkreśla adiunkt, kierownik Ośrodka Naukowej Informacji Wojskowej w WOSR ppłk dr Jerzy Pieńkos.

Kazimierz miał wiele zainteresowań, którymi żył i cieszył się. Były to m. in. języki obce, nowinki techniki, majsterkowanie, podróże i działka. Członek - założyciel Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Żołnierzy Radiotechników RADAR. Aktywnie uczestniczył w jego działalności, w piknikach militarnych w Łomnicy, zawodach sportów zimowych w Jakuszycach i spotkaniach integracyjnych oraz wszystkich wieczech krajoznawczych.

Za zasługi dla obronności kraju płk Kazimierz Stachowicz był wielokrotnie uhonorowany. Otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, medale resortowe „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny” i „Za Zasługi dla Obronności Kraju”. Na uczelni doceniany przez przełożonych, wyróżniany dyplomami, nagrodami rzeczowymi i pieniężnymi.

Kochał życie, walczył do końca, po długiej chorobie zmarł we wrocławskim szpitalu. Jego odejście to nieodwracalna i bezpowrotna strata. Swojego dowódcę, szefa, wychowawcę, kolegę, przyjaciela, sąsiada czy po prostu znajomego, we wrześniu pożegnano na zawsze i odprowadzono na wieczną wartę na starym cmentarzu komunalnym w Jeleniej Górze. Wolą syna Zmarłego i najbliższych było, aby ostatnie pożegnanie miało oprawę i charakter ceremonii wojskowej. Asystę honorową wystawił 23. Śląski Pułk Artylerii z Bolesławca. W imieniu całego środowiska byłego garnizonu jeleniogórskiego i pracowników Wyższej Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej płk. Kazimierza Stachowicza pożegnał prezes Stowarzyszenia RADAR, płk Marek Gołębiowski.

Henryk Stobiecki

Z GŁĘBOKIM ŻAŁEM I SMUTKIEM
ŻEGNAMY

Pana

ANDRZEJA
JAROSA

RODZINIE I NAJBLIŻSZYM

składamy wyrazy głębokiego współczucia
i słowa wsparcia w tych trudnych chwilachZARZĄD I PRACOWNICY
FIRMY RAUSCHERT SP.Z O.O. SP. K.
W MYŚLAKOWICACHZakład Usług
Pogrzebowych „ANUBIS”
Dom Pogrzebowy
KREMATORIUMJelenia Góra ul. Sudecka 68A
(Parking Nowego cmentarza)
Jelenia Góra ul. Wiejska 4b
Cieplice ul. Jagiellońska 26
(wjazd od ulicy Sobieszcowskiej)
tel. 757522582; kom. 601748441
www.anubis-pogrzeby.plCałodobowy Zakład Usług
Pogrzebowych „WISEN”Jelenia Góra,
ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9,
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50Zapraszamy Czytelników
do wspominania swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20

nowe mieszkania
już
od 3900 zł/m²



RADEX DEVELOPER
Specjaliści w nieruchomościach

SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIA
ul. Wolności 5, 58-500 Jelenia Góra

tel. 75 641 46 14
tel. 600 806 097



Już dziś zamieszkaj na malowniczym osiedlu przy ul. JUNAKÓW

www.mieszkaniajeleniagora.pl

Syndyk Masy Upadłości

ogłasza o sprzedaży nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym

1. Przedmiotem sprzedaży w postępowaniu przetargowo-aukcyjnym jest nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 197,73 m kw. położona w Mysłakowicach (58-533) przy ul. Łokietka 20 na działkach gruntu o numerach 663 i 664 o łącznej powierzchni wynoszącej 1.771 m kw., objęta księgą wieczystą nr JG1J/00026963/4.
2. Minimalna cena sprzedaży nieruchomości wynosi 231.600 złotych (dwieście trzydzieści jeden tysięcy sześćset złotych). Sprzedaż nieruchomości nie podlega przepisom ustawy o podatku od towarów i usług.
3. Postępowanie przetargowo-aukcyjne przeprowadzone będzie zgodnie z **Warunkami postępowania przetargowo-aukcyjnego na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym objętej księgą wieczystą nr JG1J/00026963/4**, z którymi zainteresowani udziałem w postępowaniu powinni zapoznać się w biurze syndyka w Wałbrzychu przy ul. B. Chrobrego 13 lok. 23, w dni robocze w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰ lub w godzinach pracy Sądu w sekretariacie Wydziału V Gospodarczego Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ul. Bankowa 18, pok. 205.
4. Termin składania pisemnych ofert upływa w dniu 14.11.2017 r. o godzinie 15⁰⁰. Rozstrzygnięcie postępowania nastąpi na posiedzeniu Sądu w dniu 16.11.2017 r. o godz. 10⁴⁵ w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze, ul. Bankowa 18, sala nr 110.
5. Syndyk zastrzega sobie prawo zmiany warunków postępowania przetargowo - aukcyjnego w drodze ogłoszenia prasowego o tej zmianie oraz prawo odwołania lub unieważnienia postępowania w całości lub w części na każdym jego etapie i w każdym czasie bez podania przyczyny.
6. Dodatkowe informacje w sprawach nieruchomości mieszkalnej i warunków postępowania przetargowo-aukcyjnego można uzyskać pod numerem tel. 502 391 050 lub pod adresem e-mail: zw.syndyk@wp.pl

PRZETARGI USTNE

NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GMINY PODGÓRZYN

Wójt Gminy Podgórzyn ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnych:

obręb 0005 Podgórzyn

- działka nr 627/1 o pow. 0,1504 ha KW JG1J/00052557/6 cena wyw. 83.000 zł VAT 23 proc.
- działka nr 627/2 o pow. 0,0553 ha KW JG1J/00052557/6 cena wyw. 31.000 zł VAT 23 proc.
- działka nr 72/10 o pow. 0,0077 ha KW JG1J/00085404/9 cena wyw. 7.500 zł
- działka nr 72/12 o pow. 0,0025 ha KW JG1J/00085404/9 cena wyw. 5.000 zł

obręb 0007 Sosnówka

- działka nr 419 o pow. 0,5100 ha KW JG1J/00085111/8 cena wyw. 250.000 zł
- działka nr 327/2 o pow. 0,06 ha KW JG1J/00085111/8 cena wyw. 30.000 zł

Przetargi odbędą się w dniu 21 listopada 2017 r. o godzinie 10:00 w Urzędzie Gminy w Podgórzynie pokój nr 1.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej jest wnoszone w pieniądzu w kasie Urzędu Gminy lub na rachunek bankowy: BGŻ S.A. Oddział Jelenia Góra 50 2030 0045 1110 0000 0102 1100 najpóźniej 3 dni przed datą przetargu, tj. do dnia 18 listopada 2017 r.

Nieruchomości zbywane są na podstawie danych z ewidencji gruntów i budynków.

Przetarg przeprowadzony będzie zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2014 r. poz. 1490) oraz ustawą z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r. poz. 2147 z późn. zm.).

Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży i warunkach przetargów można uzyskać w Urzędzie Gminy w Podgórzynie (pokój nr 12), tel. (75) 75 48 116 lub na stronie www.podgorzyn.pl w zakładce sprzedaż nieruchomości oraz biu Podgórzyn - inwestycje-przetargi/sprzedaż nieruchomości.

OGŁOSZENIE

w sprawie wyłożenia do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu w rejonie ulicy A. Thebesiusa w Jeleniej Górze

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1073) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2, 3, 4, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017 r. poz. 1405) oraz uchwały nr 202.XXX.2016 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 28 czerwca 2016 r.,

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu w rejonie ulicy A. Thebesiusa w Jeleniej Górze wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 25 października 2017 r. do 16 listopada 2017 r.** w siedzibie Wydziału Architektury, Urbanistyki i Budownictwa Urzędu Miasta Jelenia Góra, przy ul. Ptasia 6a (pokój nr 201) w godzinach pracy Urzędu; w dniach wolnych od pracy w siedzibie Straży Miejskiej, ul. Armii Krajowej 19, 58-500 Jelenia Góra; oraz na stronie internetowej www.bip.jeleniagora.pl w zakładce Prezydent: Obwieszczenia Prezydenta; Ogłoszenia Prezydenta.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **8 listopada 2017 r. w sali nr 13, ul. Sudecka 29, Urząd Miasta Jelenia Góra o godzinie 12.00.**

Zgodnie z art. 17 pkt 11 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1073), osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, mogą wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Jeleniej Góry, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 listopada 2017 r.**

Zgodnie z art. 40 i 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017 r. poz. 1405), uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w formie:

- pisemnej na adres: Wydział Architektury, Urbanistyki i Budownictwa-Urzędu Miasta Jelenia Góra, ul. Ptasia 6A, 58-500 Jelenia Góra,
 - ustnie do protokołu w Wydziale Architektury, Urbanistyki i Budownictwa Urzędu Miasta Jelenia Góra, ul. Ptasia 6A (pokój 201) w godzinach pracy Urzędu,
 - za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres email: urbanistyka_um@jeleniagora.pl
- Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu.

Uwagi powinny zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej oraz adres, oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy. Uwagi należy składać w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 listopada 2017 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag złożonych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest Prezydent Miasta Jeleniej Góry.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



**FIRMA MATEX POSZUKUJE PRACOWNIKA NA NASTĘPUJĄCE STANOWISKA:
PRACOWNIK MAGAZYNU - MAGAZYNIER**

Opis stanowiska i zakres działań:

Wymagania:

- uczciwość, pracowitość, solidność
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
- umiejętność obsługi komputera w tym MS Office

Oferujemy:

- stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- odpowiedzialną pracę w zespole, umożliwiającą rozwój zawodowy
- atrakcyjne wynagrodzenie.

Zainteresowane osoby prosimy o przysłanie dokumentów aplikacyjnych wraz z oznaczeniem „MAGAZYN” w temacie wiadomości, na adres e-mail:

praca@matex.net.pl

Nadesłanych ofert nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo do odpowiedzi tylko na wybrane oferty. Prosimy o załączenie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.).”

Matex Sp. z o.o. Al. Jana Pawła II 15, 58-506 Jelenia Góra

www.matex.net.pl



SPECJALISTA DO DZIAŁU MARKETINGU

Specjalista ds. Marketingu będziesz odpowiedzialny za wspieranie zadań marketingowych

Twoja rola w naszej firmie:

- promowanie lokalnych akcji marketingowych oraz ścisła współpraca z dostawcami,
- planowanie, budżetowanie i realizacja kampanii reklamowych,
- zapewnianie wsparcia w zakresie marketingu dla oddziałów,
- projektowanie, edytowanie, formatowanie grafiki,
- współpraca z agencjami reklamowymi i drukarniami,
- organizowanie i koordynowanie szkoleń wewnętrznych oraz zewnętrznych.

Wymagane doświadczenie oraz najważniejsze kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe (preferowany kierunek Marketing),
- 2 lata doświadczenia na podobnym stanowisku - mile widziane,
- znajomość programu MS Word, Excel, PowerPoint (umiejętności z zakresu grafiki komputerowej i produkcji poligraficznej będą dodatkowym atutem),
- zdolność budowania relacji z partnerami biznesowymi oraz łatwość do nawiązywania kontaktów,
- umiejętność pracy w zespole.

Umiejętności na które zwrócimy uwagę:

- komunikacja w przejrzysty sposób,
- wysokie zdolności organizacyjne,
- umiejętność dbania o pozytywne relacje ze współpracownikami oraz klientami,
- inicjatywa, kreatywność i zaangażowanie,
- terminowość, sumiennność i systematyczność,
- umiejętność budowania zaufania oraz dbanie o dobre imię firmy.

Ze swojej strony zaoferujemy Ci:

- atrakcyjne wynagrodzenie na podstawie umowy o pracę,
- dofinansowanie do kartonów sportowych,
- pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie.

Zainteresowane osoby prosimy o przysłanie dokumentów aplikacyjnych wraz z oznaczeniem „MARKETING” w temacie wiadomości, na adres e-mail: praca@matex.net.pl

Nadesłanych ofert nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo do odpowiedzi tylko na wybrane oferty. Prosimy o załączenie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.).”

www.matex.net.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje, że

Obwieszczeniem Nr 513.2017.VII z dnia 05 października 2017 r. przeznaczył do wydzierżawienia grunty stanowiące własność Gminy Jelenia Góra. Obwieszczenie podlega wywieszeniu na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasia 2-3 oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Urzędu Miasta www.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Sędzia-komisarz w postępowaniu upadłościowym obejmującym likwidację majątku dłużnika Jana Kowalskiego prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą P.P.U.H „Żaneta” Jan Kowalski ogłasza, iż został sporządzony opis i oszacowanie wchodzącego w skład masy upadłości samodzielnego lokalu mieszkalnego położonego przy ul. Bema 8/10 w Kowarach, który każdy zainteresowany może przeglądać w sekretariacie Wydziału V Gospodarczego (pok. 205, ul. Bankowa 18 w Jeleniej Górze). W terminie 1 tygodnia od dnia obwieszczenia każdy wierzyciel może złożyć do sędziego-komisarza zarzuty przeciwko powyższemu opisowi i oszacowaniu.

EUROJACKPOT

NOWOŚĆ!

WYOBRAŹ SOBIE NIEWYOBRAŻALNE



EUROJACKPOT

Odkryj grę Eurojackpot, w której czekają na Ciebie
niewyobrażalnie wielkie pieniądze.

Główna wygrana to nawet 375 000 000 złotych!



Więcej informacji znajdziesz na www.lotto.pl





Smiało przemierzaj zimowe szlaki



Opona zimowa **389 zł**
Continental 195/55 R16 87T

1.10-31.12.2017

Kontrola zimowa
+ zimowy płyn do spryskiwaczy

99 zł

Cena kontroli zawiera podatek VAT i zimowy płyn do spryskiwaczy. Kontrola nie zastępuje przeglądu okresowego. Wszystkie podane ceny zawierają podatek VAT i są cenami zalecanymi przez Renault Polska. Szczegóły w Autoryzowanych Serwisach Renault.

SERWIS RENAULT. Ciesz się jazdą. Ciesz się życiem.

Renault zaleca **elf**

renault.pl

DZIECIOŁOWSKI SP. Z O.O.

ul. Paderewskiego 20, 58-506 Jelenia Góra
tel. 75 754 34 20, 75 764 50 00

Burmistrz Miasta Kowary

ogłasza II (drugi) przetarg ustny nieograniczony na zbycie nieruchomości niezabudowanej oznaczonej działką gruntu nr 149/4 (obręb 0001) o pow. 0,0914 ha położonej w Kowarach przy ul. Jeleniogórskiej.

Księga wieczysta: JG1J/00029417/3.

Cena wywoławcza - 37.100,00 zł; wadium - 5.000,00 zł.

Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT 23 proc.

Przetarg odbędzie się w dniu 20.11.2017 r. o godz. 9⁰⁰ w Urzędzie Miejskim w Kowarach przy ul. 1-go Maja 1a - sala konferencyjna.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Kowary dla jednostki urbanistycznej Kowary- Centrum B w/w nieruchomości położone są w terenie oznaczonym symbolem MM/ZP4 tj. tereny zabudowy jednorodzinnej i wielorodzinnej oraz zieleni urządzonej.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium, które winno wpłynąć na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP SA Oddział Kowary nr 08 1020 2124 0000 8002 0011 1641 najpóźniej do dnia 15.11.2017 r. Na dowodzie wpłaty należy wpisać nr i położenie nieruchomości.

Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3 lub telefonicznie (075) 64 39 228.

Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r. poz. 2147 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni został wywieszony **wykaz nieruchomości stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 117/2017 z dnia 10.10.2017 r. Burmistrza Miasta Kowary przeznaczonych do sprzedaży.**

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia 20-11-2017 r. o godz. 14:40, w sali nr 124 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości położonej w miejscowości Jelenia Góra, przy ul. Nadbrzeżna 58 stanowiącej własność dłużnika: **Rudański Włodzimierz** posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/0005522/8.

Cena oszacowania wynosi: 266.900,00 zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: 200.175,00 zł.

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę 26.690,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.

Nieruchomość tą można oglądać dnia 09-11-2017 r. o godzinie 10:00-10:30.

Operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY



ogłoszeniem nr 239/2017 ogłasza przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy ulicy **FRANCISZKA JUSZCZAKA**, w granicach działek nr 204, 205 i 206 o łącznej powierzchni 0.0721 ha, obręb Cieplice IV, AM-5, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00080596/6 (działki nr 204 i 206) i księga wieczysta nr JG1J/00080594/2 (działka nr 205).

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy usługowej, tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej; przy czym na rysunku planu teren działek oznaczony został jako teren przestrzeni publicznej, przez co należy rozumieć ogólnodostępne tereny celu publicznego, o których mowa w przepisach ustawy o gospodarce nieruchomościami, oraz inne tereny bezpośrednio do nich przyległe, nie podlegające zabudowie.

Cena wywoławcza: 33.000,00 zł netto + 23 proc. podatek VAT.
Wadium: 3.300,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - **Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 - najpóźniej do dnia 16 listopada 2017 roku.**

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy

Przetarg odbędzie się w dniu 22 listopada 2017 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

W przetargu ograniczonym na sprzedaż wyżej opisanej nieruchomości mogą wziąć udział wyłącznie:

- współużytkownicy wieczystości gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 209/1, obręb Cieplice IV, AM-5, oraz współwłaściciele posadowionego na nim budynku nr 10 przy ulicy Franciszka Juszcza;
- właściciel nieruchomości położonej przy ulicy Franciszka Juszcza nr 10B, w granicach działki nr 207/2, obręb Cieplice IV, AM-5;
- współwłaściciele nieruchomości położonej przy ulicy Franciszka Juszcza-ka 10C, w granicach działek nr 207/1 i 218/3, obręb Cieplice IV, AM-5;
- współwłaściciele nieruchomości położonej przy ulicy Franciszka Juszcza-ka 12, w granicach działki nr 203, obręb Cieplice IV, AM-5;
- współwłaściciele nieruchomości położonej przy ulicy Franciszka Juszcza-ka, w granicach działki nr 218/4, obręb Cieplice IV, AM-5.

Ogłoszenie nr 239/2017 Prezydenta Miasta z dnia 9 października 2017 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta bip.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893 bądź na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl.

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

NIERUCHOMOŚCI



www.stepien.org.pl

Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości

JESTEŚMY SKUTECZNI!!!

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684

PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

LOKALE

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, Cieplice, 505-789-767. K915-G

DO WYNAJĘCIA pokoje jednoosobowe, kuchnia, łazienka. Tel. 667-621-947. K1015-G

KAWALERKA - mieszkania pracownicze Karpacz, 603-622-848. K1066-G

WYNAJME halę w Piechowicach 1000 m kw. po 3 zł za m kw., 604-244-503. K1173-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie dwupokojowe, kuchnia, łazienka, wc, centrum Jeleniej Góry. Tel. 602-133-139. K1237-G

SPRZEDAM dwupokojowe Piechowice wyremontowane z balkonem-blok, 603-925-484. K1239-G

SPRZEDAM lokal 80 m kw., I piętro Jelenia Góra- centrum, JGN 603-925-484. K1240-G

DO SPRZEDANIA (dzierżawy) lokal handlowy w Jeleniej Górze (Sobieszków) parter 63 m kw. Telefon 602-133-139. K1281-G

KAWALERKA do wynajęcia Zabobrze III od listopada. Tel. 695-348-928. K1282-G

SPRZEDAM lokal usługowo-handlowy w Piechowicach. Atrakcyjna lokalizacja, 95 m kw. cena 179 tys. zł do negocjacji. Tel. 603-845-852. K1303-G

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe ul. Norwida, 502-161-453. K1310-G

SPRZEDAM mieszkanie 36 m kw. centrum JG bez pośredników. Tel. 601-565-852. K1312-G

KUPIĘ mieszkanie w Jeleniej Górze 3-pokojowe parter lub 1 piętro z garażem i ogródkiem, bez pośredników, tel. 609498082. K1367-K

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działki 1000-1200 m kw. Jeżów/ Zabobrze, ul. Podmiejska (prywatnie, bez pośrednika), 600-035-874. K1036-G

DO WYNAJĘCIA dom 250 m kw. Jelenia Góra. Tel. 600-974-148. K1094-G

DO WYNAJĘCIA 1, 2 lub 3 pokoje biurowe w centrum, 602-759-161. K1142-G

SPRZEDAM działki budowlane w Krzeszowie ul. Betlejemska, 604-532-237. K1226-G

SPRZEDAM działki rolne -Piłchowiec 2,19 ha +ruiny budynków gospodarczych 0,67 ha; 697-798-741. K1235-G

SPRZEDAM działkę budowlaną w Uście 3725 m kw./ 80 zł/ metr, 10 km od morza. Tel. kom.0049/17686026479; 0049/5405-2310. K1288-G

PRZYJMĘ współnika lub sprzedam apartamenty, stan surowy otwarty, 75/75-50-183; 793-657-899. K1299-G

OKAZJA - sprzedam działki budowlane 55 zł/m kw. przy wieżdzie do Jeżowa Sudeckiego, 609-23-58-51. K1307-G

KUPIĘ działkę pod turystykę Świeradów, Szklarska, okolice, 501-077-054. K706-K

KARPACZ. Sprzedam dwie duże malowniczo położone u podnóża góry „Strzelec” działki około 3ha- możliwość zabudowy, niedaleko centrum, 609-485-413. K1075-K

SPRZEDAM działkę budowlaną 1288 m kw. w centrum Kamiennej Góry, tel. 508-250-794. K1331-K

NA sprzedaż restauracja w centrum Karpacza powierzchnia 104 m, na parterze, posiada duży balkon z widokiem na góry, ogródek. Kontakt: 601820633. K1398-K

Wójt Gminy Jeżów Sudecki informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy przy ul. Długiej 63 w Jeżowie Sudeckim zostały wywieszone na okres 21 dni wykazy nieruchomości gruntowych przeznaczonych do sprzedaży i dzierżawy.

Wójt Gminy Edward Dudek

Wójt Gminy Stara Kamienica

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Stara Kamienica został wywieszony wykaz nr 04/17 – nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży i dzierżawy.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, całe, wypadkowe, 693-82-82-83. J1744-G

POMOC drogowa, 506-536-136. J2098-G

SPRZEDAM żuraw Kamaz 18-tonowy, 1992, tel. 608-713-859. K1225-G

SPRZEDAM bagażnik dachowy samochodowy, cena 600 zł. Tel. 601-594-110. K1283-G

AUTO marki polonez caro 1500 sprzedam za 600 zł. Tel. 694-786-232. K1305-G

POMOC drogowa całodobowa, naprawy. Tel. 603-891-408. K1313-G

TEUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. K1198-K

SKUP aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl K1337-K

AUTO- złom, 514-514-485. K1391-K

GARAŻE BLASZANE WZMOCNIONE KOJCE DLA PSÓW BRAMY GARAŻOWE



PRODUCENT 75/64-09-205, 509-038-426 www.robstal.pl

AUTO-SZYBY HAKI HOLOWNICZE

Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką tel. (75)712-20-89; 664-006-152

URZĘDOWA KASACJA POJAZDÓW

Jeżów Sudecki, Długa 17
75/713-74-12

KUPNO

KUPIĘ każde auto, całe, wypadkowe, 693-82-82-83. J1745-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. K760-G

SKUP zbóż, płatne gotówką. Tel. 607-303-238. K1217-G

ZAKŁADY Mięsne- skup bydła; oraz do 300 kg. Tel. 607-303-238. K1218-G

SKUP książek, płyt. Dojazd. Gotówka, 509675586. K131-K

FIRMA prowadzi sprzedaż i skup starych monet i przedmiotów kolekcjonerskich oraz udziela korzystnych pożyczek pod zastaw w/w produktów. Najlepsze ceny. Tel. 75/75-25-403. K167-K

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety) oraz udziela korzystnych pożyczek pod zastaw w/w produktów. Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355. K168-K

KSIAŻKI kupię, dojazd. Tel. 669969306. K1230-K

AUTO skup, 794-794-104.

AUTO- złomowanie, 503-503-192. K1392-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. J2043-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. J2079-G

BUKOWE kominkowe, 506-070-359. K207-G

MIÓD 784-920-007. K781-G

BRYKIET/ Pellet. Brykiety dębowo-bukowy, w formie wałka i kostki. Pellet 6 mm sosnowy 18,7 kJ/ kg, 730-546-118. K926-G

DREWNO opałowo- rozpałkowe oflisy okorki 80 zł/m długie; pocięte, porąbane na 25 cm po 110 zł/m, darmowy transport, 727-235-168. K966-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. K13-K

Syndyk

posiada do sprzedaży

meble biurowe używane

Blisze informacje i zdjęcia:
502 391 050,
e-mail: zw.syndyk@wp.pl

USŁUGI

PRZEPROWADZKI kompleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227. J1714-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika-kompleksowa, 609-172-300. J1731-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, tapicerek, usług również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. J1732-G

MALOWANIE, 609-172-300. J1734-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. J1746-G

DOMOFONY- montaż, modernizacja, naprawa, serwis, 601-76-57-35. J1773-G

GAZOWE przeglądy, 604-569-785. J1905-G

JUNKERSY- piece gazowe, serwis, 604-569-785. J1905-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541. J1937-G

OGÓLNOBUDOWLANE, 579-258-419. J1958-G

STUDIO Parkiet „Kornik”: cyklowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480. J2012-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. J2013-G

WYLEWANIE posadzek Mixokret, frezowanie, usuwanie subitu, 609-736-480. J2014-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960. J2036-G

ROLETY, żaluzje, moskitiery, plisy, dzień- noc, rolety zewnętrzne, montaż, naprawy, 604-460-139. J2060-G

ANTENY naziemne i satelitarne, sprzedaż, montaż, naprawa, 502-102-333. J2095-G

ALARMY, kamery, domofony, 603-117-054.

INSTALACJE, pomiary elektryczne, 603-117-054. J2100-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, 570-558-209. K3-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. K5-G

ANTENY zbiorcze, wspólnoty, 75/644-50-80.

TELEWIZJA hotelowa, pensjonaty, 75/644-50-80. K55-G

WKŁADY kominowe- montaż, sprzedaż, 608-495-534. K218-G

DACHY solidne.pl remont i budowa dachów, kominy, rynnowanie. Wszystkie rodzaje pokryć dojazd i wycena gratis. Rabaty dla wspólnot, 506-027-079. K259-G

DACHY nowe pokrycie, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 736-755-030. K311-G

PRAŁKONAPRAWY, 603-83-54-83. K825-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. K897-G

BRUKARSTWO- kompleksowo. Tel. 608-658-351. K921-G

CIESIELSTWO, dekarstwo, ślusarstwo, spawalnictwo. Tel. 508-436-728. K930-G

PRZEPROWADZKI, transport, 535-197-611.

REMONTY mieszkań, usługi ogólnobudowlane, 535-197-611. K949-G

CYKLINOWANIE, układanie parkietów, podłóg, paneli. Tel. 730-016-442. K993-G

MURY oporowe, brukowanie, ogrodzenia- granit, odwodnienia, woda, kanalizacja, przyłącza. Tel. 605304861. K1043-G

USŁUGI koparko-ładowarką- młot-tanio, 886-666-896. K1047-G

KOSZENIE trawy, grabienie, 661-924-133. K1078-G

CLEANEX sprzątanie, mycie okien, pranie dywanów 792-036-065. K1079-G

USŁUGI dezynfekcji dezynsekcji deratyzacji 692061312 sddd.jeleniagora@gmail.com K1107-G

PRANIE dywanów, 602-741-924.

MONTAŻ mebli, 602-741-924.

MALOWANIE, 602-741-924. K1114-G

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307.

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. K1116-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. K1132-G

REMONTY- 605-573-611.

KOMPLEKSOWO- 605-573-611.

PROFESJONALNIE- 605-573-611.

GLAZURA- 605-573-611.

REGIPSY- 605-573-611. K1182-G

ZDUN, 887-095-801. K1183-G

SERWIS okien i drzwi. Robert 607720825. K1195-G

DACHY 723-943-958. K1202-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg, odnawianie schodów, drzwi, okien. Tel. 695-823-040. K1206-G

TANIO budowa domów, remonty dachów, blachodachówka, mury oporowe- kostka granit- ogrodzenia, 784-768-300. K1207-G

ROLETY, „Ares”; 75/76-43-430.

ŻALUZJE, „Ares”; 75/76-43-430. K1210-G

PRZEPROWADZKI. Tel. 660-468-908. K1211-G

ELEKTRYCZNE, 579-258-419. K1220-G

POSZUKUJĘ firmy ogólnobudowlanej do rozbudowy poddasza w budynku wielorodzinnym w Szklarskiej Porębie. Kontakt tel. 534-844-810. K1221-G

NAPRAWA pralek, kuchenek, AGD -dojazd, 783-616-565. K1238-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. K1241-G

USŁUGI C.D.

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz-
nio, solidnie, 604-922-815. K1248-G

REMONTY tanio gwarancja,
509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. K1259-G
SERWIS komputerowy z dojazdem,
605-233-937. K1263-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537.
K1264-G

PRZEPROWADZKI- transport
towarów różne gabaryty: paczek,
listów; szybki przewóz ludzi, itp.,
694-559-227. K1266-G

ROBOTY ziemne koparko-
ładowarka+ młot 400 kg, wywrotka
15 ton kliniec piasek, 601-54-36-41.
Czarnoleska. K1267-G

ELEKTRYK, 664-475-323. K1268-G
PRZEPROWADZKI, 694-559-227.
K1269-G

DACHY 602-88-44-80. K1274-G

NAPRAWA i regeneracja skrzyni
biegów- solidnie, prywatnie (case,
ford, new holland, fendt itp) tel:
733361547. K1292-G

ŚWIADECTWA energetyczne,
510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane,
600-201-769. K1298-G

SPRZĄTANIE grobów, 792-036-065.
K1302-G

MALOWANIE- złota rączka
606734030. K1306-G

STROJENIE renowacja pianin, for-
tepiantów, 75/76-73-712. K1316-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel.
608-404-760. K1322-G

PODNOŚNIKI koszarowe 21 m i 25
m wynajem. Tel. 608-404-760.
K1324-G

PIASKOWANIE i śrutowanie-
nowe usługi w ofercie lakierni pro-
szkowej Lak System w Lubiechowej.
Nowoczesna kabina śrutownicza z
zamkniętym obiegiem ścierniwa.
Czyszczymy elementy stalowe i alumi-
niowe, www.lakierniaproshkowna.net
692232414. K1325-G

MALOWANIE proszkowe w no-
woczesnej lakierni Lak System w
Lubiechowej. Dzięki dwóm stanowi-
skom lakierniczym, dwóm piecom do
utwardzania farby, myjce chemicznej
i własnej śrutowni gwarantujemy
szybką oraz terminową realizację
zleceń, 692232414. K1326-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot.
Transport- wywrotki 12 lub 24 ton
56 m piasek, żwir, prace ziemne. Tel.
607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów
Sudecki, www.wtg-transport.pl
K1085-K

CYKLINOWANIE, schody,
697-143-799. K1334-K

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje
DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy
domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul.
Promienna 29. Tel. 75/75-241-51;
602-373-343. K1335-K

ŚCINKA drzew technikami alpi-
nystycznymi lub podnośnik 509208891.
K1394-K

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe,
601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe.
Tel. 603-78-57-80. J1743-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog,
internista. Wizyty domowe, EKG. Tel.
601-75-81-60. Gabinet: Ogińskiego 1B,
pok.16; wtorki od 16.00- 17.30.
K609-G

ALKOHOLOODTRUCIE
502361579. K689-G

GABINET Rehabilitacji,
www.erykolszak.pl 697-855-631.
K726-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa
nerwice, depresja, zaburzenia psy-
chiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel.
602-804-195. K727-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniaw-
ska, specjalistyczna terapia nerwic i
zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra,
pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1.
Rejestracja telefoniczna: 693-583-915.
K922-G

LOGOPEDA, 698-136-816.
K1102-G

KARDIOLOG- Jan Łysy- komple-
sowa nieinwazyjna diagnostyka układu
krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E.
Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-
80; 606-172-144. K1122-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-
405-855. K1123-G

ENDOKRYNOLOG specjalista
ginekolog-położnik, androlog, lek.
med. Włodzimierz Wiciak: choroby
tarczycy, ginekologiczne, niepłodność
kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji.
USG. Przyjmuje: codziennie w godz.
rannych i popołudniowych Jelenia
Góra, Różckiego 4. Telefony: gabinet
75/75-312-90; domowy 75/75-52-126.
Możliwość rejestracji na godziny.
Zniżka dla emerytów i rencistów przy
leczeniu chorób tarczycy. K1192-G

STOMATOLOG Jacek Łoś, Kłono-
wica 2 lok. 5, również RTG- zdjęcia
panoramyczne i boczne głowy,
75/752-60-43; 607-106-335. K1193-G

UZALEŻNIENIA- współuzależnienia
„Promyk Nadziei”. Terapia, profilakty-
ka, konsultacje w domu klienta oraz na
NFZ w Poradni, 604-178-079. K1216-G

REUMATOLOG Waldemar Markie-
wicz, leczenie chorób reumatycznych
i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki,
czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul.
Kiepy 51. Rejestracja telefoniczna
603-540-303. K1230-G

GINEKOLOG- rejestracja www.
kunkiewicz.info również telefonicznie
602-17-27-94; 602-35-17-94. K1261-G

SPECJALISTA protetyki stomato-
logicznej stomatologii ogólnej Wojciech
Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy,
leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron,
protez, mostów protetycznych, mikro-
skop zabiegowy, implanty, ceramika ad-
hezyjna, piaskowanie, naprawy, wybiela-
nie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja
28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel.
75/76-75-473; 601-773-396. K1262-G

FALA uderzeniowa, 600-106-329.
K1287-G

PSYCHOLOG Jelenia Góra Anna
Krawczyńska, Letnia 2, „Klinika”. Tel.
604-929-804. K1300-G

LARYNGOLOG- Jeleniogórskie
Centrum Laryngologii: USG zatok, vi-
deo- endoskopia, tympanometria, ope-
racyjne leczenie chrapania. Rejestracja
75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl
K1199-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska-
Rocznik, leczenie chorób żył, zakrze-
picy, miażdżycy, diagnostyka obręzków
kończyn, kwalifikacja do operacji
naczyniowych, przepływy naczyniowe
szyjne i kończyn dolnych USG- DOP-
PLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja
516815337. K1298-K

ALKOHOLOODTRUCIA,
603-082-316. K1393-K

**BADANIA
OSTEOPOROZY**
CERTYFIKOWANA PRACOWNIA
DENSYTMETRII
**Gabinet
Internistyczno-
Reumatologiczno-
Ortopedyczny**
Dr n. med. Grzegorz Rozwadowski
Kamienna Góra ul. Śląska 46
Rejestracja telefoniczna
pod numerami:
723 131 280 lub 517 446 142
Gabinet przystosowany dla osób
poruszających się na wózkach inwalidzkich.

JELENI OGÓRSKI OŚRODEK
MEDYCYNY PRACY

Informacja i rejestracja: tel. 0..75 / 75 325 83, tel./fax 0..75 / 75 325 84

pełny zakres badań dla potrzeb:

MEDYCYNY PRACY

KIEROWCÓW, DETEKTYWÓW

OSÓB POSŁUGUJĄCYCH SIĘ BRONIĄ PALNĄ

BADANIA UCZNIÓW DO SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH
I PONADGIMNAZJALNYCH ORAZ STUDENTÓW

KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE
I KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE

badania laboratoryjne

szczepienia p. grypie, p. WZW i in.

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

ul. Groszowa 1, Jelenia Góra

www.jomp.pl



Estetica Dental
CENTRUM PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ
Piękny uśmiech...? Z nami to możliwe!
protezy stałe i ruchome
protezy elastyczne
klamry w kolorze zęba
prace na implantach
naprawa protez
tel. 75 75 575 99 | biuro@esteticadental.eu

**Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów**
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

USG
stawów biodrowych
dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII
I CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
**Zbigniew
Rudnicki**
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergię - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
**JELENIA GÓRA,
TEATRALNA 1**
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

**KRZYSZTOF
CZERKASOW**
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

USG
KOLOR DOPPLER
○ USG jama brzuszna
○ tarczycy ○ ślinianki
○ piersi ○ gruczoł
krokový ○ stawy
biodrowe i kolanowe
○ przepływy tętnicze
i żyłne w kończynach,
w tętnicach
NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

**Prywatny Gabinet
Dermatologiczny**
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289
Specjalista dermatolog
Alicja Lecheta-Prawdzik
Jelenia Góra ul. Murcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu
Leczenie chorób oczu
komputerowe badanie wad wzroku
dobór okularów i pole widzenia
pachymetria bezdotykowy
pomiar ciśnienia śródgałkowego
płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n. med. **Marek Kaźmierczyk**
• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
• choroby odbytu / hemoroidy i inne/
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
• inne schorzenia chirurgiczne - żyłki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17
obok apteki w Rynku kom. 602635191

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSZYNA WĄCEK-MIERZWA
ul. Letnia 2 (budynek "Klinika"
- przychodnia lekarzy specjalistów)
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

PRACA
BUDOWLAŃCÓW do Niemiec.
Tel. 534-188-717. J1854-G
PRACOWALEŚ za granicą- zwrot
podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.
KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44;
601-55-44-10. J2030-G
AVON- konsultantka- dołącz do nas.
Tel. 692-494-164; avonowinki@wp.pl
K187-G
ZATRUDNIĘ magazyniera. Tel.
722-398-522.
ZATRUDNIĘ pomocnika na
budowę. Tel. 722-398-522. K1213-G
FIRMA z 30-letnim
doświadczeniem przyjmie do pra-
cy: ślusarzy, spawaczy, monterów,
operatorów maszyn do obróbki
metali. Kontakt: 75/75-216-49;
605-377-911. K1214-G

ZATRUDNIĘ do pralni panią/ pana,
886-666-896.
ZATRUDNIĘ panią do hurtowni
pościeli hotelowej, 886-666-896.
K1250-G
POSPRZĄTAM mieszkanie,
poprowadzę dom, zaopiekuję się
starszą osobą, energiczna emerytka,
603-213-875. K1253-G
SPRZĄTACZKĘ, 697-745-175.
K1270-G

AGENCJA pracy Herzog Sp. z
o.o. (certyfikat nr 5950) poszukuje
do pracy w Austrii oraz Niemczech:
hydraulików, elektryków, ślusarzy,
spawaczy, dekarzy, stolarzy, lakier-
ników, mechaników. Atutem byłaby
znajomość języka niemieckiego oraz
prawo jazdy kat. B. Kontakt: filia
Zgorzelec/Görlitz. Tel: 532093696;
personal@sachse-zeitarbeit.eu
K1264-K

POŚREDNICTWO Pracy „Part-
ner” poszukuje opiekunek osób star-
szych do legalnej, dobrze płatnej
pracy w Niemczech. Informacja tel.
75/64-72-242; www.agencja-partner.pl
K1336-K

FIRMA zatrudni pracownika na
stanowisko operator prasy krawe-
dziowej CNC. Podstawy rysunku
technicznego, wyobraźnia przestrzen-
na mile widziane. Tel: 757693127.
Zapraszamy. K1374-K

WEPA
PIECHOWICE Sp. z o.o.
 producent papierów higienicznych

zatrudni:

**AUTOMATYKÓW, MECHANIKÓW,
 ELEKTRYKÓW, PRACOWNIKÓW
 OBSŁUGI PRODUKCJI**

Wymagania:
 ▶ wykształcenie zawodowe o specjalności: automatyka przemysłowa, mechatronika, elektromechanika, mechanika,
 ▶ mile widziane doświadczenie zawodowe oraz posiadanie uprawnień zawodowych typu SEP do 1 kV.

Oferujemy:
 atrakcyjne warunki pracy, możliwość rozwoju zawodowego, pakiet socjalny, pakiet zdrowotny.

Oferty pracy prosimy składać w siedzibie Spółki w Piechowicach ul. Pakoszowska 1B. lub na adres: rekrutacja@wepa.eu Telefon: 75/75 47 818

PACZKARNIA Manufaktura. Zatrudnimy: pasjonatów cukiernictwa - osoby do tworzenia najlepszych paczków w Jeleniej Górze, piekarzy, cukierników, pomoc cukiernika, osoby do sprzedaży i obsługi klientów. Prosimy o kontakt na nr tel.: 607380412. K1390-K

SPRÓBUJ swoich sił jako opiekunka seniorów w Niemczech i Anglii. Punkt informacyjny w Jeleniej Górze czynny 26 października godz. 11.00, ul. Piłsudskiego 52a (TEB Edukacja). Promedica24 tel. 519690458.

ATRAKCYJNE oferty pracy dla opiekunek seniorów, praca w Niemczech, szybkie wyjazdy, akceptujemy język na poziomie podstawowym. Tylko teraz Bonus 300 euro za wyjazd w październiku. Promedica24, zadzwoń 519690458. K1396-K

PRACA- ulotki. Poszukiwana osoba do roznoszenia ulotek. Praca na stałe lub dorywczo. 6h dziennie. Kontakt 661937548. K1397-K

Ładziński Zakłady Metalowe

Zatrudni:

Potencjalnych spawaczy, ślusarzy

Oferujemy szkolenie na uprawnienie spawacza oraz możliwość doskonalenia umiejętności zawodowych.

CV+list motywacyjny proszę wysłać na adres: biuro@prokosta.pl Tel. 756435400

HOTEL ***
Tango
www.hoteltango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hoteltango.pl

NOWA Kinga zaprasza na full service 888-177-906.

SZYBKIE numerki w centrum 501-830-202.

NOWA Asia w centrum, 602-861-000. K1278-G

VANESSA nowy numer, 796-691-135.

DOJRZAŁA od 9.00, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętne, 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 781-363-127. K1304-G

SARA 40-latka zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

SZUKAM koleżanki do współpracy, tel. 514-587-388.

IZA 28-latka zaprasza miłych panów, 783-149-596.

NOWA Weronika 24-latka zaprasza miłych panów, 609-625-629. K1315-G

WYJAZDY 24h, 578-581-720. K1320-G

BOLESŁAWIEC Agata 40 lat zaprasza tel. 723272926. J1880-K

TURYSTYCZNE

LOTNISKA- przewozy. Tel. 607-763-204. K951-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe-międzynarodowe, luksusowe autobusy 9;18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl K1128-G

DAR-POL przewozy osobowe Polska- Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369; www.przewozy-darpol.pl K1244-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- promocyjne ceny. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl K1245-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl K1321-G

PRZEWOZY komfortowym mikrobusem krajowe- zagraniczne 601-55-64-95. K1232-K

SZUKAM do wynajęcia domu z funkcją pensjonatu, tel. 601214409. K1373-K

BIZNES

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. K6-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298. K957-G

KANCELARIA, pisma, 693-957-884. K1003-G

BEZPŁATNE porady prawne- dla wszystkich osób zainteresowanych- każdy wtorek w Jeleniej Górze od 11.00- 15.00 po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. K1276-G

DOM KREDYTOWY INVEST

Zawsze 0 zł za pośrednictwo.

Negocjujemy najniższe raty.

Kredyty:
 hipoteczne w programie MDM konsolidacyjne do 200 tys.
 Firmowe bez ZUS i US
 Bez BIK, czyszczenie BIK.

ul. 1 Maja 65
JELEŃ GÓRA

tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

**POŻYCZKI
 POZABANKOWE
 NA DOWÓD
 731-075-675**

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roku 3950 zł
Brama Roku 2690 zł

ul. Wincentego Pola 8
58-500 Jelenia Góra
 tel./fax 75/75-333-65
 e-mail: biuro@bramydrzwi.pl tel. 75/75-357-46

Hörmann – Fan Jelenia Góra
 Autoryzowany Partner Hörmann Polska

OKNA
DRZWI
NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6
ROLETY ZEWNĘTRZNE - BRAMY GARAŻOWE
RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

Polujemy naprawdę.
www.nj24
HOWINY

PROGRES
OKNA
DRZWI FARBY
Tikkurila
 Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
 tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

**Nasze punkty
 akwizycyjne**

BOLKÓW

Rynek 33, tel. (75)74-13-262
 Biuro Usług Turystycznych „Janmar”

KARPACZ

ul. Konstytucji 3 Maja 19
 tel. (75) 7616-552
 ul. Konstytucji 3 Maja 39A
 tel./fax(75)76-18-660,
 Biuro Turystyczne „BAKAR”

LWÓWEK ŚLĄSKI

ul. Szkolna Pawilon
 tel. (75) 78-233-82,

SZKLARSKA PORĘBA

ul. Jedności Narodowej 6
 tel. (75) 717-21-23,
 tel./fax (75) 717-33-23
 Biuro Turystyki „Almar”

PIECHOWICE

ul. Kryształowa 53A
 tel./fax (75) 761-24-44
 Biuro Rachunkowe

HELIOS

HELIOS
NA SCENIE

National
Theatre
Live

07 sierpnia
23 października
18:30



Piotruś
pan

by J.M. Barrie

„Piotruś Pan” w cyklu Helios na Scenie!

Kino Helios w Jeleniej Górze zaprasza na retransmisję porywającego spektaklu „Piotruś Pan” w ramach cyklu „Helios na Scenie”. Na poniedziałkowym seansie 23 października, o godzinie 18:30 Widzowie zobaczą doskonale znaną z dzieciństwa historię w znakomitym spektaklu National Theatre.

Wszystkie dzieci dorastają, z wyjątkiem jednego... Gdy Piotruś Pan przywódca Zagubionych Chłopców, traci swój cień, mądra i dzielna Wendy pomaga mu ponownie się z nim połączyć. W podziękowaniu za tę przysługę zostaje zaproszona do wspaniałej krainy - Nibylandii, gdzie wróżka Dzwoneczek, indiańska księżniczka Tygrysia Lilia i mściwy pirat Kapitan Hook już czekają i zapraszają do przeżywania barwnych przygód.

Na wszystkich Widzów czeka wir magii, muzyki i wyobraźni dla małych i dużych. Każde dziecko będzie zachwycone, w każdym dorosłym obudzi się dziecko! „Piotruś Pan” zawita w kinie Helios 23 października.

Odkryj nowe oblicze teatru w kinie Helios! Szczegółowe informacje dotyczące najnowszego cyklu Helios na Scenie oraz bilety na najbliższe seanse dostępne są pod adresem: www.helios.pl/nascenie.

Zapraszamy!

Kino Helios Jelenia Góra
al. Jana Pawła II 51
rezerwacja: 75 718 64 19

www.helios.pl

Warto czytać

Coś dla ogrodników

„Wpływ księżyca 2018” Witolda Czuksanowa to niezwykle poradnik z kalendarzem księżycowym, radami dla ogrodników, przepisami kulinarnymi, naturalnymi sposobami na choroby, szkodniki i recepty na preparaty do zasilania roślin.

Czy w ogrodach amatorów, takich jak my, którzy spędzają w nich jedynie wolne chwile, znajdzie się coś, czym można by było zadziwić nie tylko najbliższą okolicę, ale i cały kraj, a nawet świat? W tym akurat hobby niekoniecznie chodzi o to, by do ogródka zważyło się nagle kilka milionów gapiów. Ale fakt, że nasze rośliny i aranżacje mogą ciągle nas zadziwiać, jest dowodem na to, że nasze hobby to coś wspaniałego i wyjątkowego. I naprawdę warto dzielić się ogródkiem. Jeśli nawet nie ze światem, to na pewno z najbliższą okolicą. „Wpływ Księżyca 2018” służy w tym pomocą, prezentuje bowiem nowe odmiany roślin dobrze znanych z ogrodów, tarasów i balkonów oraz nowości kwiatowe, warzywne, ziołowe i owocowe. Pojawia się, jak sądzę, nowe trendy i sposoby pielęgnacji (w tym ekosposoby) oraz samodzielnego układania aranżacji. Do ogrodniczych newsów dorzucam garść przepisów kulinarnych. W końcu ogród ma dostarczać także owoców, warzyw i ziół, które trzeba jakoś zagościć. Czas więc zakasać rękawy, sięgnąć po wskazówki z kalendarza księżycowego i liczyć na odpowiednią pogodę.



Poradnik ogrodniczy
z kalendarzem na cały rok

Witold Czuksanow

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zadzwonią na redakcyjny numer 75 64 24 420, we wtorek, 24 października, po godz. 14.30. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”.

Zapraszamy!

Krzyżówka nr 42

POZIOMO: 4. Idzie na pierwszy ogień, - 7. Człowiek zza biurka, - 9. Nadużywanie alkoholu, - 10. Trofeum z głowy, - 11. Utrudnia musze ruchy, - 13. Dodawane do umów, - 15. Biały dla księcia, - 17. Utrudniają wejście do jeziora, - 18. Noszony fotel, - 20. Łódzie z Rabki, - 21. Polański w Zemście, - 24. Mieści się w potworze i nowotworze, - 26. Praca dla rolnika, - 27. Noszone po ojcu, - 28. Amatorka mocnych wrażeń, - 29. Masz go w ramionach.

PIONOWO: 1. Nędza spod pędzla, - 2. Z niej morał, - 3. Ssak z Lwiche Borów, - 4. Aktorowi się zdarza, - 5. Dzień po Ostatkach, - 6. Bez litości dla wartości, - 8. Lekarskie przejście, - 10. Kląska w gałązkach, - 12. Ją mamy z rozbitej bramy, - 14. Czują na piękna szczegóły, - 16. Reflektantka, - 17. Zabity w kadzi, - 19. Wyciągane z kapelusza, - 22. Lwia oznaka talentu, - 23. Jeżdżą w ambulansie, - 24. Żuki lub komary, - 25. Do stali się pali.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książki: Anny Dąbrowskiej „Jutro będziemy szczęśliwi”, Janiny Lesiak „Dobrawa pisze CV”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 40

POZIOMO: recepta, wagarowicz, ucieczka, gwara, berło, ironia, rynek, groszek, rozkosz, Azory, notabl, umowa, wódka, eskapada, pięknotuch, strzała. **PIONOWO:** Pasteur, prawo, dwururka, rzut, chili, tuzin, malarz, głusza, gniot, oskoma, kryjówka, Ganges, sowieci, tekst, liana, ukłoni, łapa.

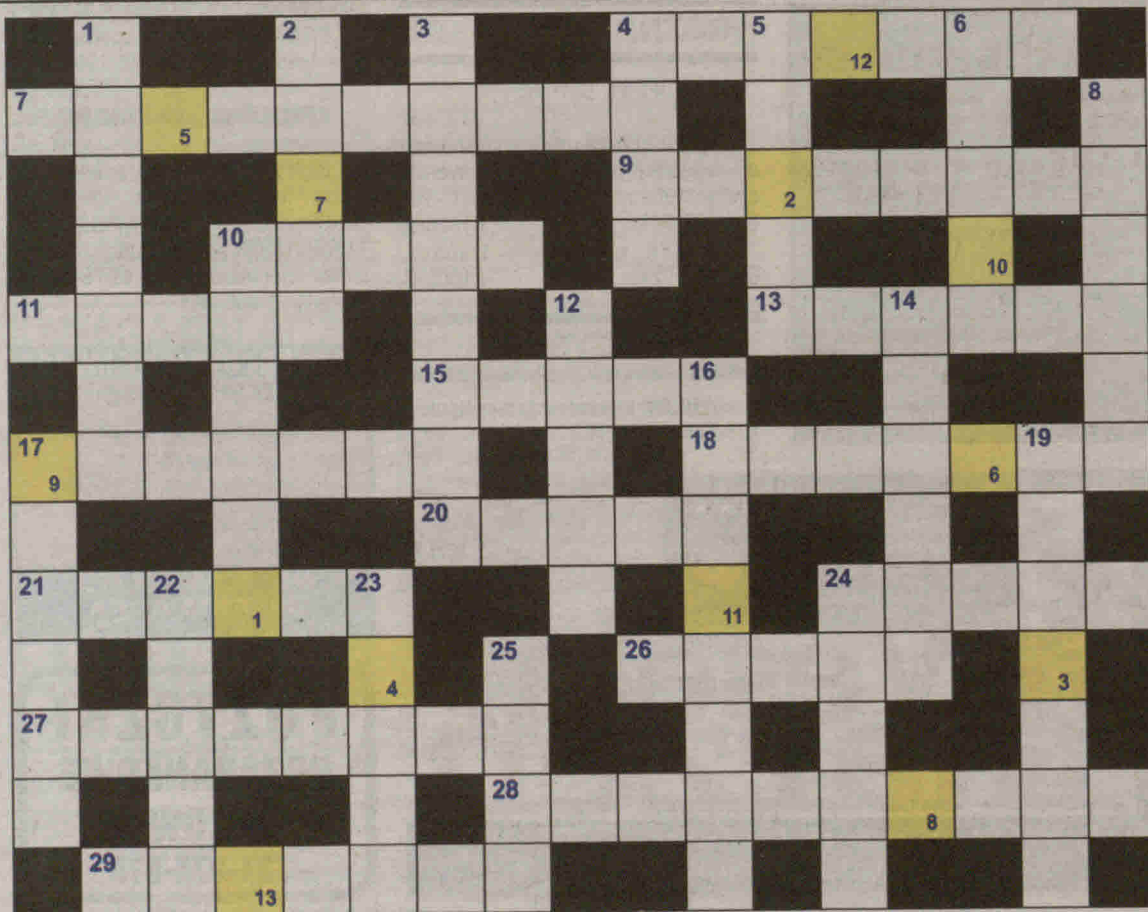
Rozwiązanie krzyżówki nr 40

SREBRNE KLUCZYKI

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 40 książkę Nicolii Gryffith „Hilda” otrzymuje Barbara Górka z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13

KUPON NR 42



JELEN SALONOWY

Kamerzysta TVP, który wraz z młodą i drobną dziennikarką przybył, aby zrobić materiał z niedawnego spotkania jeleniogórczan z Grzegorzem Schetyną w kinie Grand, zachował kamienną twarz, kiedy przewodniczący PO utyskiwał na „spisiałe” publiczne media. Pelen profesjonalizm, spokój i obojętność na niesprzyjające okoliczności. Nam było pana w polarze z naszywką „TVP” zdecydowanie szkoda. On tylko kręci, montuje kto inny. Życzymy mu, aby publiczna telewizja stała się w niedługiej perspektywie obiektywnym, szanowanym medium. Do roboty chodźliby się pewnie chętniej... (10)

Na tym samym spotkaniu pytanie Grzegorzowi Schetynie zadał m.in. Rafał Gronicz, burmistrz Zgorzelca. Zapytał o krzyże, których dookoła, także w przestrzeni oświatowej, coraz więcej. - Co z rozdziałem państwa od Kościoła? W każdej klasie wiszą wielkie krzyże, wszyscy boją się je zdjąć, ja też nie każę tego robić. Szkoła zaczęła ciążyć coraz bardziej w stronę Kościoła katolickiego. Niewierzący rodzice uczniów gaszących szkół pytają, co z tym można zrobić, co będzie dalej - zagadnął samorządowiec znad Nysy Łużyckiej. Grzegorz Schetyna nie miał pomysłu na skuteczną krucjatę w tej sprawie. Stwierdził jedynie, że wychylone ponad miarę wahało potem odchylił się w stronę przeciwną, a wszystko to ze szkoda dla Kościoła i spokoju w życiu społecznym. (10)

Jeleniogórska Szkoła Tańca Krzysztofa Cieślaka świętuje jubileusz 20-lecia. Właściciel i jednocześnie główny trener Szkoły, były tancerz z najwyższą mistrzowską klasą S, zewsząd zbiera gratulacje i wyrazy uznania za działalność artystyczną, edukacyjną i kulturotwórczą. W specjalnym liście gratulacyjnym władze Okręgu Dolnośląskiego Polskiego Towarzystwa Tanecznego dziękują panu Krzysztofowi za „pracę, pasję i talent, a także czas i energię, które poświęcił dla odkrywania w kolejnych pokoleniach tanecznych pasji”. Podczas niedawnych mistrzostw i pucharu Okręgu PTT w tańcach towarzyskich dla Krzysztofa Cieślaka i jego żony Katarzyny, która znakomicie prowadzi sprawy organizacyjno-marketingowe Szkoły, były gromkie brawa, bukiety kwiatów i wielki tort. Dla zasłużonych jubilatów publiczność odśpiewała chóralne „Sto lat”. Potem na podium oklaskiwała kilkunastu wychowanków jeleniogórskiej Szkoły, zdobywców mistrzowskich laurów. Potrafią zatańczyć wszystko. Hity ostatnich sezonów to zumba, salsa i bachata. (5)



ROZMOWY NIEKONTROLOWANE

W rolach głównych: Zofia Czernow, posłanka Platformy Obywatelskiej i Grzegorz Schetyna, przewodniczący tej partii, także poseł, podczas spotkania z wyborcami w jeleniogórskim kinie Grand.



A teraz pan przewodniczący będzie lał wodę. Prosimy o brawa!

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Krystyna Matusiak

Zajęcie: artystka grafiki i malarstwa, absolwentka liceum plastycznego we Wrocławiu i PWSSP w Łodzi. Przez całe życie zajmuje się działalnością twórczą, ale pracowała także jako projektantka opakowań, była sprzedawcą, dystrybutorką, opiekunką.

1. Mieszkam tu, bo:

Urodziłam się w Kowarach, mieszkam we Wrocławiu, a później wiele lat w Łodzi. Od pięciu lat mieszkam w Bukowcu, bo zostałam oszukana przez firmę podczas robienia doktoratu na łódzkiej ASP. W Bukowcu mam swój kąt do życia.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

„Nigdy się nie poddawać. Wierzyć w siebie. Zawsze po burzy zaświeci słońce”. Urodziłam się z genetyczną łamielnością kości. W dzieciństwie ciągle chodziłam w gipsie. To doświadczenie kształtowało mój charakter. Ale czułam w sobie ogromną siłę i jakoś pokonywałam problemy.

3. Ten pierwszy raz:

Piękny szalony wyjazd, bez pieniędzy, na trzy miesiące do Paryża. I powrót do Polski w pierwszy dzień stanu wojennego. Ta podróż wyraźnie wpłynęła na zmianę mojej twórczości. A mój ostatni pierwszy raz... to rodzina. Wyjechałam z domu, kiedy miałam 14 lat. Życie nauczyło mnie liczenia na własne siły. Po powrocie w rodzinne strony zbliżyłam się ponownie do mojej rodziny. Nie założyłam własnej w dorosłym życiu. I to, że mogę liczyć na bliskie mi osoby, po tylu latach jest dla mnie nową sytuacją.

4. Przebieg życia:

Pasja twórcza. W trudnych sytuacjach życia mam swój świat sztuki.

5. Wkurza mnie:

Nasza polska megalomania.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Bez przyjaźni, miłości i piękna.

7. Gdybym dostała 100 tys. zł...

Kupiłabym małe auto, bo mnie nogi bolą po tym połu chodząc.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym:

Chirurg, prof. dr. hab. Dariusza Janczaka z Wrocławia. Mnie postawił na nogi, to i z Polską zrobiłby to samo.

9. Za późno na:

Na zmianę zawodu.

10. Ulubiona anegdota:

Każdy w pewnym momencie życia uważa, że mógłby robić coś innego... podobnie jak Albert Einstein. Był naukowcem, fizykiem, teoretykiem, dla którego wyobraźnia była cenniejsza od wiedzy. Ale do swojego syna pisał: „Nauka to ciężki zawód. Ciesz się, że wybrałeś strefę praktyki, fach inżynierski, gdzie nie trzeba rozglądać się za czterolistną koniczynką”.



Tekst i zdjęcie: MPP

Horoskop

BARAN

21 III - 20 IV

Powiedz w końcu stop ciągłemu pośpiechowi i wiecznym stresom. To tydzień wymarzony na relaks i medytację - wykorzystaj to, bo ciężko już z Tobą wytrzymać.

BYK

21 IV - 21 V

Nie bierz teraz żadnych kredytów i pomyśl kilka razy, zanim kupisz coś drogiego. Przeznacz więcej czasu dla rodziny, a z bezsensownością i nadpobudliwością walczyć ziołkami.

BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI

Rozwaga i zimna krew to Twoi sprzymierzeńcy w tym niełatwym tygodniu. Dużo pracy i ostre śpięcia z konkurencją. W weekend ważne spotkanie.

RAK

22 VI - 22 VII

Oczywiście możesz mieć lekką rękę do pozbywania się gotówki, ale warto pomyśleć o wysokości debetu na koncie... To nie jest dobry czas na romanse i flirty.

LEW

23 VII - 22 VIII

Pielęgnij przyjaźń i trwaj przy starych znajomościach - przydadzą się w najbliższych dniach. W ten weekend szczególnie uważaj z aktywnością sportową.

PANNA

23 VIII - 22 IX

Przypadkiem przekonasz się, czy stawiasz na właściwą osobę - niechciana, ale potrzebna rozmowa wiele Ci wyjaśni. Dobry moment, aby myśleć o zmianach w życiu.

WAGA

23 IX - 22 X

Odkrywaj, doceniaj i wyciągaj wnioski. Najbliższe dni bardzo pracowite i zawodowo, i towarzysko. W natłoku zajęć uważaj na słowa - możesz kogoś bardzo zranić.

SKORPION

23 X - 22 XI

Nie musisz roztrzącać wokół siebie aury tajemniczości - tak intrygujesz, że ktoś zabiega o spotkanie. Możesz marzyć o wielkiej miłości, szalonym uczuciu i zrozumieniu.

STRZELEC

23 XI - 21 XII

Tydzień wymarzony na odszukiwanie właściwej drogi i podszeptu intuicji. Bierz, walcz, ale też słuchaj - to może pomóc nie tylko w karierze. Wystarczy chcieć.

KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I

Tydzień korzystny dla finansów. Nie ulegaj jednak nadmiernemu apetytowi na luksus, stróż od hazardu i nie inwestuj pod wpływem alkoholu.

WODNIK

20 I - 20 II

Masz powody, aby przeżywać wewnętrzne rozterki, ale jeśli nie przedstawisz problemu, zostaniesz ze wszystkim sam. Dla domu miła niespodzianka.

RYBY

20 II - 20 III

Ciekawe kontakty zawodowe, a także nowe szanse na sukces. Bądź szalenie praktyczny i dokładnie przeanalizuj pod względem materialnym swoje zaangażowanie w pracę.

(ep)

**NIKOMU NIE
POZWOLIMY POBIĆ
NASZYCH CEN!**

Ponad

**16000 chryzantem
30000 zniczy**

dostępnych od ręki



castorama